

ZYCIĘ

PODKARPACKIE

za tydzień w ŻP!

Polska wieś w Unii Europejskiej, czyli wszystko o dostępnych funduszach

- dopłaty bezpośrednie • renty strukturalne • fundusze na modernizację i poprawę konkurencyjności gospodarstw • wsparcie dla rozwoju obszarów wiejskich • szanse dla oświaty na wsi • kto i na jakie projekty może się ubiegać o środki z funduszy europejskich

ISSN 1506-7157



9 77 506 715002

29>

NR 29 (1889)

21 LIPCA 2004

cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)



Samochód Alfonsa Capone w Przemyślu

Czar starych pojazdów

Tegoroczna edycja Podkarpackiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych została zorganizowana w Przemyślu i jego najbliższych okolicach. Do rywalizacji stanęło blisko 50 pojazdów.

14

Gdyby podobne propozycje pojawiły się w realnym świecie „Janek1” musiałby szukać sobie dobrego adwokata. A tak potencjalnemu pedofilowi drzwi zostały otwarte

Dziewczyny na czacie

9

JAROSŁAW, LUBACZÓW: Castingi do programu Idol na Podkarpaciu

Cena marzeń



Wiesław BEK

12

Okna drzwi

parapety
żaluzje
rolety

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36A, tel. 678 92 72 w. 222;
ul. Franciszkańska 1, tel. 678 68 55
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. 621 00 15
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. 648 98 64
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. 632 29 95

www.vidok.com biuro@vidok.com

13574

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
OKNOTERM

CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 676 03 64 PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 621 03 63

SUPER RABATY!!!
Okna nietypowe bez dopłat!!!

13571

OKNA PCV I AL

superniskie ceny!!!
okna ROTO NT

ODDZIAŁY:
PRZEMYŚL, ul. Dworskiego 3
tel. (016) 675-15-93
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24
tel. (016) 624-10-19
SANOK, ul. Jagiellońska 23
tel. (013) 463-83-81

systemy:
Royal Europa
aluplast®

krótkie terminy realizacji

CENTRALA: Rzeszów, Milocin 181
tel. (017) 859-19-50

10 lat GWARANCJA

13570

PRZEMYŚL, UL. NESTORA 1, TEL./FAX (016) 678 50 05

REM II

PCV I ALUMINIUM
OKNA

Jakość za wszelką cenę!

BIURO HANDLOWE:
PRZEMYŚL, UL. WAŁOWA 7A
TEL./FAX 675 09 69

JAROSŁAW, UL. GRODZKA 2
TEL./FAX 623 19 77

12663

Do każdego okna dajemy...
40% rabatu na parapety zewnętrzne, roletki materiałowe i żaluzje!

Okno-Res

Przemyśl ul. Ratuszowa 16
tel. 678-94-40
Jarosław ul. Pruchnicka 6a
CH "ABC" tel. 621-55-97
Przeworsk ul. Krakowska 17
tel. 648-28-89
Lubaczów ul. Mickiewicza 16
tel. 632-40-81

13454

KÖMMERLING Nr 1 w Europie
MEGASTYL

OKNA, DRZWI Z PCV I AL
37-200 Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8
tel./fax. (0-16) 648 76 78, 648 88 29

Promocje i rabaty - non stop!

B.H. Rzeszów - ul. Reformacka 1
tel. (017) 853 46 18
B.H. Krosno - ul. Okrzei 1
tel. (013) 432 54 97
B.H. Jasło - ul. Floriańska 19
tel. (013) 448 19 69
B.H. Jarosław - ul. Jana Pawła II 21
tel. (016) 624 25 09

EUROFUTUR

OKNA BEZOŁOWIWE

www.republika.pl/megastyl_okna
e-mail: megastyl@post.pl

12070

W dniu 22.07.2004 r. zostaje uruchomiony nowy sklep firmowy Piekarni nr 5 PSS „Źródło” w Przemyślu, przy placu Legionów 7

W dniu otwarcia bezpłatna degustacja pieczywa

13938

MOSS CREATION **MEBLE** ul. Zielńskiego 12
tel. (16) 678 37 69

NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY w PRZEMYŚLU

Godziny otwarcia:
pn.-sob. 9.00 – 18.00

www.moss.pl

Jak trafić?
Lwowska Medyka
Zielńskiego
Zana
MOSS

10510, 13112



3 WIELKI PIKNIK

Hubert LEWKOWICZ

PRZEMYŚL: Dzieci są już nad morzem!

Wyjazd w słońcu

Po kilkunastogodzinnej podróży 47-osobowa grupa dotarła do Pobierowa, miejscowości leżącej nad brzegiem przepięknego Bałtyku.

Nad morze wyruszyli w autokarze udostępnionym przez MKS „Polonia” w godzinach popołudniowych 19 lipca. Mamy nadzieję, że spędzą tam niezapomniane chwile. To efekt wspólnej imprezy charytatywnej pod hasłem „Wielki Piknik ŻP i służb mundurowych Przemysła i okolic”. Dzięki zebranej kwocie 43 dzieci z przemyskich szkół (w tym 7

osób z placówek z okolic Przemysła) – być może po raz pierwszy w życiu – przez dwa tygodnie (powrót 31 lipca) będzie poznawać uroki nadbałtyckich plaż. Opiekę nad całkiem sporą gromadą sprawują przedstawiciele TKKF „Ogniw”. Z pierwszych sygnałów, które dotarły do naszej redakcji wynika, że podróż przebiegała bez przeszkód, a morze powitało dzieci przy przepięknej, słonecznej pogodzie! Z dziećmi wyruszył także nasz fotoreporter i już niebawem zamieścimy relację z wakacyjnego pobytu w Pobierowie. mars

JAROSŁAW: Wiceminister o problemach socjalnych

Ojców to wina

Wiceminister Cezary Miżejewski z ministerstwa polityki socjalnej miał rozwiązać wszelkie problemy, które wynikły po 1 maja, a więc po wejściu nowej ustawy o pomocy społecznej i ustawy o świadczeniach socjalnych.

Wiceminister spotkał się w jarosławskim starostwie powiatowym z pracownikami ośrodków pomocy społecznej, domów pomocy społecznej i centrum pomocy społecznej. Na spotkanie przybyli pracownicy socjalni z dziewięciu powiatów naszego regionu. Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarosławiu Barbara Cienki przedstawiła problemy nurtujące kierowników podobnych jednostek. Mówiła głównie o braku aktów wykonawczych do dwóch nowych ustaw: o pomocy społecznej i świadczeniach rodzinnych. Okazało się, że przejęcie wyplatania świadczeń rodzinnych przez samorząd stworzyło szereg problemów związanych głównie z brakiem odpowiednio wykształconej kadry, brakiem bazy lokalowej, a także zbyt dużymi kosz-

tami przesyłu tych świadczeń. Podkreśliła, że potrzebne są bezpłatne szkolenia, ponieważ ośrodków nie stać na kierowanie pracowników na szkolenia organizowane przez firmy komercyjne.

Wiceminister C. Miżejewski odniósł się m.in. do likwidacji funduszu alimentacyjnego: – Nie zapominajmy, kto nie chce płacić alimentów. To ojcowie winni są państwu osiem miliardów złotych. Tyle państwo wypłaciło matkom samotnie wychowującym dzieci. Nie chodzi o to, by państwo spełniało ich obowiązki. Udało nam się namówić ministerstwo sprawiedliwości, by pomogło nam to zmienić. Liczymy także na pomoc samorządów – zaznaczył C. Miżejewski.

Wraz z wiceministrem w dyskusji wzięli także udział wicedyrektor wydziału pomocy społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego Mirosław Przewoźnik, dyrektor departamentu pomocy społecznej w ministerstwie Krystyna Wyrwicka oraz poseł Mieczysław Kasprzak, organizator spotkania. Ekz

JAROSŁAW: Liga Polskich Rodzin nie chce już popierać burmistrza

Układy i prywata

Liga Polskich Rodzin nie chce dłużej popierać burmistrza Janusza Dąbrowskiego. W ubiegłym tygodniu poinformowała go, że ich mandat zaufania został wyczerpany.



Burmistrz Jarosławia J. Dąbrowski nie odpowiedział na zarzuty stawiane mu przez polityków LPR.

Ewa KLAK-ZARZECKA

Zarząd Ligi w stanowisku wyraża swoje oburzenie i zaniepokojenie sprawowaną przez burmistrza władzą. Uważa, że cechuje ją bardzo wyraźny brak skutecznych działań w sferze polityki społecznej oraz gospodarczej. W piśmie zarząd podkreśla, że „układy koleżeńsko-biznesowe oraz prywata powodują, że reprezentowana jest bardzo wąska grupa osób, a interes ogólnospołeczny jest pomijany i spychany na dalszy plan. Partykularny sposób sprawowania władzy przez pana burmistrza i jego zastępców, gdzie liczą się tylko doraźne interesy poszczególnych osób, nie przyczynia się do rozwoju i wzrostu poziomu życia mieszkańców, a wręcz pogrąża go w coraz większy marazm. Powyższe czynniki powodują nawarstwianie niechęci oraz utratę wiarygodności i zaufania mieszkańców do instytucji publicznych i samorządowych, a w szczególności do urzędu burmistrza”.

Nie dba o rodzimych przedsiębiorców

Członkowie Ligi zarzucają burmistrzowi także to, że nie dba o rodzimych przedsiębiorców. – Burmistrz miał możliwość opowiedzenia się za powołaniem spółki pracowniczej w likwidowanej fabryce ciastek „San”, nie zrobił tego. A wręcz zachę-

ca do inwestowania kapitału zagranicznego, gdzie jak wiadomo, takie firmy, gdy kończą się ulgi, przenoszą swoją działalność w inne miejsce. Gwarancję rozwoju miasta daje tylko rodzimy biznes – podkreśla członek zarządu LPR Krzysztof Witko.

O komentarz stanowiska LPR poprosiliśmy burmistrza, któremu zarząd tej partii stawia szereg zarzutów. Nie odpowiedział nam jednak na wysłany faks. Rzecznik burmistrza Zofia Krzanowska przekazała nam jedynie, że burmistrz nie będzie tego komentował.

Zapomniała,

że jest skarbnikiem

LPR ma w radzie miasta Jarosławia trzy mandaty. Z jej listy do rady wszedł Roman Zeman z ZChN, Maria Kaczor (bezpartyjna) i Maria Kuźniar, członek LPR. Wraz z czterema radnymi z Forum Prawicy utworzyli oni klub radnych prawicy. Obecnie

po wycofaniu swojego poparcia burmistrzowi zarząd LPR zwrócił się do swoich radnych, by wystąpili z klubu. Zapytaliśmy ich, czy mają zamiar wykonać decyzję zarządu. Maria Kaczor twierdzi, że nie jest członkiem Ligi, więc nie będzie opuszczać klubu radnych. – Zaproponowano mi miejsce na liście LPR, więc się zgodziłam. Nie jestem członkiem Ligi, więc nie czuję obowiązku wycofania mojego poparcia dla burmistrza. Mam swoje zdanie i nim się kieruję.

Podobnej odpowiedzi udzielił nam radny Roman Zeman: – Startowałem z listy Ligi, ponieważ takie porozumienie zostało zawarte pomiędzy ZChN a Ligą. Ale zostało ono zerwane w przeddzień wyborów przez szefa Ligi Zygmunta Wrzodaka. Dlatego nie myślę występować z klubu radnych prawicy i nadal będę popierał burmistrza.

Dylemat może mieć jedynie radna Maria Kuźniar, ale i ona nie widzi w tym problemu. – Nie jestem żadnym członkiem Ligi, z zasady nie chcę należeć do żadnej partii. A poza tym nie będę się wypowiadać, bo najpierw muszę się skonsultować z innymi radnymi – stwierdziła. Okazuje się jednak, że Maria Kuźniar zapomniała, że złożyła deklarację członkowską, jest na liście członków LPR, a na dodatek w zarządzie powiatowym pełni funkcję skarbnika. Ekz



WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

Kolejny sukces WSIZ – 2 miejsce w ogólnopolskim rankingu tygodnika WPROST, wśród niepaństwowych uczelni w Polsce! Jako jedyna uczelnia z Podkarpacia zostaliśmy też zaliczeni do grupy uczelni o klasie międzynarodowej.

- ADMINISTRACJA
- DIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- EKONOMIA
- EUROPEISTYKA
- GOSPODARKA EUROPEJSKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- INFORMATYKA
- TELEINFORMATYKA
- TURYSTYKA I REKREACJA

- pierwsza w Polsce Szkoła Liderów
 - prymusi, którzy na świadectwie maturalnym mieli oceny 5 lub 6 z przedmiotów branżowych pod uwagę przy rekrutacji, oszczędzają 400 zł
 - system bezpłatnych miejsc – już od I semestru studiów
 - co roku około 1000 stypendiów naukowych i socjalnych
 - międzynarodowe certyfikaty informatyczne i językowe
 - pakiet europejski
 - praca, staże i praktyki w UE – zarobisz na swoje studia!
- 1300 ofert pracy z granicą od początku roku

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE ■ STUDIA LICENCJACKIE
STUDIA INŻYNIERSKIE ■ UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE

PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:
JAROSŁAW, Policealne Studium Zawodowe SPP, ul. Kraszewskiego 39, tel. (0 16) 627 23 04
LUBACZÓW, Zespół Szkół im. gen. J. Kustronia, ul. Kościuszki 161, tel./fax (0 16) 632 18 36
PRZEMYŚL, II LO im. prof. K. Morawskiego, ul. Bpa J. Glazera 44, tel./fax (0 16) 679 96 75

RZESZÓW, ul. Sucharskiego 2, pokój A53, tel. (0 17) 866 11 88 lub 99, fax (0 17) 866 12 29, e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

www.wsiz.rzeszow.pl

POŻYCZKA w 24h
bez poręczycieli
do 10 000 PLN 11%

3 x Nissan Almera
oraz 1000 innych nagród
do wygrania
w promocji TSA!

SKOK
ul. S. STEFCZYKA

O JAROSŁAW, UL. RYNEK 12/13, TEL. (016) 621 03 91
O RZESZÓW I, UL. MONIUSZKI 4, TEL. (017) 850 71 77, 850 71 78
O RZESZÓW II, UL. MICHOJEWICZA 12, TEL. (017) 862 63 16, 862 63 14 (placisko targowca)
O RZESZÓW III, UL. HETMAŃSKA 120, TEL. (017) 860 43 16 (z piętrowej przyczepki przy WSK)
O MIELEC, ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 3, TEL. (017) 683 67 36, 686 37 68

Spółdzielca Kaso Oszczędnościowo-Kredytowa im. ks. Franciszka Stefczyka

POŻYCZKI:
„Wiosenna OKAZJA”
10,9% do 10.000 zł

„BRATEK”
0% do 6 miesięcy

„REMONTOWA”
raty do 60 miesięcy

LOKATA
„SŁONECZNA” - 6,50%

* Oprocentowanie roczyste dla kwoty 5000 PLN wynosi 18,96%
** Oprocentowanie roczyste dla kwoty 1000 PLN wynosi 19,90%

Przemyśl, ul. Szaryńskiego 9 tel. 6785884
Przemyśl, ul. Granowalczka 43 tel. 6702705
Przeworsk, pl. Stępczyka 2 tel. 6482504
Lubaczów, ul. K. Wielkiego 2 tel. 6324801

MEDYKA: Rozbój pod okiem kamery

Rozbój w Medyce

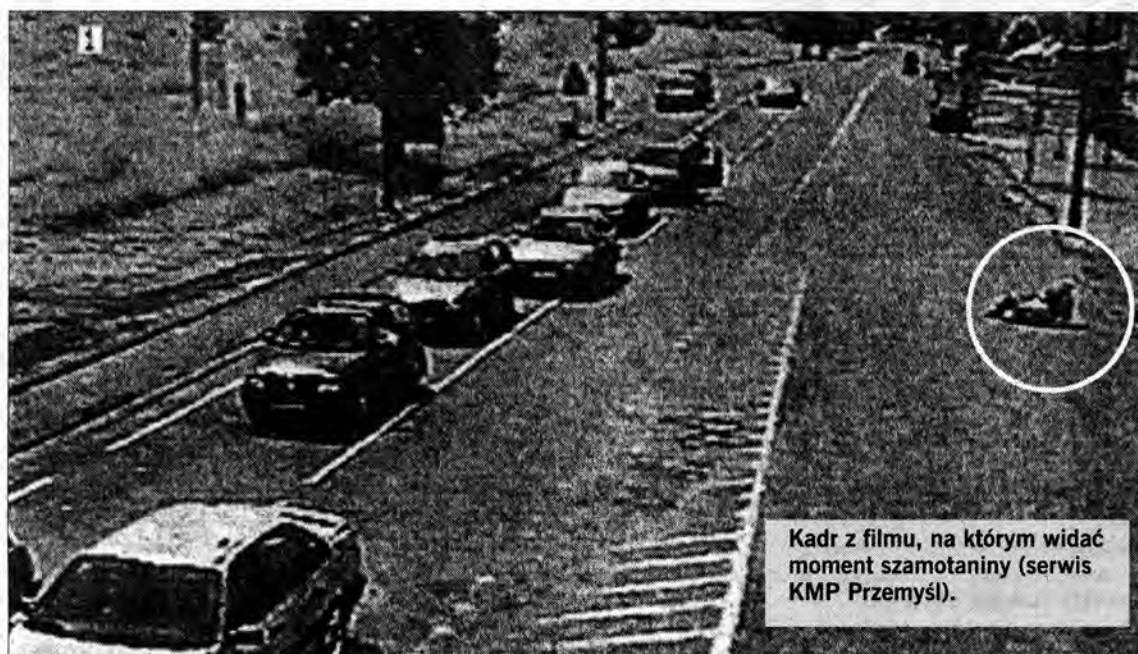
Aleksander, 30-letni mieszkaniec Mościsk wybrał się do Polski w interesach, ale miał pecha, bo nie dość, że niczego nie załatwił, to jeszcze wrócił do domu poobijany i lżejszy o 1200 dolarów.

Drugiego lipca Aleksander wraz ze znajomymi miał do załatwienia interes w Rzeszowie. Przed południem przeszedł granicę w Medyce i po polskiej stronie, w okolicy bazaru, czekał na kolegów, którzy, jakby umówione, mieli przyjechać po niego busem. Nie miał żadnych bagaży, jedynie w kieszeni koszuli paszport i 6100 dolarów w studolarowych banknotach, przygotowane na poczet interesów. Aleksander kręcił się po bazarze i co chwilę wypatrywał, czy na przejściu nie widać busa jego kolegów. W pewnym momencie w tłumie spotkał znajomego ro-

daka. Od słowa do słowa i postanowili uczcić spotkanie. Gdzieś z boku, na stojąco, „rozpili” pierwszą flaszkę. Potem Aleksander z nudów lyknał jeszcze co nieco. O tym co się działo dalej, opowiada film zarejestrowany przez jedną z kamer monitorujących przejście graniczne i jego najbliższe okolice.

Rozbój

Kilka minut po trzeciej przed szlabanem od strony Medyki czekało tylko kilka osobowych aut. Na drugim pasie z rzadka przejeżdżały auta po odprawie. Na ekranie wyraźnie widać, jak od strony wjazdu na bazar na szo-



Kadr z filmu, na którym widać moment szamotaniny (serwis KMP Przemyśl).

sę wychodzi mężczyzna w jasnej koszuli i spokojnie idzie w kierunku szlabanu. To był Aleksander, który z daleka zobaczył busa kolegów, opuszczającego stanowisko odpraw. Cztery sekundy później, również od strony ba-

zaru, na szosę wszedł mężczyzna w ciemnej koszulce z krótkim rękawem. Widać wyraźnie, że się spieszy i miejscami nawet podbiega, żeby dogonić Aleksandra. Potem kamera zarejestrowała, jak mężczyzna w ciemnej

koszulce od tyłu zaatakował Aleksandra i próbował sięgnąć mu do kieszeni koszuli. Zaczyna się szamotanina na środku szosy. Napadnięty próbuje się bronić. W pewnym momencie obaj upadają na asfalt. Pierwszy podnosi się ten w ciemnej koszulce, bierze szeroki zamach i raz, i drugi uderza leżącego Aleksandra. Jeszcze chwilę szamocą się i napastnik podnosi się i ucieka. Wtedy do leżącego podchodzi funkcjonariusz straży granicznej, który zauważył zajęcie ze swojej budki.

Do aresztu

Już potem okazało się, że napastnik, chcąc zabrać Aleksandrowi dolary, chwycił tak mocno za koszulę, że ją rozerwał i część banknotów wysypała się na drogę. Bandyta zdążył złapać jedynie 12 studolarowych banknotów. Zaraz po tym przyjechali policjanci, ale pomimo że uszkodzony podał dość dokładny rysopis sprawcy (potwierdzony później przez film, na którym po powiększeniu, na kilku ujęciach widać dokładnie sylwetkę i twarz napastnika) po dokładnym spenetrowaniu bazaru i najbliższej okolicy nie udało się schwycić podejrzanego o rozbój. Policjanci dość szybko ustalili personalia rozbójnika, ale zniknął z domu i pomimo poszukiwań na terenie miasta nie udało się go zatrzymać. Dopiero dziesięć dni później funkcjonariusze namierzyli, gdzie może się ukrywać, i po krótkim pościgu zatrzymali go.

Okazało się, że podejrzanym o rozbój i pobicie Aleksandra jest trzydziestoletni Marcin M., z Przemyśla, karany w przeszłości m.in. za włamanie i znany z tego, że „rzadził” w okolicy przejścia w Medyce. Został mu przedstawiony zarzut z art. 180 par 1 (przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od 2 do 12 lat) i Sąd Rejonowy w Przemyślu wydał nakaz jego aresztowania tymczasowego na trzy miesiące.

TYNIOWICE

Wygrała bystrzowiczanka



Obok dziesięciu prezentujących się kandydatek pojawiła się jedenaśta – pseudo-Genowefa Pigwa.

Pogody i publiczności nie zabrakło na festynie, który odbył się w niedzielę, 18 lipca. Hitem programu na tegorocznym festynie sportowo-rekreacyjnym w Tyniowicach były długo wyczekiwane wybory miss gminy Roźwienica.

Tłumnie zgromadzili się mieszkańcy Tyniowic i całej gminy, a także okolicznych miejscowości na tyniowickim festynie sportowo-rekreacyjnym. Rozgrywki siatkówki i wybory miss to główne atrakcje, poza tym dobry humor jednego z organizatorów, a zarazem prowadzącego całą imprezą sołtysa Krzysztofa Sasa udzieliły się publiczności. Po wyczynach związanych z rozgrywkami siatkówki wszyscy obecni zgromadzili się przy tyniowickiej scenie, aby pocieszyć

oko prezentującymi się dziewczętami.

W wyborach wzięło udział dziesięć kandydatek, a w ostatniej chwili wbiegła na scenę jedenaśta, ale co do tej prezenter miał wątpliwości, gdyż była to nieogłoszona pseudo-Genowefa Pigwa, która rozbawiła obecnych. Niestety jury nie wzięło pod uwagę ostatniej kandydatki, a miss gminy Roźwienica 2004 została mieszkanka Bystrzowic Justyna Kret, która wygrała rower górski. Wicemiss i miss publiczności to mieszkanki Tyniowic. Wszystkie uczestniczki konkursu otrzymały upominki od firmy kosmetycznej i bilety wstępu na wieczorną zabawę od sołtysa, a miss publiczności dodatkowo krzeselko turystyczne. Niebywałą atrakcją była również loteria fantowa, w której pod wieczór ręka zwycięż-



Miss gminy Justyna Kret odjechała rowerem górskim.

czyni konkursu piękności wylosowała kolorowy telewizor dla szczęśliwego posiadacza losu. Całość imprezy uwieńczyła za-

bawa do białego rana, na którą organizatorzy zaprosili wszystkich przybyłych.

lka

SeWu

Kredyt samochodowy

tel.: 676 06 62 www.kredyty-przemysl.com

37 - 700 Przemyśl, ul. Mnisza 3, samochodowe@kredyty-przemysl.com

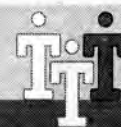
Kredyt na zakup samochodów nowych lub używanych, kredytowanie do 8 lat, do 100% wartości pojazdu, od 20% wpłaty procedura uproszczona, oprocentowanie od 6,16%.

Oferujemy również kredyt gotówkowy!



tel.: 676 06 62

tel.: 676 06 61



Polskie Towarzystwo Finansowe SA

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Tam wolno

Czytelnicy, mieszkańcy Glazera 3, oburzeni zamieszczonym w zeszłym tygodniu sygnałem „Gdzie wolno” informują:
 – Po drugiej stronie ulicy, blisko kościoła Salezjanów, jest specjalnie do tego przygotowane miejsce, kilkadziesiąt metrów wyżej, przy Glazera też jest boisko. Tu, między blokami, jest plac zabaw, więc wiadomo, że nie należy tu grać, by nie przeszkadzać bawiącym się maluchom, dla których kontakt z rozpedzoną piłką może być niebezpieczny. Tu wcale nie przychodzą dzieci, tylko podrośnięci chłopcy, młodzież.

Niepewność

Mniej więcej od dwóch tygodni mieszkańcy Grunwaldzkiej uskarżają się na to, że w ciągu dnia, przynajmniej dwa razy, wyłączany jest na kilka minut prąd. – Nie byłoby w tym nic aż tak bulwersującego, gdyby nie fakt, że sytuacja powtarza się przez tak właśnie długi okres dzień w dzień. Nie można ustawić sprzętu RTV, czy też nowoczesnego AGD (kuchnia sterowana komputerowo), wychodząc do pracy, bo po powrocie okazuje się, że program telewizyjny upatrzony przez nas nie nagrał się, a obiad jest niegotowy. Długo jeszcze? – pyta przemysłanin.

JAROSŁAW

Odrażające przystanki

– Bardzo często jeżdżą autobusami PKS do różnych zakątków naszego regionu i, chcąc nie chcąc, wsiadam na przystankach, które w większości są tragicznie zaniedbane i odrażające. Niektóre z nich to istne gniazda smrodu, a wsiadający ludzie zmuszeni są nawet w niepogodę stać na chodniku lub po prostu na drodze, bo nie sposób się tam zbliżyć. Smród, brud, a wewnątrz przystanków śmietniska, brudne i popisane ściany, no a właśnie tam umiejscowione są przeważnie tabliczki z rozkładem jazdy, niestety ciężko jest tam wejść, bo jakby wymienionych „zalet” było mało, to znajdują się tam również nieoficjalne ubikacje. Czy właściciele przystanków nie obchodzą ich wizerunki? – pyta zbulwersowana czytelniczka.

DUBIECKO

Strach kupować

– W każdy wtorek na tutejszym placu handlowym można zrobić zakupy. Szokujący jest jednak fakt, iż na środku placu stoi obskurny „wychodek” z wyrwanymi drewnianymi drzwiami, z wysypującymi się śmieciami, po których chodzą muchy. Tuż obok natomiast handluje się owocami i innymi produktami spożywczymi – oburza się czytelniczka. – Interwencja w urzędzie gminy nic nie dała, a pieniądze od sprzedawców jak były, tak są zbierane przez odpowiednie służby. Tylko na co są wydawane? Na pewno nie na utrzymanie czystości.

Sygnały przyjmowały: Magdalena ILJASZEWICZ, Iwona KUSY



Przemysław: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
 Jarosław: (0-16) 624 17 50
 Lubaczów: (0-16) 632 34 41

Uwaga, wszyscy zainteresowani uzyskaniem świadczeń przedemerytalnych!

Czasu pozostało niewiele

Według nowych przepisów kwota świadczenia przedemerytalnego wyniesie 583 zł 50 gr.

Przepisy dotyczące świadczeń przedemerytalnych, obowiązujące do 31 lipca br. zapewniają świadczenia w wysokości 80 procent przyszłej emerytury nie mniej niż 120 procent i nie więcej niż 200 procent zasiłku dla bezrobotnych po ukończeniu przez kobietę 50 lat i 55 lat przez mężczyznę, co dawało kwotę ok. 900 zł netto.

Pierwszego sierpnia br. wchodzi w życie nowe przepisy, według których kwota świadczenia przedemerytalnego wyniesie 583 zł 50 gr netto. Ponadto świadczenie takowe wypłacane będzie przez ZUS dopiero po upływie 6 miesięcy od dnia uzy-

skania przez ubiegającego się o nie statusu osoby bezrobotnej i po ukończeniu przez kobietę 56 lat, a przez mężczyznę 61 lat. Przez wspomniane pół roku powiatowe urzędy pracy wypłacać będą dla nich zasiłek dla bezrobotnych. To ważna informacja przede wszystkim dla tych, którzy zwlekają ze złożeniem odpowiedniej dokumentacji, uprawniającej do uzyskania świadczeń przedemerytalnych na dotychczasowych zasadach. W związku z tym Region Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność” wystąpił do powiatowych urzędów pracy w: Jarosławiu, Przemysku, Przeworsku i Lubaczowie o wyznaczenie specjalnych dyżurów pracowników w sobotę, 31 lipca, czyli w ostatni dzień obowiązywania starych przepisów.

mars

PRZEMYSŁ – MEDYKA

Naczepy na lewych papierach

Sześć tirów ze sfalszowanymi dokumentami zatrzymali na drogowym przejściu granicznym w Medyce polscy celnicy i straż graniczna.

Samochody zatrzymano w nocy z 14 na 15 lipca. Należące do dwóch firm przewozowych tiry z naczepami miały wyjechać z Polski do Kazachstanu. Wątpliwości funkcjonariusza służby celnej sprawdzającego pojazdy wzbudziły dokumenty. Najpierw jednego z pojazdów, a później pozostałych. Okazało się, że zezwolenia zostały prawdopodobnie sfalszowane. Firma leasingowa z Warszawy, która jest właścicielem specjalistycznych naczep, nie wyraziła zgody na ich wywóz. Kierowcy, którzy prowadzili tiry, pracownicy dwóch firm przewozowych z Bochni, utrzymywali bezpośrednio po zatrzymaniu wozów, że do tej pory się nie znali, a zatrudnieni są od niedawna. Nie chcieli rozmawiać z dziennikarzami. Do Medyki przyjechał też właściciel



Zatrzymane tiry na przejściu drogowym w Medyce.

jednej z bocheńskich firm, który na miejscu rozmawiał z dziennikarzami. On także odmówił komentarza na gorąco.

Sprawa jest rozwojowa

Nie wiadomo czy naczepy miały zostać nielegalnie wywiezione za granicę czy też miały wrócić do Polski z towarem. Jak powiedział

zastępca komendanta GPK w Medyce mjr Józef Jabłoński, możliwe, iż miały zostać sprzedane za granicą. Pogranicznicy i celnicy podkreślali, że sprawa jest rozwojowa. Przeciwno właścicielom firm przewozowych zostało wszczęte postępowanie karne, które ma wyjaśnić zagadkę. (lew)



Woda w Sanie na plaży miejskiej nie nadaje się na razie do kąpieli.

PRZEMYSŁ: Woda w Sanie nie odpowiada normom

Ostrzeżenie przed kąpielą

Jeszcze kilkanaście dni temu podaliśmy listę kąpielisk, w których woda była zdatna do kąpieli. Systematyczne badania jakości wód dowodzą, że już nie w całości ta lista jest aktualna.

Piątego lipca pracownicy Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Prze-

mysłu pobrali do analizy laboratoryjnej próbkę wody na rzece San w Przemysku na wysokości osiedla Kmiecie. I okazało się, że badana próbka nie odpowiada wymaganiom, jakim powinna odpowiadać woda w kąpieliskach. W związku z tym kąpiel w Sanie na plaży miejskiej w Przemysku nie jest wskazana. mars

Sprostowanie

W ostatnim numerze podaliśmy błędny numer konta Domu Dziecka nr 3 w Przemysku. Poprawny numer konta to: PKO SA o/Przemysław 50 124025681111000036312647.

JAROSŁAW

Ponowne rozmowy

Po ogłoszeniu decyzji o wycofaniu się firmy Lider Artur, która miała kupić likwidowaną fabrykę ciastek w Jarosławiu zarząd LU Polska spotkał się ze związkami zawodowymi firmy oraz władzami miasta i powiatu.

Podczas spotkania przedstawiciele związków zawodowych oraz władz miasta ostro krytykowali wycofanie się inwestora, firmy Lider Artur, która miała odkupić od LU jarosławską fabrykę. Przewodniczący zarządu Regionu Ziemi Przemyskiej NSZZ „S” Andrzej Buczek w imieniu załogi byłego „Sanu” żądał od zarządu LU, by ten stworzył mechanizm, który w przyszłości pozwoli uniknąć wycofania się inwestora w ostatniej chwili. Prosił także, by opóźnić przeniesienie linii produkcyjnych do Płońska.

Dyrektor ds. socjalnych LU na Europę Wschodnią Jean Jacques Doeblin zapewniał, że wszystkie wnioski zostaną przekazane nowemu dyrektorowi generalnemu LU Polska. Poinformował, że od 1 sierpnia na tym stanowisku nastąpi zmiana. Obecnego prezesa Alaina Locqueneux zastąpi Colin Brown.

Przedstawiciele zarządu poinformowali także związkowców i władze samorządowe, że zostaną wznowione poszukiwania nowego inwestora. Ekz

REGION

PRZEMYŚL

Książki Popietuszko na fotografiach

Fotografie rejestrujące działalność ks. Jerzego Popietuszki, a także kult, jakim otaczana była jego osoba po tym, gdy został bestialsko zamordowany, zostały na wystawie *Książki Jerzy Popietuszko*, którą otwarto 17 lipca w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej.

Pokazywane zdjęcia, którym towarzyszą cytaty z homilii kapelana „Solidarności” to ogólnopolska wystawa, która gości w kilkudziesięciu miastach Polski z okazji 20. rocznicy śmierci ks. Popietuszki. Do Przemysła wystawa przyjechała z Krosna, stąd pojedzie do Kielc. Kto chce ją zobaczyć powinien się spieszyć, bowiem zdjęcia będzie można oglądać w Przemysku tylko przez tydzień, do 26 lipca. Wystawę w MNZP zorganizował Zarząd Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność”. Podczas wernisażu, który prowadził dyrektor muzeum Mariusz J. Olbromski, wiersz poświęcony ks. Jerzemu odczytała przemyska poetka Teresa Paryna.

(lew)

JAROSŁAW

W świecie dziecięcej wyobraźni

W Galerii Rynek 6 mieliśmy okazję podziwiać prace maluchów z Przedszkola nr 10 w Jarosławiu. Wystawa zatytułowana od nazwy grupy przedszkolaków – *plastyków Tęczowe Ludki* stanowiła przegląd różnorodnych technik plastycznych.

Tęczowe Ludki w Galerii Rynek 6 to stali goście, co roku możemy bowiem oglądać prace dzieci z Przedszkola nr 10 z jarosławskiego osiedla Kombatantów. Grupa liczy piętnaścioro przedszkolaków w wieku 4-5 lat. Tegoroczny pokaz, który trwał od 6 do 9 lipca, stanowił podsumowanie pracy w roku szkolnym 2003-2004.

Dzieci, pracując indywidualnie lub w zespole, sięgnęły po kredki, akwarele, plakatówki, stworzyły wycinanki, kolaże, witraże, rysowały węglem, nie jest też im obca technika pozytywów – negatywów czy batik, który polega na pokrywaniu kartek klejem lub woskiem, a następnie zamalowaniu całości farbą. Prace zostały podzielone według tego, co przedstawiały, a zatem mogliśmy oglądać portrety, martwą naturę czy zbiór akwareli zatytułowany *Moje miasto*. Wystawę obejrzały całe rodziny: dziadkowie, rodzice i dzieci.

Maluchy z Przedszkola nr 10 tworzą pod opieką wychowawców, a zwłaszcza pod kierunkiem bardzo oddanej pracy z dziećmi Jolanty Mazur. Ponadto raz w tygodniu małych plastyków wspierają: Tomasz Kisiel, historyk sztuki, nauczyciel w jarosławskim Liceum Plastycznym, oraz emerytowana nauczycielka Weronika Kruk.

bp

PRZEMYŚL: Czy rozgorzeje spór o zmianę lokalizacji popiersia Józefa Piłsudskiego?

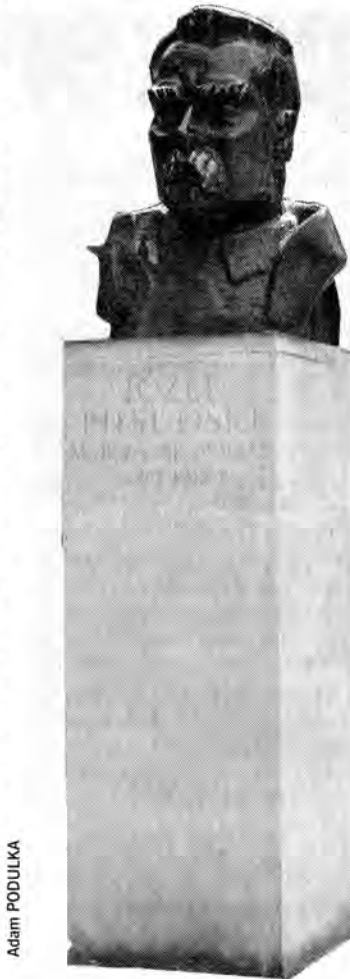
Gdzie jest marszałek?

Starszy sierżant rezerwy Wojska Polskiego Stanisław Slezak, rodowity przemyslanin wystosował do prezydenta miasta Roberta Chomy pismo, dotyczące pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego. S. Slezakowi nie podoba się obecne fatalne – jego zdaniem – umiejscowienie popiersia J. Piłsudskiego.

W piśmie czytamy m.in.: „ (...) 26 listopada 2002 roku przekazałem na Pana ręce projekt nowego obelisku z popiersiem marszałka wraz z pismem towarzyszącym, skierowanym również do rady miasta. Upłynęło 19 miesięcy i cisza. Nadal nie mam z Pana strony odpowiedzi, ani żadnych działań związanych z przebudową i nową lokalizacją monumentu Józefa Piłsudskiego zgodnie z moim projektem na Wybrzeżu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Przemysku. Gdybym nie był na emeryturze, to monument wraz z popiersiem byłby wykonany już w marcu 2003 roku, nawet bez symbolicznego grosza ze strony kasy Urzędu Miasta Przemysła (...). Moim zdaniem, kunktatorstwo i stagnacja różnych służb w działaniu patriotycznym to skandal (...). Marszałek Józef Piłsudski był twórcą państwa polskiego, Jemu należy oddawać cześć i honory (...).”

O co chodzi?

Chodzi o obelisk marszałka Józefa Piłsudskiego, który 12 maja 2002 r. stanął przy ul. Wodnej. Wy-



Adam PODULKA

konany został w czynie społecznym przez Komitet Budowy Obelisku Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego przewodniczącym był dr Zygmunt Konieczny.

Umiejscowienie popiersia od samego początku wywoływało mieszane uczucia. Jak niektórzy dowiedzieli, nawet po dziś dzień, dlatego, że ul. Wodna jest smutnym, choć ładnym zakątkiem Przemysła. Tam nie zagładnie żaden turysta.

Projektantem był artysta rzeźbiarz Józef Kalinowski, obecnie dyrektor Zespołu Szkół Plastycznych w Jarosławiu, a odlew – bezinteresownie – wykonał Witold Sobol, jeden ze spadkobierców Odlewni Dzwonów Jana Felczyńskiego. Umiejscowienie popiersia od początku wywoływało mieszane uczucia. Jak niektórzy dowiedzieli, nawet po dziś dzień, dlatego, że ul. Wodna jest smutnym, choć ładnym zakątkiem Przemysła. Twórca państwa polskiego „stał” więc sobie tam w ciszy, gdyż trafić tam mogli i mogą tylko dobrze zorientowani w geografii mieszkańcy Przemysła.

W niegodnym miejscu

Prezydent Przemysła Robert Choma przyznaje, że rzeczywiście obelisk stoi w miejscu niegodnym marszałka: – Znam wątpliwości wielu, najczęściej starszych, mieszkańców Przemysła, co do umiejscowienia obelisku. Także uważam, że marszałka trzeba inaczej uhonorować. Kilkakrotnie sugerowałem przeniesienie popiersia na plac Niepodległości. Wszystko jednak zależy od decyzji rady. Może stanąć

obok pomnika Żołnierza Polskiego, dzięki czemu połączymy dwa w jednym. Nie przekonuje mnie natomiast pomysł budowy nowego monumentu, mógłby się on bowiem skończyć podobnie jak pomnik żołnierza. Nie sądzę także, że umiejscowienie popiersia przy wybrzeżu Marszałka Józefa Piłsudskiego byłoby korzystne. Byłby nieco na uboczu, z dala od ciągów pieszych.

Prezydent skierował w tej sprawie specjalne pismo do przewodniczącego Rady Miasta Przemysła Stanisława Radyka, aby radni wypowiedzieli się w tej kwestii.

Dostosowany do otoczenia

Zupełnie odmienne zdanie ma na ten temat przewodniczący Komitetu Budowy Obelisku Marszałka Józefa Piłsudskiego dr Zygmunt Konieczny: – Plac, na którym stoi obelisk jest mały. Popiersie zostało wkomponowane w otoczenie, a jak wiadomo, każdy pomnik winien być do niego dostosowany. Artyści plastycy właśnie to wzięli pod uwagę przy umiejscowieniu. Uważam, że propozycja przeniesienia go jest błędem, choćby z punktu widzenia estetyki. Na placu Niepodległości po prostu zginie na tle ogromnego terenu. Dziwię się, że prezydent to sugeruje. Uważam, że powinno się wziąć pod uwagę opinie fachowców. Już niebawem zwołamy zarząd Polskiego Związku Wschodniego i zajmiemy oficjalne stanowisko w tej sprawie.

MG

WALAWA: Strażacy ratowali młodego bociana

Zbyt ruchliwy bociek



Czasami w bocianim gnieździe reguły są bardzo bezwzględne...

O zdarzeniu, które miało miejsce 13 lipca, dyżurnego Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Przemysku poinformował jeden z mieszkańców Walawy, miejscowości w gminie Orły. Z gniazda znajdującego się na słupie energetycznym wypadł młody bocian. Nie był zbyt młody, spacerował po ogrodzie jednego z mieszkańców. Przybyli na miejsce strażacy musieli

włożyć sporo wysiłku, aby pisklę złapać. Gdy już to się udało, na specjalnym wysięgniku wywieźli go w górę i umieścili w gnieździe.

Wydawało się, że wszystko zakończyło się szczęśliwie. Nazajutrz mieszkańcy Walawy znaleźli martwego młodego bociana. Przypuszczalnie wyrzucili go z gniazda rodzice. Nie jest pewne, czy było to pisklę, które w gnieździe umieścił strażak, ale wiele właśnie na to wskazuje. Cóż, reguły w bocianim gnieździe są czasami bezwzględne.



Wydawało się, że młody bocian został uratowany...

MG

Zdzisław WOJCIK (3)

REGION

6

SANOK, KRASICZYN:

Leon Czyściciel

Udział w spływie był bezpłatny, organizatorzy zapewnili jeden ciepły posiłek oraz miejsca do rozbięcia namiotów. Uczestnicy musieli mieć swoje namioty i sprzęt turystyczny. Mimo to do sprzątania brzegów Sanu zgłosiło się prawie pół setki młodych ludzi.

Kajakowy spływ Sanem rozpoczął się 13 lipca na przystani w Białej Górze w Sanoku. Zgłosiło się ponad 40 osób z całej Polski. – Do niedawna nie miałem pojęcia, że na Pogórze Dynowskim są takie piękne miejsca. Że są piękne góry, z rzeką o czystej wodzie i wartkim nurcie – wyjaśnia Jerzy Sójka z fundacji „Szansa”.

Rok temu fundacja zorganizowała akcję „Sprzątamy Mazury” w ramach kampanii „Dbaj o świat”. W tym roku wspólnie ze Związkiem Gmin Pogórze Dynowskiego uznali, że taką samą akcją można powtórzyć na Sanie. Zaprosili miłośników turystyki kajakowej na spływ, w czasie którego sprzątały rzekę i jej brzegi. Spływ nosił nazwę „Leon Czyściciel”. Dlaczego? Rok temu tę nazwę wymyślili uczestnicy akcji na Mazurach. Przez analogię do kultowego już filmu *Leon Zawodowiec* z Jeanem Reno w roli głównej. – Tam profesjonalnie zajmowali się sprzątaniami – tłumaczy J. Sójka. Spływ podzielony był na cztery etapy: I – z Sanoka do Temeszowa, II – z Temeszowa przez Nozdrzec do Dynowa, III – z Dynowa przez Wybrzeże do Chyrzyny, IV zaś z Chyrzyny do Krasiczyna. Dodatkową atrakcją był udział uczestników w imprezach zorganizowanych w ramach Dni Pogórze Dynowskiego i festiwalu Teatr Przyjaciół Przyrody (14 lipca). Na festiwalu rozstrzygnięty został konkurs na spektakl o tematyce ekologicznej zorganizowany przez fundację „Szansa”.

Nie tylko kajakarze

Oprócz kajakarzy, do akcji oczyszczenia Sanu włączyło się 11 gmin położonych wzdłuż najdłuższej rzeki Podkarpacia. Przez kilka godzin akcji ekolodzy nad brzegami Sanu znaleźli m.in.: reklamówki, butelki, stare buty, szczątki odzieży, a nawet stołek barowy. Śmiecią wszyscy, także wędkarze. Zdaniem „czyścicieli” najważniejszą na sumieniu mają chyba jednak okoliczni mieszkańcy. Jak podkreślili organizatorzy, nie jest to kolejna akcja sprzątania świata, tylko część szerokiego programu o nazwie „Błękitny San”. W jego ramach gminy budują sieci kanalizacji i oczyszczalnie ścieków. W przyszłości między Sanokiem a Przemysłem powstanie 5 stanic wodnych, 9 punktów widokowych oraz wspólny system informacji turystycznej.

MG

drobne na telefon



zadzwoń:
(016) 670 22 00

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACKIE

PRZEWORSK: Kontrowersje wokół podwyżki ceny wody

Dobić mieszkańca!

Mieszkańcy miasta są zbulwersowani podwyżką cen wody, którą wprowadziła Przeworska Gospodarka Komunalna.

Problem wyplął podczas ostatniej sesji rady miasta. – Co radni powiedzą na bezprawną podwyżkę ceny wody? Ludzie są zbulwersowani. Nie mają pracy, więc należy ich dobić? O jakim prawie my tu mówimy? Jak radni reagują na monopolistyczne działania PGK? Niech ktoś wyjaśni, dlaczego władza Przeworska dobija ludzi! – mówił zbulwersowany przedstawiciel mieszkańców.

O co chodzi? W maju Przeworska Gospodarka Komunalna przedstawiła radzie miasta nowe taryfy do zatwierdzenia. Jednak rada jednogłośnie odrzuciła tę propozycję. Okazuje się, że – zgodnie z ustawą – PGK może wprowadzić nowe ceny bez akceptacji rady.

Co na to burmistrz?

– Ustawa określa to jednoznacznie. Jeśli rada odstąpi od zatwierdzenia cen, to PGK

przyjmuje taryfę przedłożoną radzie. A cena ta została zwerifikowana o połowę w stosunku do tego, co proponowała początkowo PGK. Proszę sobie uzmysłowić jak poszły w górę na przykład ceny paliw. Gdyby ceny wody pozostały na dotychczasowym poziomie, musielibyśmy dopłacać z budżetu miasta. Nie można tworzyć psychozy, że woda to dobro, do którego nie odnoszą się prawa ekonomii. Jeśli średnie zużycie wody to około 5 kubików na mieszkańca, to przeciętna rodzina zapłaci kilka złotych więcej. Problemem Przeworska jest zupełnie co innego. Otrzymałoby w spadku dwa ujęcia wody. Być może za rok dojdzie do zatrzymania lub zmniejszenia ceny wody, jeśli uporamy się z likwidacją ujęcia w Gniewczynie. Na razie w indywidualnych przypadkach będziemy pomagać – argumentował burmistrz Janusz Magoń.

Burmistrz też zapewnił, iż może przyrzec, że w przyszłości wszystkie dokumenty przedstawione przez PGK będą dokładnie analizowane.

Jednak więcej za kubik

Także prezes PGK Zbigniew Tytuła wyjaśnia, że podwyżka jest związana ze wzrostem kosztów. Przeworszczanie od lipca muszą wyłożyć o 10 groszy więcej za kubik wody i kubik odbieranych ścieków. Za wodę płać teraz 2 zł 63 gr, a za ścieki 2 zł 82 gr. Radny Roman Dudek zwrócił uwagę, że niekorzystny jest fakt, iż w Przeworsku jedną stawkę płać zarówno odbiorcy indywidualni, jak i przedsiębiorstwa. Prezes PGK Zbigniew Tytuła twierdzi jednak, że nie ma możliwości zróżnicowania taryf. – Ustawa określa okoliczności, w jakich można to uczynić. My nie mamy takiej możliwości, bo mamy wspólną sieć – mówi prezes PGK.

(lew)



Niektórzy przeworszczanie będą musieli mocno przykręcić kurki z wodą.

Hubert LEWKOWICZ

JAWORNIK POLSKI:

Ktoś o nich pamięta

Pomysł na pomoc



Danuta Piejko i Marzena Budnik z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworniku Polskim zajmują się dystrybucją pozyskanych darów.

– W tym roku mieliśmy bardzo mało pieniędzy na zasiłki. Zwróciliśmy się więc do poważnych firm, które produkują pieluchy czy środki czystości. Trzy z nich odpowiedziały pozytywnie – mówi wójt gminy Jawornik Polski Edward Gwizdała.

Dary, po które gminni pracownicy pojechali do Warszawy oszacowano na ponad 10 tysięcy złotych. Są to szampony, mydła, płyny i jednorazowe pieluszki. – Pieniądze dzielone centralnie są uszczuplane, musimy więc wykładać własne. Ale jest jeszcze jedna droga – szukanie zewnętrznych firm. Ta pomoc jest dla naszych dzieci niezbędna – dodaje E. Gwizdała. Przywiezione dary trafiły do Gminnego Ośrodka Po-

mocy Społecznej. Od poniedziałku trafiają sukcesywnie do 83 wytypowanych najuboższych rodzin. Nie jest to pierwsza tego typu pomoc, która trafiła do najbardziej potrzebujących na terenie Jawornika Polskiego i innych wsi gminy. Niedawno Stowarzyszenie Rozwoju na rzecz Ziemi Jawornickiej pozyskało 500 kg cukru z Cukrowni Przeworsk i konserwy z PCK. Wszystko już zostało rozdane. – Te akcje muszą być kontynuowane. Przy tej mizerii środków to jedyna szansa – argumentuje wójt. Zdaniem Edwarda Gwizdały, oprócz tego wymiernego, jest jeszcze jeden pozytywny aspekt tych akcji: ludzie widzą, że ktoś o nich pamięta, że nie są pozostawieni sami sobie.

(lew)



Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna im. Jana Zamojskiego

z siedzibą w Zamościu

22-400 Zamość, ul. Koszary 8

tel./fax (84) 638 82 00, tel. (84) 638 82 22

www.wszh-e.edu.pl

e-mail: dziekanat@wszh-e.edu.pl

Kształci na 3-letnich studiach licencjackich w systemie dziennym i zaocznym:

- Administracja
- Ekonomia
- Socjologia (socjologia społeczności lokalnych, socjologia komunikacji międzykulturowej)

Zgodnie z porozumieniami zawartymi przez UMCS w Lublinie i AR w Krakowie, z Fundacją WSH-E i WSH-E w Zamościu organizowane są 2-letnie zaoczne uzupełniające studia magisterskie:

- Zarządzanie i Marketing
- Politologia
- Administracja

oraz 5-letnie studia magisterskie:

- Prawo – studia zaoczne
- Politologia – studia zaoczne

Studia podyplomowe, m.in.:

- dydaktyka języka polskiego i historii w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum
- historia z wiedzą o społeczeństwie
- integracja europejska i kształcenie obywatelskie w dydaktyce szkolnej

Nowe Kierunki!

- psychopedagogika osób niepełnosprawnych
- edukacja geograficzna i turystyka regionalna
- pedagogika resocjalizacyjna i sądowa
- język polski

13563

PRZEWORSK

99 procent

Radni miejscy podjęli uchwałę w sprawie udzielenia 99-procentowej bonifikaty przy zamianie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności oraz przy sprzedaży gruntów stanowiących własność gminy i zajętych na cele mieszkaniowe.

Zdaniem ośmiu radnych, którzy przedłożyli projekt

uchwały, ta decyzja będzie miała pozytywny skutek dla wszystkich zainteresowanych. Budżet Przeworska wzbogaci się, gdyż zostanie zasilony wpływami ze sprzedaży nieruchomości, głównie od spółdzielni mieszkaniowych, zaś użytkownicy wieczysti będą zrównani w przywilejach z mieszkańcami innych miast, w których przyję-

to podobne uchwały. Są to m.in.: Przemysł, Rzeszów, Dębica czy Warszawa. Przyjęta uchwała radni zamienili 85-procentową bonifikatę (uchwaloną w październiku 2002 roku), bonifikatą znacznie korzystniejszą. Jednocześnie wydłużono okres spłaty z pięciu do dziesięciu lat.

(lew)

PRZEMYŚL

Pierwsze pieniądze

W ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy Regionalna Izba Gospodarcza w Przemyślu stworzyła i przesłała kilka wniosków o dotacje unijne. Po paru próbach wreszcie się udało. W kwietniu br. napisali projekt, opiewający na kwotę 50 tys. euro, jeszcze w ramach przedakcesyjnych programów PHARE 2002.

Prezes przemyskiej RIG Roman Stępka: – Program stworzyliśmy przy współpracy

naszego partnera – Podkarpackiego Klubu Biznesu. Najważniejsze, że napisany projekt został poprawnie oceniony, gdyż to dowód, że jesteśmy zdolni do ich tworzenia i mamy wystarczającą bazę intelektualną. Założeniami projektu jest poprawa naszej infrastruktury, a także powiększyć nasze oddziaływanie na cały powiat przemyski. Chcieliśmy to uczynić w kontekście aż 10 gmin naszego powiatu. Prowadziliśmy rozmowy, ale udało nam się na ra-

zie uruchomić tylko dwa punkty zamiejscowe izby, w Birczy i Krasiczynie. Wiemy, że zapotrzebowanie jest potężne. Nasz program będzie miał wpływ na naszą markę w regionalnych izbach finansujących. Oni każdy nasz ruch oceniają.

Dzięki funduszom ze wspomnianego projektu była możliwość zorganizowania 4-dniowego szkolenia dla kilkunastu osób z zamiejscowych punktów RIG. – Osoby te mają okazję zapoznać się z ideami projektów unijnych, już strukturalnych i jak z nich korzystać. Mają także okazję dowiedzieć się, jakie są możliwości tworzenia w swoich regionach nowych miejsc pracy. Chcemy po prostu je tworzyć. Zresztą, ludzie mają naprawdę wspaniałe pomysły, nie wiedzą tylko co mają z nimi zrobić, jak je urzeczywistnić. Ogólnie rzecz ujmując: przygotowujemy te osoby do zadań, jakie my obecnie wykonujemy, a które w przyszłości one będą wykonywać w swoich gminach.

Przemyski RIG złożył już kolejny projekt, tym razem inwestycyjny, na mocy którego ma powstać Bank Polsko-Ukraińskich Inicjatyw Gospodarczych (wartości 300 tys. euro).

mars



– Osoby te mają okazję zapoznać się z ideami projektów unijnych, już strukturalnych i jak z nich korzystać. Mają także okazję dowiedzieć się, jakie są możliwości tworzenia w swoich regionach nowych miejsc pracy – oto cel spotkań organizowanych przez przemyski RIG.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

PRZEMYŚL: Agencja Rozwoju Regionalnego SA już działa

Mandzyn prezesem

14 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej Przemyskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA. Pierwszą podjętą uchwałą było powołanie prezesa zarządu. Został nim dotychczasowy kierownik przemyskiego Centrum Informacji Turystycznej Wojciech Mandzyn. Obowiązki te będzie pełnił przez okres trzech miesięcy z możliwością przedłużenia.

Powstanie kolejnego przemyskiego tworu jest realizacją uchwały Rady Miejskiej w Przemyślu z 7 kwietnia br. Ta sprawa poruszana była również na ostatniej sesji RM, 25 czerwca. Rezultatem dysput było podjęcie decyzji o likwidacji od 1 października br. Centrum Informacji Turystycznej. Majątek, będący do tej pory w posiadaniu CIT, czyli lokal w budynku Rynek 26, stał się aportem niepieniężnym gminy miejskiej wniesionym do spółki. Tam też znajduje się siedziba

agencji. Konsekwencją zlikwidowania CIT jest przejęcie zadań z zakresu informacji turystycznej przez Przemyską Agencję Rozwoju Regionalnego.

9 lipca doszło do podpisania aktu założycielskiego PARR SA, na którym powołano również Radę Nadzorczą spółki. W jej skład wchodzi reprezentanci akcjonariuszy – założycieli: Gminy Miejskiej Przemyśl (Leszek Krzywoń), PGK-SITA sp. z o.o. (Wacław Paczkowski), MZK sp. z o.o. (Artur Lewiński), PWiK sp. z o.o. (Wanda Król), MPEC sp. z o.o. (Ryszard Smuła) oraz PGM sp. z o.o. (Grzegorz Pietrusza). Wszyscy akcjonariusze – założyciele wniesli do spółki wkłady (pieniężne bądź niepieniężne) stanowiące jej kapitał.

Dwa razy Promocja

Zdaniem pomysłodawców, zakres działalności PARR SA w dziedzinie promocji miasta ma obejmować zarówno promocję turystycz-

ną jak i gospodarczą. Będzie ona realizowana przez jednostkę organizacyjną agencji – Przemyski Ośrodek Informacji Turystycznej i Gospodarczej. Innymi jej komórkami będą: Biuro Rozwoju Przedsiębiorczości, Regionalne Centrum Obsługi Inwestora, Centrum Doradcze i Programów Pomocowych, a także Punkt Konsultacyjno-Doradczy dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

Do celów statutowych spółki należą także m.in.: tworzenie i prowadzenie inkubatorów przedsiębiorczości; inicjowanie i wspomaganie inicjatyw gospodarczych i organizacyjnych na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy i redukcji bezrobocia; realizowanie zadań o charakterze publicznym, zleconych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego czy współpraca w ramach programów pomocowych. Agencja będzie również wydawcą miesięcznika Nasz Przemyśl.

MG



Ewa KŁAK-ZARZECKA

GMINA ROKIETNICA w powiecie jarosławskim po raz piąty w „Złotej Setce Samorządów”

Pukamy do drzwi

Rozmowa z wójtem gminy Rokietnica Bożeną Gmyrek.

Po raz piąty gmina znalazła się w Złotej Setce Samorządów, rankingu Rzeczypospolitej i Centrum Badań Regionalnych, ale tym razem na wyższej pozycji?

– W ubiegłym roku byliśmy w ostatniej dziesiątce, teraz zajmujemy 85. miejsce. To dobry znak, chociaż ktoś może powiedzieć, że dopiero 85. Na ponad dwa tysiące gmin w kraju jest to aż 85. miejsce. To duże wyróżnienie dla gminy, dla powiatu i dla województwa. Gmina Rokietnica jest jedną z najmniejszych w województwie podkarpackim, ale to, że prężnie się rozwijamy i dużo inwestujemy, zostało docenione. W tym roku dodatkowo zostaliśmy Mistrzem Zrównoważonego Rozwoju.

W co inwestujecie?

– W oświatę i infrastrukturę. Największe osiągnięcie to wybudowanie w ciągu siedemnastu miesięcy szkoły podstawowej w Woli Rokietnickiej, wcześniej wybudowaliśmy salę gimnastyczną w Rokietnicy, kończymy kanalizację, remontujemy drogi. Dużo nam jeszcze brakuje.

Jak się udaje Pani sfinansować te inwestycje?

– Nie chcę się chwalić. Jestem drugą kadencją wójtem i od tego czasu gmina nie zaciągnęła ani złotówki kredytu.

Skąd więc środki, bo budżet gminy to zaledwie sześć milionów złotych?

– Przede wszystkim z programów unijnych, ale nie tylko. Wnioski składamy do wszystkich instytucji i fundacji. Na przykład przy budowie szkoły zdobyliśmy środki z Ambasady Polskiej w Londynie, z programu usuwania skutków powodzi, z kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a Rzeczypospolita zorganizowała dla nas ogólnopolską aukcję. Pukamy do każdych drzwi.

Jakie macie plany?

– Rozbudowa oczyszczalni ścieków i skanalizowanie ostatniej miejscowości Tapin zamknęłyby infrastrukturę. Pozostają remonty szkół w Rokietnicy i Tapinie oraz drogi i chodniki, bo jest to nasza największa bolączka.

Jak się rządzi gminą, jeżeli jest się mieszkańcem innej gminy?

– Pracowałam tu kilkanaście lat, znam więc mieszkańców gminy i ich problemy i nie ukrywam, że sama czuję się jak jej mieszkaniec.

Jest Pani znana jako wójt ciągle jeżdżący i szukający środków, jak udaje się Pani pogodzić to z życiem rodzinnym?

– Staram się pogodzić obowiązki matki, żony i wójta. Niejednokrotnie jest ciężko, ale dużą pomoc mam ze strony męża i synów. Decydując się na pracę wójta, wiedziałam, że to się wiąże i jakiego podejmuję się wezwania. Nie chcę zaniedbywać rodziny, ale także nie chcę zawieść moich wyborców, którzy mi zaufali.

Rozmawiała Ewa KŁAK-ZARZECKA

Gdyby podobne propozycje pojawiły się w realnym świecie „Janek1” musiałby szukać sobie dobrego adwokata. A tak potencjalnemu pedofilowi drzwi zostały otwarte

Dziewczyny na czacie

Jestem w największym i najpopularniejszym pokoju. Jednorazowo przebywa tu nawet ponad tysiąc osób z całej Polski. Przedstawiam się: „Jestem Ania. Mam 14 lat i szukam przyjaciela”. Niemal natychmiast odpisuje mi „Miro”: „Mam 56 lat i mam ochotę na dziki seks z małą taką jak ty”.

Internetowe czaty przyciągają wszystkich. Marzący o romantycznej miłości dziewczęta i myślący tylko o szybkim seksie dojrzałych mężczyzn. W czasie wakacji kontakty z niczego nieświadomymi nastolatkami szczególnie się nasilają. Teraz jest to coraz łatwiejsze. Młode dziewczyny nie muszą już flirtować w często zatłoczonych i nie zapewniających dyskrecji kawiarenkach internetowych. Tego typu miejsca powoli pustoszeją. Połączenie z siecią jest na tyle tanie, że zachwyceni wiedzą swoich dzieci rodzice instalują internet w domu. Nastolatki mają więc idealne warunki, by w zaciszu własnego domu z pierwszej ręki poznawać tajniki seksu w najbardziej wulgarnym wydaniu.

Kilkunastoletnie dziewczęta to najbardziej pożądanym „towar” w sieci. Są ufne, ciekawe świata i najczęściej nieświadome czekających je zagrożeń. Ławo wdają się rozmowę z nieznajomym, chętnie podają numer telefonu i adres.

Kilka minut po wejściu
Już kilka minut po wejściu na jakiegokolwiek internetowe forum mała dziewczynka są zasypywane obscenicznymi propozycjami: „Podnieć mnie mała”, „Włóż paluszek do swojej małej dziurki i powiedz, co czujesz”, „Onanizuj się ze mną”. Jednak, wbrew pozorom, rozmówcy, którzy wysuwają tego typu propozycje wcale nie są najgroźniejsi. Owszem, wulgarne treści mogą niepotrzebnie zaśmiecać umysł młodej dziewczyny. Nieestety najbardziej niebezpieczni są rozmówcy, którzy podają się za rówolatków.

– Internetowe czaty są czymś w rodzaju współczesnych bałków maskowych. Każdy przybiera taką maskę, jaka mu najbardziej odpowiada. I właśnie ta anonimowość i brak wymogu zaangażowania czasu czy emocji są głównymi czynnikami, które przyciągają uczestników wirtualnych spotkań. Takie kontakty nastawione są na ciągłe zaspokajanie ciekawości, szukanie zaskoczenia i niespodzianek – tłumaczy psycholog Andrzej Kochmański.

Wybieram portal Wirtualnej Polski. Pokój „Nastolatki”. Podobno właśnie tutaj aż roi się od pedofilii. Trudno powiedzieć ilu ich tutaj jest. Przecież wszyscy podają, że mają 15, 16 lat. Bardzo trudno rozróżnić ucznia gimnazjum od starszego pana. „Janek1” pisze, że ma 17 lat. Najpierw próbuje wzbudzić moje zaufanie, pyta o najbliższe otoczenie, np.: „Z kim mieszkasz?”, „Często przebywasz sama w domu?”. Potem

dyskretnie pyta o doświadczenia seksualne, proponuje „pomoc w tych sprawach” i szybkie spotkanie. Prosi o numer telefonu „chcę wreszcie usłyszeć twój głosik...” i adres „najlepiej będziesz czuła się w swoim własnym łóżeczku”. Co chwile ponawia prośby, by nikomu nie mówić o „naszym sekrecie” i nie bać się niczego.

Największy błąd
– Dorośli mężczyźni chcąc nawiązać kontakt z nastolatką na początku troszczą się o nawiązanie choćby najsłabszej więzi emocjonalnej. To zachęca potencjalną ofiarę do większego otwarcia się na rozmówcę. Wtedy dziewczyny popełniają największy błąd. Podają swój adres czy numer telefonu. I tym samym tracą bezpieczeństwo i anonimowość, które dotąd zapewniał im internet – podsumowuje A. Kochmański.

Gdyby podobne propozycje pojawiły się w realnym świecie „Janek1” musiałby szukać sobie dobrego adwokata. A tak drzwi dla potencjalnego pedofila zostały otwarte.

Marzena STASIŁA

Porady dla rodziców

Porady dla rodziców, których dzieci korzystają z internetowych czatów:

! Nie zabraniaj korzystać z internetu. Internet to najlepsze źródło informacji, poszerza horyzonty, rozwija, uczy.

! Zawsze kontroluj, z jakich stron korzysta twoje dziecko, z kim i w jaki sposób rozmawia na czacie.

! Wytłumacz, dlaczego nie wolno podawać swoich prawdziwych danych, adresu, numeru telefonu, a tym bardziej umawiać się z rozmówcą poznanym na czacie.

! Zadbaj, by internet nie był jedynym sposobem komunikowania się ze światem. Dzieci powinny nowe znajomości nawiązywać przede wszystkim w realnym świecie.

JAROSŁAW – POWIAT

Szansa dla 1426 bezrobotnych

5 mln 527 tys. 100 zł dla Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu na walkę z bezrobociem.

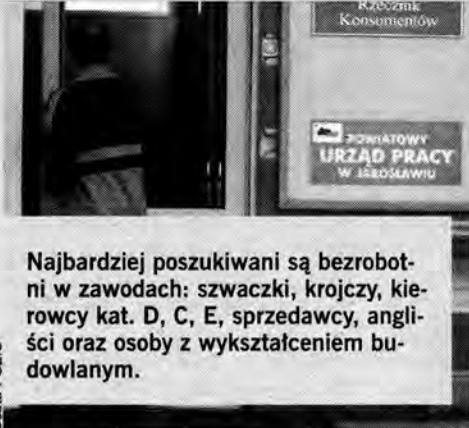
W powiecie jarosławskim stopa bezrobocia, według stanu na 30 kwietnia 2004 r., wynosi 21,6 proc. W czerwcu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jarosławiu było zarejestrowanych 10 tys. 645 osób bezrobotnych, w tym 5 tys. 28 kobiet. Prawo do zasiłku przysługiwało 1 tys. 490 osobom, w tym 571 kobietom. Wzrosła natomiast liczba ofert pracy. Przy czym 70 proc. zgłoszonych ofert dotyczy subsydiowanych miejsc pracy. Jedynie 30 proc. stanowią oferty ogólnodostępne. Najbardziej poszukiwani są bezrobotni w zawodach: szwaczka, krojczy, kie-

rowca kat. D, C, E, sprzedawca, anglista oraz osoby z wykształceniem budowlanym.

W 2004 r. urząd pracy uzyskał na realizację programów na rzecz przeciwdziałania bezrobociu, łącznie ze środkami z Europejskiego Funduszu Społecznego: 5 mln 527 tys. 100 zł. Za te pieniądze aktywizacją zawodową można objąć 1426 osób.

Szansa dla młodych

Uzyskane fundusze są przekazywane na zatrudnienie osób długotrwale bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych, na roboty publiczne, m.in. część środków przyznano na pomoc rolnikom przy wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie. Szansą dla bezrobotnych z powiatu jest



Najbardziej poszukiwani są bezrobotni w zawodach: szwaczki, krojczy, kierowcy kat. D, C, E, sprzedawcy, anglisty oraz osoby z wykształceniem budowlanym.

sławskiego” kieruje do pracy w tej firmie. W tym przypadku aktywizacja zawodowa i szkolenia dotyczą 456 osób.

Pieniądże mają posłużyć również na tworzenie nowych miejsc pracy dla młodzieży do 25. roku życia w ramach stażu absolwenckiego, dla bezrobotnych długotrwale, którzy figurują w ewidencji PUP przez co najmniej 12 miesięcy w ostatnich 24 miesiącach, dla matek samotnie wychowujących dzieci, bezrobotnych bez zawodu i osób po 50. roku życia.

bp

Sprostowanie

Wandal, a nie złodziej

19 maja w kronice policyjnej znalazła się krótka notatka dotycząca zdarzenia na ul. Słowackiego w Przemyśle, kiedy to z jednej z posesji znikła metalowa brama, którą znalezione niedaleko. Sprawcy owego czynu zostali ustalen i zatrzymani. Nazwaliśmy ich złodziejami, gdyż zabrali cudzą własność. Jednak nie udowodniono, że działali z zamiarem przewłaszczenia, w związku z czym przedstawiono im zarzuty z art. 288 par 1 kk.

Jeden ze sprawców poczuł się niezmiernie urażony faktem, że nazwaliśmy go złodziejem. Naprawiamy ten błąd. Oczywiście nie jest on złodziejem, tylko wandal.

S.W.



Narodowy Bank Polski, który kilka dni temu opublikował dane akcji „Pilnujemy cen”, twierdzi, że podwyżki tylko w połowie wynikają z naszego wejścia do Unii Europejskiej

Hit – wołowina

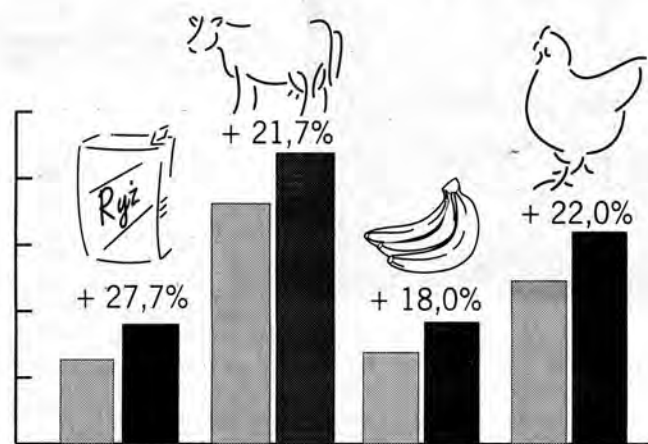
Zachodnie firmy wykupują na pniu mięso z Polski, bo dla nich jest tanie. W skupie ceny już poszły w górę o połowę, w sklepach – o kilkanaście procent. A ponoć ma być jeszcze drożej.

Po 1 maja najbardziej wzrosły w sklepach ceny ryżu, mięsa wołowego i bananów – tak wynika z przedstawionych 6 lipca danych Narodowego Banku Polskiego. NBP uruchomił specjalną infolinię, na którą można było zgłaszać podejrzenia niezasadzonych podwyżek. Zadzwońono na nią ok. 9 tys. osób z sygnałami o wzrostach cen (głównie cukru i paliw). Jak jednak poinformował dyrektor departamentu analiz rynku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adam Żołątkowski, nie wszczęto żadnego postępowania związanego z nadmiernymi podwyżkami cen.

Dlaczego ryż i wołowina?

Ryż zdrożał najbardziej spośród produktów pilnowanych

przez NBP, bo o prawie 27,7 procent. Okazuje się, że do tej średniej wzrostu cały czas wliczany jest ryż sprowadzony do Polski przed wejściem do UE, czyli po starych, niskich, bezcłowych cenach. Gdy skończą się stare zapasy, może się okazać, że ryż sprowadzony z Unii lub Azji po 1 maja może być droższy nawet o 80 procent w stosunku do cen kwietniowych. Wołowina to drugi po ryżu produkt, którego ceny wzrosły najbardziej – w porównaniu z kwietniem średnie ceny w kraju są wyższe o 21,7 proc. Ale ten wzrost jest nierównomierny (najbardziej podrożała polędwica, prawie o 100 procent) i różnie się rozkłada geograficznie. Wołowina raczej nie powinna już drożeć, bo importerzy z Unii, którzy ją wykupują i nakręcili



■ ceny po wejściu Polski do UE

wzrost cen, nie chcą już ich bardziej podnosić.

Cena bananów wzrosła średnio o blisko 18 proc., ale to prawdopodobnie jeszcze nie koniec podwyżek. Przewiduje się wzrost o blisko 50 procent w porównaniu z kwietniem.

Aż 22 procent zdrożał drób. Najbardziej, bo o ok. 30 procent poszły w górę ceny np. kurzych piersi, na które jest popyt w Unii. Zdaniem specjalistów, mięso drobiowe będzie jeszcze drożało, choć nieznacznie, bo nadal jest tańsze niż w Unii, więc eksport na Za-

chód będzie utrzymywał wysokie ceny.

Masło kosztuje dziś więcej, bo mleko jest droższe, ale także z powodu dużego popytu w UE. Niemieccy kupcy płacą dziś nawet do 40 procent więcej niż mleczarze dostawali za masło przed 1 maja. Masło na pewno jeszcze zdrożeje, bo w Unii, gdy cena spada poniżej 3 euro za kg, zaczyna się tzw. interwencyjny wykup. Ten mechanizm jeszcze w Polsce nie został uruchomiony.

Pozostałe czynniki, które wpłynęły na wzrost cen, to przede wszystkim podro-

żenie paliwa oraz zwiększony popyt na naszą żywność po otwarciu granic. A obniżek... nie ma. Niestety, nie doszło do zapowiadanych wcześniej spektakularnych obniżek cen. Dotyczy to miało przede wszystkim pieczywa i produktów zbożowych. Najbardziej staniały wyroby spirytusowe (o 3,1 procent), natomiast sprzęt AGD tylko o 0,7 procent. Odzież, wina gronowe czy piwo to obniżka o dziesiętne części procenta. Według NBP nie wszystkie spodziewane ruchy cen jeszcze się ujawniły. Ponoć na przełomie trzeciego i czwartego kwartału nastąpią istotne obniżki cen zbóż. Taki efekt ma przynieść wprowadzenie zasad Wspólnej Polityki Rolnej i prognozowane dobre zbiory. Jeśli tak się stanie, potanieją też wyroby mączne oraz pasze (a więc także mięso drobiowe). Zdaniem NBP, największe podwyżki są już za nami. Pożyjemy, zobaczymy. Na razie portfel przeciętnego Polaka gwałtownie wyszczupiał.

Mariusz GODOS

PRZEWORSK

Pomagają nowym przedsiębiorcom

Już ponad 60 osób skorzystało z bezpłatnych porad i szkoleń organizowanych przez Centrum Wspierania Przedsiębiorczości.

– Naszym celem jest pomoc osobom, które zamierzają rozpocząć działalność gospodarczą, jak również tym firmom, które działają nie dłużej niż rok. Są to usługi doradcze i szkolenia. Mamy grupę akredytowanych doradców centrum. W każdym momencie można się z nami skontaktować. Jeżeli jest potrzebna pomoc prawnika – przyjeżdża prawnik, jeśli ktoś chce poznać szczegóły księgowości – przyjeżdża księgowy. Organizujemy też szkolenia w zakresie programów pomocowych i wypełniania wniosków do funduszy strukturalnych – mówi Piotr

Pyszczuk, koordynator Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w Przeworsku.

CWP działające w ramach programu aktywizacji obszarów wiejskich, funkcjonuje od kwietnia. Jest jedną z dwóch – obok tej w Łańcucie – komórek, które powstały na wniosek Instytutu Biznesu w Kaliszu. Doradztwo, które bezpłatnie świadczy CWP dotyczy wielu aspektów działalności gospodarczej. Od spraw podstawowych – zarejestrowania podmiotu, po skomplikowane porady prawne. Wiele osób pyta też o źródła finansowania działalności w początkowej fazie.

Od kwietnia 60 porad

Od kwietnia z porad i szkoleń skorzystało ok. 60 osób. – To byli

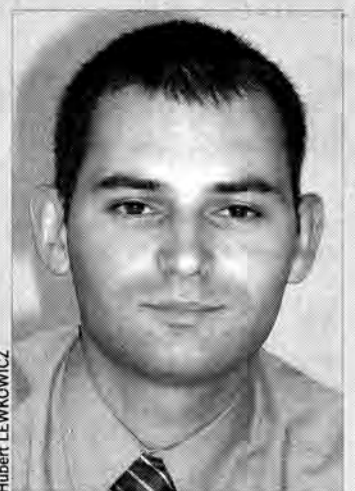
zarówno przedsiębiorcy, którzy spełniają odpowiednie kryteria, jak również osoby bezrobotne – mówi koordynator CWP w Przeworsku. Projekt zakłada, że tych beneficjentów ma być ok. 150. – Myślę, że ta liczba zostanie osiągnięta. Mamy też przewidzianych 200 godzin szkoleń. W tej chwili odbyło się już 90 godzin – dodaje Piotr Pyszczuk. Zgodnie z założeniami efekt będzie zadowalający, jeżeli po zakończeniu projektu co najmniej osiem osób stanie się przedsiębiorcami.

Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w ramach programu aktywizacji obszarów wiejskich, będzie w Przeworsku funkcjonowało do października. Jednak Piotr Pyszczuk ma nadzieję, że projekt będzie kontynuowany,

za pieniądze z funduszy strukturalnych. – W Przeworsku nie ma tego typu instytucji i przedsiębiorcy nie mają możliwości korzystania z bezpłatnego doradztwa. W urzędzie pracy w Przeworsku nie ma takiej komórki. Jest tam klub pracy, z którym współpracujemy. Jeśli są organizowane spotkania w klubie pracy, to my również tam się pojawiajemy i informujemy o naszych usługach – twierdzi Piotr Pyszczuk.

Jak trafić do Centrum Wspierania Przedsiębiorczości? Można się zgłosić osobiście. CWP mieści się w budynku urzędu miasta i starostwa, na drugim piętrze. Można też skonsultować się telefonicznie pod przeworskim numerem 648 75 52.

Hubert LEWKOWICZ



– Pomagamy osobom bezrobotnym, które chcą założyć działalność gospodarczą oraz firmom, które funkcjonują nie dłużej niż rok – mówi Piotr Pyszczuk, koordynator CWP w Przeworsku.

(lew)

Zastój w komisach i salonach, a handel samochodami używanymi kwitnie

O „nówce” nie marzyłem

Fala używanych samochodów zalała po 1 maja komisy i giełdy samochodowe. Jedni cieszą się z możliwości kupna taniego, zachodniego auta, innym nie jest to na rękę.

Przed 1 maja za ściągnięcie używanego samochodu z krajów Unii Europejskiej trzeba było płacić cło. Również droższa była akcyza. Po wejściu Polski w struktury unijne, przepisy się zmieniły. A wraz z tym do kraju trafia dużo liczb używanych samochodów. Jedni zacierają ręce, inni narzekają. Cieszą się ci, którzy trudnią się przywożeniem takich samochodów i chociaż narzekają na załatwianie papierkowych formalności, duże kolejki w wydziale komunikacji, czekanie na zaświadczenia o zapłaceniu akcyzy czy na robienie przeglądu samochodów, to i tak interes im kwitnie. Zadowoleni są również ci, których nie stać na zakup w kraju nowego, a nawet kilkuletniego samochodu. – Jeździłem maluchem, a teraz kupiłem dziesięcioletniego opla, kolega przywiózł mi go z Niemiec. Samochód stary, ale jeszcze w dobrym stanie, tam ludzie o samochody dbają, nie to co u nas. Nie stać mnie na kupienie samochodu w komisie, o „nówce” z salonu nawet nie marzyłem – mówi mężczyzna w średnim wieku.

Zastój w komisach

Nie każdemu jednak odpowiada zmiana przepisów. Mariusz Macieńko, właściciel komis samochodowego w Jarosławiu, moc-

no krytykuje zmiany: – Jeszcze takiego zastój, jak po wejściu Polski do Unii nie było. Rząd chciał zlikwidować nielegalny handel samochodami, a zrobił coś zupełnie odwrotnego. Teraz dopiero ludzie robią nielegalne interesy. Kilku się rzuci i jada na Zachód po samochody. Na fakturach piszą paradoksalnie niskie ceny i od tego płacą minimalne opłaty akcyzy. I w ten sposób zarabiają. Nie mają zarejestrowanej firmy, nie płacą podatków, ubezpieczenia pracownikom. Nic ich nie obchodzi. Cenę mogą dać konkurencyjną. A ja, gdybym chciał legalnie na komis przywieźć samochód, to nie wystawię na fakturze takiej ceny jak oni. U mnie samochód musi być droższy. Do kogo więc pójdzie kupiec? – pyta.

Wejście nowych przepisów spowodowało, że na brak pracy nie mogą narzekać urzędnicy. Największe kolejki ustawiają się w wydziałach komunikacji w starostwach powiatowych. Wicestarosta jarosławski Janusz Kołakowski poinformował nas, że po 1 maja jarosławski wydział komunikacji rejestruje dziennie od 30 do 40 samochodów więcej. – Dziewięćdziesiąt procent tego, to samochody przywiezione z Zachodu. Spada natomiast rejestracja samochodów krajowych. Kolejki są bardzo długie,



Dopiero co przywiezione z Niemiec golfy znikną jak świeże bułeczki.

ludzie przychodzą jeszcze przed otwarciem urzędu, ale nie jesteśmy w stanie rozładować tych tłumów. Możemy polepszyć jedynie warunki. Od poniedziałku rozpoczęliśmy remont tego wydziału. Chcemy stworzyć salę operacyjną z poczekalnią, a pracowników wyposażać w lepszy sprzęt komputerowy. Remont potrwa około trzech tygodni. Przepuszczamy jednak, że problem kolejek sam się rozwiąże po kilku miesiącach. Rynek będzie tak zapełniony używanymi samochodami, że nie będzie potrzeby ich ściągania.

Zastój w salonach

Nowe zadania związane z przywozem używanych samochodów po 1 maja mają także urzędy skarbowe. Podatnik musi je odwiedzić, zanim zarejestru-

je samochód w starostwie. – Na wnioski zainteresowanych, a więc osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz podmiotów gospodarczych urząd wydaje dwa rodzaje zaświadczeń z tytułu przywozu środka transportu z innego państwa członkowskiego. Są to zaświadczenia potwierdzające uiszczenie podatku od towarów i usług lub zaświadczenia potwierdzające brak obowiązku uiszczenia tego podatku – informuje Halina Tarnowska, kierownik referatu podatków pośrednich Urzędu Skarbowego w Jarosławiu.

Na sprowadzanie samochodów z krajów unijnych nie powinni narzekać urzędnicy miejscy. Każda osoba fizyczna, która chce otrzymać zaświadcze-

nie z urzędu skarbowego, musi na konto urzędu miasta wpłacić 150 złotych opłaty skarbowej. Iwona Międlar z Biura Prasowego Urzędu Miasta Jarosławia wyjaśnia, że od 2 maja do 12 lipca na konto urzędu wpłynęły 453 opłaty skarbowe za wydanie takich zaświadczeń. – W porównaniu do ilości wpłaconych opłat przed pierwszym maja jest to bardzo duży wzrost – podkreśla.

A co w salonach samochodowych, w których przed 1 maja było prawdziwe żniwo? – Zastój – mówi pracownik jednego z jarosławskich salonów. – Nawet jeżeli ktoś zastanawiał się nad zakupem nowego samochodu, teraz kupuje używany z Zachodu za połowę ceny.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

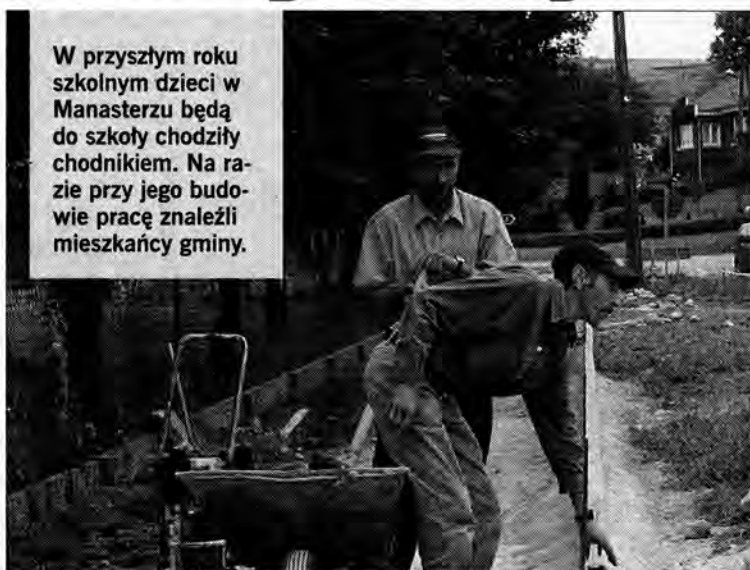
MANASTERZ (gm. Jawornik Polski): Pierwszy chodnik

I taniej, i korzystniej

Gmina nie czekając na województwo postanowiła sama sprawić sobie chodnik, którym dzieci pomaszerują do szkoły w Manasterzu. Okazuje się, że tak będzie taniej i z podwójną korzyścią.

Chodnik w Manasterzu powstaje przy drodze wojewódzkiej. – Ze względu na bezpieczeństwo dzieci wystąpiliśmy do Zarządu Dróg Wojewódzkich, by w Manasterzu zrobiono chodnik. Otrzymałaliśmy wstępną zgodę, jeśli pokryjemy koszty w połowie. Kosztorysowa cena tych 411 metrów chodnika wyniosła 97 tysięcy złotych. Musielibyśmy więc wyłożyć ponad 45 tysięcy złotych – wylicza gospodarz gminy Jawornik Polski Edward Gwizdała. Jednak, jak mówi wójt, w gminie doszli do wniosku, by zwrócić się do ZDW o przekazanie tego zadania w całości. I według obliczeń budowa całego chodnika będzie kosztowała gminę ok. 40 tys., a więc mniej niż kosztowałaby połowa chodnika robionego wspólnie z ZDW. Dodatkowo, dzięki przeję-

W przyszłym roku szkolnym dzieci w Manasterzu będą do szkoły chodziły chodnikiem. Na razie przy jego budowie pracę znaleźli mieszkańcy gminy.



Hubert LEWKOWICZ

ciu wykonania chodnika w Manasterzu, w przyszłości Zarząd Dróg Wojewódzkich zobowiązał się zapewnić gdzie indziej trotnuar, do którego gmina nie będzie już nic dopłacała. – Jest to ze wszech miar korzystne, bo będziemy mieli o jeden odcinek chodnika więcej. Dodatkowym zyskiem jest to, że pra-

cę znalazło dwóch mieszkańców finansowanych z budżetu gminy i dwóch z robót publicznych. Gdyby chodnik robił Zarząd Dróg Wojewódzkich zatrudnienie mieliby pracownicy jakiejś firmy zewnętrznej, która wygrałaby przetarg – dodaje wójt.

(lew)

PRZEMYŚL: Po raz 6. miasto gościło uczestników rowerowego rajdu dookoła Polski Trzeźwościana eskapada

Po raz szósty do Przemyśla zawiązała rowerowa armada uczestników VI Rajdu Rowerowego Środowisk Trzeźwościowych Dookoła Polski.

W tym roku rajd rozpoczął się 1 lipca, a skończył się 14 sierpnia. Start i meta umiejscowione są w Raciborzu. 11 lipca kolarze, jadąc z Leska, przyjechali do Przemyśla. Z nadszańskiego miasta zaś udali się do Lubaczowa. W tegorocznej imprezie uczestniczyło 20 osób. Łącznie mają do pokonania 2983 km.

Głównym organizatorem i komandorem wyprawy jest tradycyjnie Marian Niewiadomski: – Rajd cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Celem jest integracja środowisk trzeźwościowych i wspólne, profilaktyczne zachęcanie do prowadzenia

zdrowego trybu życia, bez jakichkolwiek uzależnień. Już w tamtym roku były przymiarki, aby nadać naszemu przedsięwzięciu wymiar międzynarodowy. Nie udało się, ale w tym roku już tak. Poszerzyliśmy imprezę o Niemców i Czechów. W czasie naszej eskapady w kilku miejscowościach odbywają się specjalnie na tę okazję organizowane festyny. Największy odbędzie się w Krośnie Odrzańskim.

Tego roku ciekawostką jest udział w rajdzie kilku... osadzonych z więzienia w Hrubieszowie. – Mają z nami przejechać około 20 kilometrów – podkreśla M. Niewiadomski. W Przemyślu na uczestników rajdu czekali członkowie Klubu Abstynenta „Alfa”, a noclegu użyć było schronisko im. św. Brata Alberta.

MG

JAROSŁAW, LUBACZÓW: Castingi do programu Idol na Podkarpaciu

Cena marzeń



Wiesław BEK (2)

Do pierwszej edycji programu zgłosiło się osiem tysięcy uczestników. Do trzeciej – już dziesięć tysięcy. Przesłuchania do czwartej edycji właśnie się rozpoczęły. W Lubaczowie i Jarosławiu marzenia o estradowej karierze próbowało spełnić około stu młodych ludzi w wieku 16 – 28 lat.

Przed lubaczowskim domem kultury tłumek kilkudziesięciu młodych osób wymienia najnowsze wieści zza zamkniętych drzwi sali przesłuchań. Organizatorzy poprosili, aby na swoją kolej czekali przed drzwiami wejściowymi do budynku, bo hałas na korytarzu deprymował występujących przed kamerą kandydatów na gwiazdy. Wcześniej uczestnicy wypełnić musieli ankietę „formularz przyszłego idola” i otrzymać indywidualny numer castingowy. W załączonym do ankiety oświadczeniu uczestnicy zobowiązali się do „nieodpłatnej zgody na to, aby wizerunek i głos (...) zostały wykorzystane w dowolnych audycjach tworzo-

nych lub emitowanych przez telewizję Polsat (...) jak również w przygotowywanych (...) materiałach promocyjnych lub reklamowych”. Podpisane zezwolenie dotyczy nieograniczonego korzystania z zarejestrowanego wizerunku w formie: publicznego wykonywania lub odtwarzania, wprowadzania do obrotu, nadawania za pomocą wizji i fonii a także „najmu lub dzierżawy”. Żadnemu z kandydatów na gwiazdę nawet nie zadrżała ręka przy podpisywaniu zgody na „najem i dzierżawę” swojego głosu i wizerunku.

Zasady

Przeglądy w kilkunastu podkarpaccyjskich miastach organizu-

je warszawska firma Fremantle Media – producent programu „Idol”. Sens poszukiwania talentów w małych miasteczkach tak tłumaczy Patrycja Bukowska z firmy Fremantle Media: – Zdecydowaliśmy się po doświadczeniach trzeciej edycji programu na tzw. małe castingi w niedużych ośrodkach, ponieważ okazało się, że jest tam wiele utalentowanych osób, które czasem nie mają pieniędzy albo możliwości, żeby dotrzeć na przegład do dużego miasta – Warszawy, czy Katowic. Więc myjeżdżymy do nich. Ci młodzi ludzie czasem nie mają odwagi zaprezentować się w kilkutyśiecznym tłumie na dużych imprezach, ale staną przed kamerą w swoim rodzinnym miasteczku. W trzeciej edycji do pierwszej dziesiątki zakwalifikowało się wiele osób, które były odkryciami „małych castingów” – tłumaczy Patrycja Bukowska. Uczestnicy małych castingów nie dowiedzą się od ręki, kto z nich ma szansę na sukces. Nagrany na przegładach materiał trafi do warszawskich ekspertów od emisji głosu, choreografii, dykcji i producentów programu. – Z doświadczenia z pracy w tym programie wiem, że nie wystarczy mieć tylko dobry głos – przekonuje Patrycja Bukowska.

Trzeba jeszcze mieć osobowość i to „coś”, co odróżnia prawdziwą gwiazdę od reszty śmiertelników. Zasady programu przewidują bowiem, że spośród uczestników castingów jury wybiera 120 osób, które zapraszane są do Warszawy. Tam zostaje po przesłuchaniach przed komisją złożoną ze specjalistów z showbiznesu: Elżbiety Zapendowskiej, Jacka Cygana, Roberta Leszczyńskiego, Macieja Maleńczuka i Marcina Prokopa grupka 35 finalistów. To oni będą rywalizować o serca widzów i przepustkę do świata estradowej kariery. To oni zostaną poddani obróbce przez specjalistów od wizerunku, stylizacji, emisji głosu, choreografii. Staną się materiałem na gwiazdę.

W lubaczowskim przegładzie wzięło udział 26 osób. Zdecydowaną większość stanowiły dziewczęta. – Chłopaków było tylko kilku i jacyś tacy przestraszeni – relacjonuje przesłuchania Patrycja Bukowska. – Lubaczów okazał się kuźnią wokalnych talentów. Widać, że tu działają jakieś chóry na poziomie, zespoły. Mam wrażenie, że kilka osób z tego castingu dostanie zaproszenie do przegładu finałowego.

Wiesław BEK

Co o perspektywie kariery w Idolu myślą sami kandydaci?

Anka z Lubaczowa: – Przyszłam tu, bo chciałam się sprawdzić, chciałam, żeby ktoś usłyszał jak śpiewam i ocenił, jak to robię.

Karolina z Lubaczowa: – Śpiewam w szkolnym chórze, śpiewałam na uroczystościach kościelnych, na komuniach. Nie boję się kamery, światła, ludzi. Chcę się dowiedzieć, ile jestem warta.

Katarzyna z Nowego Sioła: – Oglądałam poprzednie edycje Idola, podziwiałam odwagę uczestników. Ja też już nieraz śpiewałam dla publiczności, ze sceną jestem zżyta od dawna, więc nie obawiam się eliminacji do tego programu. Nie boję się też krytyki ze strony innych, bo znam swoją wartość.

Karolina z Lubaczowa: – Jestem tutaj, bo moja mama uważa, że umiem śpiewać i powinnam przyjść, żeby nie stracić szansy na lepszą przyszłość. Mama twierdzi, że w moim głosie jest dla mnie nadzieja. Trochę się obawiam, czy te światła i kamera mnie nie sparaliżują, ale mam za sobą doświadczenia publicznych występów, bo śpiewam w chórze, który często występuje publicznie. Jestem silna psychicznie i nie boję się, że ktoś mnie może zranić jakimś złym słowem. A jak się nie uda – no, cóż, żyje się dalej!

Magda z Wielkich Oczu: – Przyjechałam tu, żeby się dobrze bawić, poznać nowych ludzi a przede wszystkim po to, żeby ktoś profesjonalnie mnie ocenił, bo jeszcze nie miałam takiej okazji. Jeśli się nie dostanę, to nie będzie wielkiej szkody. To tylko zabawa. Do udziału w castingu zachęcił mnie ksiądz. Mama nawet o moich planach nie wie, bo wyjechała, a tata żartował ze mnie.

Marta z Opaki: – Do udziału zachęcił mnie mój tata. Wierzę, że się dostanę do finału. Jestem bardzo odważną dziewczyną, zwykle uśmiechniętą.

Lidia z Rudy Różanieckiej: – Dowiedziałam się o castingu dopiero wieczorem w przeddzień imprezy. Postanowiłam spróbować. W końcu niecodziennie jest taka szansa. Mama mnie trochę wspierała w tej decyzji. Reszta rodziny i znajomych podśmiewała się ze mnie.

Jacusz z Lubaczowa: – Do przyścia na casting skłoniła mnie moja kobieta i pikot – takie zwierzątko. Dziewczyna powiedziała: a nóż widelec ci się uda? Będę miała własną, osobistą gwiazdę. Właściwie to wszystko jest tak trochę z głupia fant. Ale okazję trzeba chwycić za ogon jeszcze w locie.



W jarosławskim castingu do Idola wzięło udział około 60 uczestników.

Ewa KLAK-ZARZECKA

Oszukani przez rzeszowską spółdzielnię mieszkaniową lubaczowianie tracą nadzieję na odzyskanie zainwestowanych pieniędzy

Apartament na papierze

Małżeństwo emerytów z Lubaczowa postanowiło zainwestować oszczędności życia w rzeszowskie mieszkanie dla syna. Spółdzielnia obiecywała oddać lokatorom klucze w ciągu roku. Do dziś nie mają ani mieszkania, ani pieniędzy, mimo korzystnego dla nich wyroku sądowego.

„Czynszówka z apartamentami”, „korzystna lokata kapitału” – takimi reklamami skusiła emerytów z Lubaczowa Maria i Tadeusza Stechnijów rzeszowska spółdzielnia mieszkaniowa Insa-gaz do zainwestowania w budowę nowego bloku. Jej reklamowa ulotka budziła zaufanie: pod logo spółdzielni znajdowała się informacja, że jest ona laureatem najwyższych wyróżnień w budownictwie – nagrody „złoty kask” za rok 1993 i „złoty kask z diamentem” za rok 1994.

Przystań na starość

Pani Maria, która wraz z synem podpisała 3 września 1997 roku umowę ze spółdzielnią Insa-gaz, mówi, że to mieszkanie traktowała jako inwestycję także dla siebie. – Jestem już niemłoda, schorowana. Miałam nadzieję, że syn weźmie mnie na starość do siebie, gdybym została sama. Przy nim miałabym opiekę, blisko do lekarzy – wspomina Maria Stechnij. Członkami spółdzielni, którzy wyłożyli pieniądze na budowę „czynszówki z apartamentami” byli mieszkańcy całego województwa – z Lubaczowa, Jarosławia, ktoś z Oleszyc. Stechnijowie nawet nie wiedzą, skąd pochodzili ich przyszli sąsiedzi. Spotkali się właściwie dopiero wtedy, gdy spółdzielnia nie dotrzymała terminu oddania mieszkań. Ale wtedy było więcej krzyku, pretensji do prezesa spółdzielni, nerwów niż okazji do poznania się spółdzielców. Zresztą – jak zapewniała prezes spółdzielni – wejścia do mieszkań miały być tak usytuowane, że żaden z lokatorów nie musiał się



Wiesław BEK

na klatce spotykać z sąsiadami, jeśli tego nie chciał. Ta anonimowość miała być częścią oferowanego przez budowniczych komfortu. – I tę obietnicę pani prezes spełniła. Tylko tę – przekonuje Tadeusz Stechnij. – Na pewno nie spotkam się na klatce z sąsiadami!

Blok widmo

Spółdzielnia miała ambitne terminy i dlatego też nie tolerowała nawet dnia spóźnienia w zapłacie ustalonej w umowie raty należności za budowane mieszkanie. – Jedną z rat w wysokości 10 tysięcy złotych miałem wpłacić do 15 października 1997 roku – wspomina Tadeusz Stechnij. –

Tego dnia wypisano mnie ze szpitala w Przemyślu. Wpłaciłem następnego dnia. A już nazajutrz spółdzielnia wysłała do mnie telegram surowo przypominający o konieczności dokonywania terminowych wpłat. Musiałem się tłumaczyć przez telefon pani prezes z opóźnienia. Ale termin oddania bloku minął, a postępy na budowie były mizerne. Tymczasem na koncie spółdzielni była już cała należność za mieszkanie Stechnijów w kwocie 62 tys. 420 złotych. Kiedy na burzliwym spotkaniu spółdzielców już po kolejnym terminie ukończenia budowy pytano o postępy inwestycji zarząd zapowiedział, że na dniach rozpoc-

nie się montaż stolarki. Zamontowano trzy okna. Kolejne spotkanie opuściła obrażona na natarczywych spółdzielców pani prezes. Potem przestały odpowiadać w spółdzielni telefony. Blok w podrzeszowskim Głogowie zaczął straszyć przejeżdżających drogą na Tarnobrzeg oczodołami pustych okien. Niezabezpieczony przed kaprysmi aury popadał w ruinę.

Apartamenty na papierze

Zachwalane na reklamowej ulotce „apartamenty” stawały się coraz bardziej mglistym złudzeniem. Stechnijowie postanowili odzyskać pieniądze utopione w niszczejących murach. Wystąpili

do sądu w Rzeszowie o nakazanie wypłaty należności z odsetkami. Na rozprawie nie stawił się żaden przedstawiciel spółdzielni Insa-gaz. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, co do roszczeń niedoszłych lokatorów. W 2002 roku zasądzone na rzecz Stechnijów całą kwotę wpłacono na konto spółdzielni przed pięcioma laty wraz z należnymi odsetkami. Komornik sądowy wszczął egzekucję zasądzonej należności. Ale cały dostępny majątek spółdzielni stanowiła nieukończona „czynszówka z apartamentami”.

W księdze wieczystej nieruchomości na wniosek komornika dokonano odpowiednich zapisów uniemożliwiających zbycie nieruchomości bez spłacenia wierzycieli. Od tego czasu do Stechnijów nie dotarło żadne pismo, które wniosłoby choć cieniutki nadziei na odzyskanie oszczędności powierzonych rzeszowskiej spółdzielni. Nie wiedzą nawet, czy ona jeszcze istnieje, bo telefony w firmie milczą, a drzwi są zawsze zamknięte. Członkowie zarządu zastrzegli sobie w telekomunikacji telefony. Podobno komornik usiłował sprzedać na przetargu niedokończoną budowę. Nie było chętnych. W tym roku Stechnijowie poskarżyli się rzecznikowi praw obywatelskich. Liczą, że jego interwencja ponagli komornika do bardziej stanowczych działań. Choć coraz częściej nachodzą ich myśli, że obiecane przed laty apartamenty pozostaną tylko na papierze w postaci zapisu w sądowej księdze wieczystej.

Wiesław BEK

KAŃCZUGA: Jadło i muzyka!

Festyn nad Mleczką

Ponad 700 osób uczestniczyło w Regionalnej Jużynie nad Mleczką, która odbyła się w ubiegłą niedzielę, 18 lipca, w Kańczuzdze.

Impreza, która zgromadziła na Ikańczuskim stadionie oraz w Miejskim Ośrodku Kultury miłośników regionalnych potraw i folkloru to regionalny przegląd

dorobku kół gospodyń wiejskich z terenu powiatu przeworskiego. W Jużynie (tym staropolskim słowem określane podwieczorek wynoszony rolnikom w pola) udział wzięło 26 kół gospodyń. Każde z nich miało za zadanie nie tylko przygotowanie tradycyjnych potraw (wraz z estetycznym nakryciem stołu), ale także zaprezentowanie sztuki układania kwiatów oraz piosenki albo programu artystycznego o dowolnej tematyce. Pomimo że przegląd nie miał charakteru czysto konkursowego, jednak jurorzy bacznie śledzili każdy krok gospodyń (a także i gospodarzy) i przyznawali punkty za poszczególne elementy. Pod koniec okazało się, iż najwięcej punktów zgromadziło koło gospodyń wiejskich z Pigan (gm. Sieniawa). Na

drugim miejscu uplasowały się ex aequo koła z Siedleczy i Krzczowic (gm. Kańczuga), a na trzecim – zwycięzca dwóch poprzednich edycji imprezy – koło gospodyń z Jawornika Polskiego. Wyróżnione zespoły otrzymały puchary i nagrody pieniężne. Regionalną Jużynę nad Mleczką zorganizowały: Powiatowa Rada KGW w Przeworsku, Po-

W Jużynie uczestniczyło ponad 700 osób.

wiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Przeworsku, starostwo przeworskie oraz Urząd Miasta i Gminy Kańczuga. W przyszłym roku podobny przegląd odbędzie się w Piganach.

(lew)



Jadła i napitku było pod dostatkiem!



Hubert LEWKOWICZ (2)

Piątek 23 lipca

Table with 2 columns: TVP 1 and TVP 2. TVP 1 includes programs like '6.29 Telegazety', '8.00 Wiadomości', '11.30 Konstruktory lotnictwa'. TVP 2 includes programs like '7.00 10 minut tylko dla siebie', '10.00 Buszler się żeni', '11.45 Tylko tato - telenowela dokumentalna'.

Table with 2 columns: POLSAT and TVN. POLSAT includes programs like '6.00 Piosenka na życzenie', '7.00 Przystop Jackie Chana', '9.25 Słoneczny patrol'. TVN includes programs like '6.20 Poczuj się świetnie', '7.05 Uwaga!', '7.25 Poczuj się świetnie'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '6.50 Echa dnia', '7.30 Kurier', '7.45 Niewyżłki'. POLECAMY includes a section for 'PIĄTEK - TVN 20.10' with a photo of a man and text about 'Superkino: Gwiezdne wrota'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '11.40 Przed Sopotem', '12.00 Antel Parisi', '12.15 Książka lata'. POLECAMY includes a section for 'PIĄTEK - TVP 2 22.35' with a photo of a man and text about 'Książka gwiazd'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '14.00 Superkino: Gwiezdne wrota', '14.30 Kurier', '14.45 Wakacje z regionalną Trójką'. POLECAMY includes a section for 'SOBOTA - TVP 1 20.10' with a photo of a man and text about 'Hr na sobotę'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '16.30 Mop Man', '16.40 Benny Hill', '17.00 Auto świat'. POLECAMY includes a section for 'SOBOTA - TVN 21.45' with a photo of a man and text about 'Prawdziwa zbrodnia'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '18.30 Mop Man', '18.40 Benny Hill', '19.00 Auto świat'. POLECAMY includes a section for 'SOBOTA - TVN 21.45' with a photo of a man and text about 'Prawdziwa zbrodnia'.

Niedziela 25 lipca

Table with 2 columns: TVP 1 and TVP 2. TVP 1 includes programs like '6.25 Spełniamy marzenia', '7.30 Tajemnice Wikinowej Zatok'. TVP 2 includes programs like '7.30 Tajemnice Wikinowej Zatok', '7.55 Słowo na niedzielę'.

Table with 2 columns: POLSAT and TVN. POLSAT includes programs like '6.00 Mop Man', '6.40 Benny Hill', '7.00 Auto świat'. TVN includes programs like '5.50 Uwaga!', '6.10 Telesklep - reklama'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '11.40 Przed Sopotem', '12.00 Antel Parisi', '12.15 Książka lata'. POLECAMY includes a section for 'NIEDZIELA - TVN 14.45' with a photo of a man and text about 'Książka gwiazd'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '14.00 Superkino: Gwiezdne wrota', '14.30 Kurier', '14.45 Wakacje z regionalną Trójką'. POLECAMY includes a section for 'NIEDZIELA - TVP 1 21.50' with a photo of a man and text about 'Uczta kinomana'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '16.30 Mop Man', '16.40 Benny Hill', '17.00 Auto świat'. POLECAMY includes a section for 'NIEDZIELA - TVP 1 21.50' with a photo of a man and text about 'Uczta kinomana'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '18.30 Mop Man', '18.40 Benny Hill', '19.00 Auto świat'. POLECAMY includes a section for 'NIEDZIELA - TVP 1 21.50' with a photo of a man and text about 'Uczta kinomana'.

Sobota 24 lipca

Table with 2 columns: TVP 1 and TVP 2. TVP 1 includes programs like '6.30 Rok w ogrodzie', '7.00 Agrolinia', '8.00 Wiadomości'. TVP 2 includes programs like '7.05 Echa tygodnia', '7.35 Spróbujmy razem'.

Table with 2 columns: POLSAT and TVN. POLSAT includes programs like '6.00 Poplista - program muzyczny', '7.00 Twój lekarz'. TVN includes programs like '5.30 Uwaga!', '5.50 Telesklep - reklama'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '6.50 Film pod strasznym tytułem', '7.15 Film pod strasznym tytułem'. POLECAMY includes a section for 'SOBOTA - TVN 21.45' with a photo of a man and text about 'Prawdziwa zbrodnia'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '11.40 Przed Sopotem', '12.00 Antel Parisi', '12.15 Książka lata'. POLECAMY includes a section for 'SOBOTA - TVN 21.45' with a photo of a man and text about 'Prawdziwa zbrodnia'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '14.00 Superkino: Gwiezdne wrota', '14.30 Kurier', '14.45 Wakacje z regionalną Trójką'. POLECAMY includes a section for 'SOBOTA - TVN 21.45' with a photo of a man and text about 'Prawdziwa zbrodnia'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '16.30 Mop Man', '16.40 Benny Hill', '17.00 Auto świat'. POLECAMY includes a section for 'SOBOTA - TVN 21.45' with a photo of a man and text about 'Prawdziwa zbrodnia'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '18.30 Mop Man', '18.40 Benny Hill', '19.00 Auto świat'. POLECAMY includes a section for 'SOBOTA - TVN 21.45' with a photo of a man and text about 'Prawdziwa zbrodnia'.

Poniedziałek 26 lipca

Table with 2 columns: TVP 1 and TVP 2. TVP 1 includes programs like '6.31 Telegazety', '7.05 Bank nie z tej ziemi'. TVP 2 includes programs like '7.00 10 minut tylko dla siebie', '7.15 Lato bez granic'.

Table with 2 columns: POLSAT and TVN. POLSAT includes programs like '6.00 Piosenka na życzenie', '6.45 TV market', '7.00 Przystop Jackie Chana'. TVN includes programs like '6.20 Poczuj się świetnie', '6.25 Telesklep - reklama'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '11.40 Przed Sopotem', '12.00 Antel Parisi', '12.15 Książka lata'. POLECAMY includes a section for 'PONIEDZIAŁEK - TVN 23.10' with a photo of a man and text about 'Nocne jastrzębie'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '14.00 Superkino: Gwiezdne wrota', '14.30 Kurier', '14.45 Wakacje z regionalną Trójką'. POLECAMY includes a section for 'PONIEDZIAŁEK - TVP 1 23.25' with a photo of a man and text about 'Nocne jastrzębie'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '16.30 Mop Man', '16.40 Benny Hill', '17.00 Auto świat'. POLECAMY includes a section for 'PONIEDZIAŁEK - TVP 1 23.25' with a photo of a man and text about 'Nocne jastrzębie'.

Table with 2 columns: TVP 3 and POLECAMY. TVP 3 includes programs like '18.30 Mop Man', '18.40 Benny Hill', '19.00 Auto świat'. POLECAMY includes a section for 'PONIEDZIAŁEK - TVP 1 23.25' with a photo of a man and text about 'Nocne jastrzębie'.

Wtorek, 27 lipca

TVP 1

- 6.34 Teledyski
6.45 Pan Złota Rączka (15)
7.10 Bank nie z tej ziemi (3)
8.00 Wiadomości
8.11 Pogoda
8.13 Moda na sukces (2266)
8.35 Łatek (49)
9.05 Mafie musicale - magazyn muzyczny
9.30 Papyrus (52)
10.00 Budujemy mosty - teleturniej
10.25 Piątka detektywów (20)
11.00 Mamo, tato - pomóżcie
11.25 Żyjący ogród - serial dokumentalny
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.25 Królowa miecza (8)
13.10 Twórcy naszej tradycji (dok.)
14.05 Plebania (399, 400)
15.00 Wiadomości
15.10 Otwarte drzwi - program religijny
15.35 Klan (798, 799)
16.25 Moda na sukces (2266)
16.50 Sportowy Express
17.00 Telexpress
17.20 Gość Jedynki - wywiad
17.35 Lokatorzy
18.00 Forum
18.50 Książki na lato - magazyn kulturalny
19.00 Wieczorynka - dobranocka
19.30 Wiadomości, Sport, Pogoda
20.15 Uśmiech dnia: Sprawa się rypła - komedia, Polska 1985, reż. Janusz Kidawa, wyk.: Franciszek Pieczka, Anna Miesiąc, Roch Sygitowicz, Wawrzyn Pytliarz, Justyna Pilarz, Jerzy Korcz, Liliana Czarska. (90 min)
21.45 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
22.15 Plus minus - magazyn ekonomiczny
22.40 Polscy twórcy w zjednoczonej Europie - reportaż
23.00 Monitor Wiadomości
23.15 Seans amerykański: Trixie - komedia sensacyjna, USA 2000, reż. Alan Rudolph, wyk.: Emily Watson, Dermot Mulroney, Nick Nolte, Nathan Lane, Brittany Murphy, Lesley Ann Warren, Dorothy Sotnick. (110 min)
1.05 Druga Arka Noego (dok.)

TVP 2

- 7.00 10 minut tylko dla siebie
7.10 Lato bez granic
8.00 Na dobre i na złe (78)
8.50 Lato bez granic
10.05 Program rozrywkowy
11.00 Konin 2004 - program artystyczny
11.55 Koc - Komiczny Odcinek Cykliczny - kabaret
12.20 Znaki czasu
12.40 Teledyski
13.00 Panorama
13.15 Sherlock Holmes i doktor Watson (5)
13.40 Kamienna tajemnica (11)
14.05 Psy - zawodowcy - serial dokumentalny
14.30 Złotopolski (575)
15.00 Awantura o Basię (11)
15.25 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - magazyn kulinarny
16.00 Panorama
16.21 Pogoda
16.25 Święta wojna
16.55 Życie ptaków - serial dokumentalny
17.50 Program lokalny - magazyn regionalny
18.30 Panorama
18.54 Pogoda
19.05 M jak miłość (211, 212)
20.42 Pogoda na wakacje
20.50 Gala Lata z Radiem 2002 - program artystyczny. Goście: Stachurski, Maanam, Wilki, Eleni, Zbigniew Wodecki, Bratanki. Koncert zarejestrowany w Gdyni, na skwerze Kościuski, był finałem trasy objazdowej gwiazd polskiej piosenki, zorganizowanej przez zespół audycji radiowej „Lato z Radiem”.
21.40 Listy ze wschodu - bis - cykl reportaży
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.27 Pogoda
22.35 Wieczór filmowy Kocham kino: Powiedz to, Gabi - film obyczajowy, Polska 2004, reż. Roland Rowiński, wyk.: Andrzej Chyra, Marta Chodorowska, Magdalena Cielecka, Gabriela Kownacka, Krzysztof Globisz, Jan Frycz, Alicja Jachiewicz. (95 min)
0.10 Wieczór artystyczny - program artystyczny

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie - magazyn muzyczny
6.45 TV market
7.00 Yu-gi-oh! (9)
7.30 Benny Hill (53)
8.00 Ally McBeal (86)
8.55 Rodzina zastępcza (31)
9.30 Zostać miss (17)
10.30 Świat według Kiepskich
11.00 Idol ekstra - program rozrywkowy
11.15 Roswell: w kręgu tajemnic (50) - serial SF, USA 2002
11.45 Najzabawniejsze zwierzęta świata - serial dokumentalny
13.15 Twój lekarz - magazyn medyczny
13.30 Wystarczy chcieć - magazyn informacyjny
13.45 Przygody Jackie Chana (78)
14.15 Benny Hill (54)
14.45 Awantura o kasę - teleturniej
15.45 Informacja
16.10 Exclusive - najciekawsze historie świata - magazyn reporterów
16.30 Daleko od noszy (21)
17.00 Ally McBeal (87)
18.00 Rodzina zastępcza (32)
18.30 Informacje, sport
18.55 Prognoza pogody
19.00 Pensjonat Pod Różą (11)
20.00 Dyżur - reportaż
20.30 Film tygodnia: Przedśnięcie piekła - dramat, USA 2001, reż. Mikael Salomon, wyk.: James Caan, Cherie Devanne, Daniel Roebuck, Jamie Harrold. Oparta na faktach opowieść o jednym z najtragiczniejszych wypadków na pokładzie okrętu wojennego w okresie pokoju. 19 kwietnia 1989 r. w wyniku eksplozji na USS Iowa zginęło 47 marynarzy. (115 min)
21.30 Studio Lotto (w przerwie filmu)
22.25 Daleko od noszy (22) - serial komediowy, Polska 2004
22.55 Biznes informacja
23.20 Business TV - magazyn gospodarczy
23.40 Czarny pies, czy biały kot - talk show
0.40 Pamiętnik Czerwonego Pantofelka (13) - serial erotyczny
1.10 Pamiętnik Czerwonego Pantofelka (14) - serial erotyczny
1.50 Aquaz Music Zone - magazyn muzyczny

TVN

- 6.20 Poczuj się świetnie - magazyn
6.25 Telesklep - reklama
7.05 Uwaga! - program publicystyczny
7.25 Poczuj się świetnie - magazyn
7.30 Zdradzona miłość (32) - telenowela, Meksyk
8.20 Miasteczko (16) - serial obyczajowy, Polska 2000
9.00 Telegra - teleturniej
10.00 Rozmowy w toku - talk show
10.55 Szybka forsa - teleturniej
11.55 Telesklep - reklama
12.15 Droga do gwiazd - program rozrywkowy
13.25 Na Wspólnej (225) - serial obyczajowy, Polska 2004
13.50 Na Wspólnej (226) - serial obyczajowy, Polska 2004
14.15 Na Wspólnej (227) - serial obyczajowy, Polska 2004
14.40 Zakłęte serce (109) - telenowela, Meksyk
15.25 Brygada ratunkowa (36) - serial obyczajowy, USA 2003
16.20 Zdradzona miłość (33) - telenowela, Meksyk
17.10 Najlepsze ogniwo - teleturniej
18.00 Rozmowy w toku - talk show
19.00 TVN Fakty
19.30 Sport
19.40 Pogoda
19.45 Uwaga! - program publicystyczny
20.10 Chwila prawdy - program rozrywkowy
21.25 Tajemnice Smallville (16) - serial obyczajowy, USA 2002
22.25 Alfabet mafii - serial dokumentalny
22.55 Gorący patrol - program rozrywkowy
23.25 Kasia i Tomek (59) - serial komediowy, Polska 2003
Młodzi uczą się kosztować i oceniać wino według poradnika. Gdy Tomek jest w pracy, Kasia dzwoni do niego z domu, podszycając się pod jego dawną koleżankę.
23.55 Siłaczki - program rozrywkowy
1.00 Uwaga! - program publicystyczny
1.20 Nic straconego - powtórki programów

TVP 3

- 6.50 Echa dnia
7.30 Kurier
7.45 Wędrowki wokół Rzeszowa
7.55 Aktualności
8.00 Europa w zagrodzie
8.30 Kurier
8.45 Gość dnia
9.00 Na drogach i bezdrożach Afryki - serial dokumentalny
9.30 Kurier
9.40 Szpital Holby City (2)
10.30 Kurier
10.45 Telekurier - cykl reportaży
11.15 Gość dnia
11.30 Kurier
11.45 Tam tam - cykl reportaży
12.15 To jest temat - cykl reportaży
12.30 Kurier
12.35 Od Gershwina do Madonny. Historia piosenki popularnej
13.30 Kurier
13.50 Agrobiznes - magazyn rolniczy
14.00 Świat - mag. międzynarodowy
14.30 Kurier
14.45 Prosto z lasu
15.00 Tajemnica Sagali (9)
15.30 Kurier
15.40 Prognoza pogody
15.45 Mapa folkloru Podkarpacia
16.00 Zbliżenia
16.30 Kurier
16.45 Rozmowa dnia
17.00 Europa w zagrodzie
17.30 Kurier
17.50 Wakacje z regionalną Trójką - kalendarz - felieton
18.00 Aktualności
18.30 Kurier kulturalny
18.40 Prognoza pogody
18.45 Wakacje z regionalną Trójką
19.00 Rzeszów dziś - felieton
19.15 Stan zagrożenia
19.45 Rozmowa dnia
20.00 Telekurier - cykl reportaży
20.30 Kurier
20.55 Echa dnia
21.15 Eurotel
21.30 Kurier gospodarczy
21.45 Aktualności
22.15 To jest temat - cykl reportaży
22.30 Kurier
22.45 Kurier sportowy
22.55 Studio pogoda
23.05 Zabójstwa polityczne - serial dokumentalny
23.55 Trzy młyny (2/3) - dramat, Polska 1984, reż. Jerzy Domaradzki

POLECAMY

WTOREK - POLSAT 20.30



Film tygodnia: Przedśnięcie piekła - dramat, USA 2001, reż. Mikael Salomon.

WTOREK - TVP 2 22.35



Wieczór filmowy Kocham kino: Powiedz to, Gabi - film obyczajowy, Polska 2004, reż. Roland Rowiński.

WTOREK - TVP 1 23.15



Seans amerykański: Trixie - komedia sensacyjna, USA 2000, reż. Alan Rudolph.

Trixie Zurbo to młoda kobieta, która pracuje jako ochroniarz w kasynie. Marzy o karierze prywatnego detektywa. Los stawia ją przed szansą na spełnienie tych marzeń.

Terminarz kin w regionie, media lokalne



Słoń

20 kwietnia 1999 roku do szkoły średniej w Columbine przyszło dwóch uczniów z zakupionymi przez Internet pistoletami maszynowymi i zamordowało piętnaście osób. Ofiarami padli nauczyciele oraz koleżdy i koleżanki chłopców. Po dokonaniu masakry nastolatki popełnili samobójstwo. Film relacjonuje fakty, które poprzedziły tragiczne wydarzenia, jak również sam przebieg dramatu.

USA, 2003. Reż. Gus Van Sant, wyst.: Timothy Bottoms, Matt Malloy, Vana O'Brien, John Robinson, Alex Frost, Eric Deulen. 81 minut.

Król Artur
Artur pragnie opuścić Brytanię i powrócić do Rzymu. Zanim jednak będzie mógł to zrobić musi spełnić ostatnią misję. To właśnie wtedy, wraz ze swoimi rycerzami - Lanclotem, Galahadem, Borselem, Tristanem i Gawainem, dochodzą do wniosku, że po upadku Imperium Rzymskiego Brytania potrzebować będzie przywódcy. Po przewodnictwem Merlina, dawnego wroga, oraz w towarzysztwie pięknej Ginewry, Artur będzie musiał odnaleźć w sobie siłę, by odwrócić bieg historii.



USA, 2004. Reż. Antoine Fuqua, wyst.: Clive Owen, Keira Knightley, Ioan Gruffudd, Stephen Dillane, Mads Mikkelsen.

RADIO HOT
Godziny nadawania programu: od 0.00 do 24.00 (24 godziny)
Serwis główne: od 6.00 do 21.00 co godzinę
Serwis lokalne: 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30
Lokalna prognoza pogody: 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30

drobne na telefon
zadzwoń: (016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA
TOYA
Informujemy, że w naszej sieci została uruchomiona usługa symetrycznego, szerokopasmowego dostępu do internetu o transmisji danych 512 kb/s
HBO MaxPak już teraz w naszej sieci!
Przemyska Telewizja Kablowa TOYA, Przemyski ul. Biskupa Jakuba Glazera 10, tel. 6770710, faks 6770711

ceŃa

Ceny Fiatów zawróciły

1 lipca kazaliśmy cenom jechać w górę. Nie posłuchały. Zawróciły i zatrzymały się w czerwcu. I nie mają zamiaru ruszyć się do końca sierpnia. Na co jeszcze czekasz? Korzystaj, póki ceny stoja.

Fiat Seicento od 7 950 zł w kredycie 30/70* **Fiat Punto od 10 470 zł w kredycie 30/70***

Fiat Albea od 11 430 zł w kredycie 30/70* **Fiat Stilo od 25 050 zł w kredycie 50/50***

Sprawdź także inne oferty do wyboru: • rabat do 4 000 zł • zostaw stary samochód w rozliczeniu, a dostaniesz 5 000 zł upustu • AC/OC/NW – gratis • atrakcyjne kredyty.

Warunki oferty dostępne w naszym salonie.

Z.U.H. „SANTAR”

ul. Lwowska 94
37-700 Przemyśl
tel. (0 prefiks 16) 678-05-30

SANTAR

FIAT

* Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 3,09% przy opłacie przygotowawczej 3,0% wartości kredytu.

13956



Agila

Corsa

Astra Classic II

Vectra



Opel Astra Classic II – już od 43.950 zł*

Atrakcyjne promocje samochodów Opla. Modele z 2004 roku!!!

Bardzo atrakcyjny kredyt 50/50 i 70/30**.

Zapraszamy do naszych salonów.

* Silnik 1,4 16 V, 90 KM. Wspomaganie, poduszka, ABS.

** 50 lub 30% ceny samochodu płatne za rok bez odsetek.

GMAC BANK
Polska S.A.



Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody

AUTO-WATKEM

Dealer samochodów osobowych i dostawczych
Rzeszów, al. Armii Krajowej 4
tel. (017) 85 77 809, tel. (017) 85 77 962

AUTO-WATKEM

Dealer samochodów osobowych i dostawczych
Jarosław, ul. 3 Maja 94b
tel. (016) 621 80 02

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę
96-24 lub

(0-16) **678-33-00**

Postój – ul. Wałowa
najtańsze w Przemyślu

TAXI MINI-ceny

ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) **6707-808**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



13956

8788

8457

8795

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Przemyślu

ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż papierosów pochodzenia zagranicznego bez wymaganych znaków akcyzy

Do sprzedaży przeznaczona jest następująca partia papierosów:

Nazwa	Ilość	Wartość szacunkowa brutto za jedną paczkę papierosów
1. LM	10.000 paczek	1,50 zł
2. PRIMA	10.000 paczek	1,00 zł
3. Pall Mall BOX 25	20.000 paczek	1,80 zł
4. SAINT GEORGE	7.168 paczek	1,00 zł
5. MONTE CARLO	30.000 paczek	1,40 zł

Papierosy nie posiadają badań jakościowych. Cena wywołania wynosi 75% wartości szacunkowej.

Warunki przystąpienia do przetargu:

1. Przesłanie lub złożenie oferty na zakup papierosów na adres: Naczelnik Urzędu Skarbowego w Przemyślu, ul. Lwowska 9a, 37-700 Przemyśl z podaniem ceny brutto za jedną paczkę w zamkniętej kopercie z napisem „PRZETARG – PAPIEROSY”. Termin składania ofert wyznaczono do dnia 04.08.2004 r., do godz. 10.00.

2. Dołączenie do oferty nw. dokumentów:

- zaświadczenie o prowadzeniu działalności handlowej,
- zaświadczenie o nadaniu statystycznego numeru identyfikacyjnego REGON,
- decyzja Urzędu Skarbowego w sprawie nadania numeru identyfikacji podatkowej NIP,
- zaświadczenie o posiadaniu numeru konta bankowego,
- zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami,
- zaświadczenie, że oferent jest czynnym podatnikiem podatku VAT.

Dokumenty powinny być oryginalne bądź uwierzytelnione. Komisyjne rozpatrzenie ofert nastąpi 04.08.2004 r. o godz. 10.00. Papierosy przeznaczone są do obrotu na terenie RP. Wydanie papierosów wygrywającemu oferentowi nastąpi po:

- uzyskaniu pisemnego potwierdzenia o wygraniu przetargu,
- niezwłocznym wpływie należności na konto Urzędu Skarbowego w Przemyślu, Bank PEKAO S.A. I/O/Przemyśl 31124025 681111 000036 345775, w tym także oprócz kwoty netto również należnych: podatku akcyzowego i podatku VAT.

W przypadku nieodebrania towaru przez Kupującego w ciągu 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu, przetarg zostanie unieważniony.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Przemyślu zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, w przypadku ofert o tej samej cenie, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn przed jego rozstrzygnięciem. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Skarbowym w Przemyślu w godz. 8.00-15.00, tel. (016) 675 02 10 wew. 105.

13849

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Radymnie
ul. Złota Góra 11A, 37-550 Radymno
tel. (016) 628-48-60

OGŁASZA AUKCJĘ (przetarg ustny)

na sprzedaż lokalu mieszkalnego w Radymnie, na os. Jagiełły 14/9 o pow. 60,10 m²

(3 pokoje, IV piętro) – cena wywoławcza lokalu 62.324,00 PLN (1.037,00 zł/m²) wadium 3.500,00 zł.

Aukcja składa się z dwóch etapów: I etap – aukcja skierowana do członków oczekujących na zaspokojenie ich potrzeb lokalowych oraz kandydatów na członków SM w Radymnie. II etap – aukcja skierowana do wszystkich podmiotów, na rzecz których może być ustanowione spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Aukcja odbędzie się w dniu 28.07.2004 r. w siedzibie biura Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Radymnie przy ul. Złota Góra 11A. I etap – godz. 10, II etap – godz. 11. II etap nie dochodzi do skutku w przypadku pozytywnego zakończenia etapu I. Przystępujący do aukcji ma obowiązek do dnia 27.07.2004 r. do godz. 15.00 wpłacić wadium w odpowiedniej wysokości w kasie SM w Radymnie, ul. Złota Góra 11A lub przelewem na konto SM w Radymnie PKO BP SA Jarosław 531020428700002 20200450114. Minimalny krok postąpienia wynosi 10,00 zł/m². Termin zapłaty ceny nabycia do 05.08.2004 r. Szczegółowe informacje o aukcji można uzyskać w siedzibie SM w Radymnie przy ul. Złota Góra 11A, tel. 628-48-60. Warunki przetargu dostępne w biurze Zarządu SM w Radymnie. Mieszkanie można oglądać w dniu 27.07.2004 r. w godz. 9.00-12.00.

13895

NOWE HALO TAXI
(0-16) **670 20 20**



8791

REKLAMA NA AUTOBUSACH
ilość miejsc ograniczona
Przemysł ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

9209

RADIO HOT

Przemyśl 90,30 MHz

**Radio HOT - 24 godziny na dobę,
7 dni w tygodniu, 365 dni w roku!!!**

Gramy dla Was

największe i najnowsze przeboje!!!

Przyłącz się do nas – włącz Radio HOT!!!

www.radiohot.vt.pl radiohot@poczta.onet.pl

13584

TAXI pod KASZTANEM
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
ul. św. Józefa 670-66-66 ul. Długosza 679-11-11
ZAPRASZAMY

NOWIM

• WYROBY HUTNICZE: -pręty zbrojeniowe
- blachy
- kształtowniki
- rury
- inne

• POKRYCIA DACHOWE I ORYGNOL. WIE
• SKUP ZŁOMU stalowego i met. kolorowych

Radymno, ul. Budowlanych 4
tel./fax (0 16) 628 10 67

8797

13455

Bezpłatny numer TeleTAXI
0800 18 18 14 lub **(016) 678 22 33**
PLAC LEGIONÓW
 • bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
 • zakupy na telefon
 • KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

Super RADIO TAXI 24h
Bezpłatna infolinia 0800-442244
Na telefon 96-23
 10% zniżki

RADIO TAXI >>EXPRESS <<
 Postoje: Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO
676-00-44
 W SIECI
IDEA *4444

TERAZ TAKŻE w Plus
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0800 400 400

TELE-TAXI JAROSŁAW
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0 800 220 888
 tel. 623 05 05
 621 05 05
 621 33 81

☉ najtańsze przejazdy
 ☉ 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 1,60 zł
 ☉ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
 ☉ zakupy na telefon
 ☉ Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

RADIO TAXI KRESY
 bezpłatne zamawianie taksówek
0 800 22 22 22
 teraz także w sieci **Plus** bezpłatnie

GAJDAX OKNA DRZWI
 z PCV, AL i DREWNA
NOWOŚĆ
 CIEPŁA RAMKA ORAZ NAWIETRZAK KOMPAKTOWY
 LATEM CHŁODNO - ZIMĄ CIEPŁO
NAJLEPSZE OKNA
BEZ KITU!!!
 Przemysł, ul. Konarskiego 4, tel. 6785520

INFORES PROMOCJA
 Zapraszamy do salonów sprzedaży
 Przemysł, ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678-64-67
 Przemysł, ul. 3-go Maja 10, tel. 016 670-19-22

ODJEDŹ ROWEREM Z KOMPUTEREM

KOMPUTERY

Z procesorem AMD Duron i Athlon

ZESTAW 1	ZESTAW 2	ZESTAW 3	ZESTAW 4	ZESTAW 5
Procesor AMD Duron 1,6GHz Pamięć operacyjna 128 MB DDR 333MHz Karta graficzna zint. PROSavage GF3 32MB Dysk twardej HDD 40GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" Napęd płyt CD-RW 52x Karta muzyczna 6-kanalowa, Głośniki 180W Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa 10/100Mbit	Procesor AMD Duron 1,8GHz Pamięć operacyjna 256MB DDR 400MHz Karta graficzna GeForce4 Mx440 64MB Tv Dysk twardej HDD 40GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" Napęd płyt CD-RW 52x/52x/52x Karta muzyczna 6-kanalowa, Głośniki 180W Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa 10/100Mbit	Procesor AMD Athlon 2000XP Pamięć operacyjna 256MB DDR 400MHz Karta graficzna ATI Radeon9200SE 128MB Tv Dysk twardej HDD 80GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" Napęd płyt CD-RW 52x/52x/52x Karta muzyczna 6-kanalowa, Głośniki 180W Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W USBout Karta sieciowa 10/100Mbit	Procesor AMD Athlon 2400XP Pamięć operacyjna 256MB DDR 400MHz Karta graficzna GeForceFX 5200 128MB Tv Dysk twardej HDD 80GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" Napęd płyt CD-RW 52x/52x/52x Odtwarzacz płyt DVD-ROM 16x/48x Karta muzyczna 6-kanalowa, Głośniki 180W Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W USBout Karta sieciowa 10/100Mbit	Procesor AMD Athlon 2500XP Barton Pamięć operacyjna 256MB DDR 400MHz Karta graficzna ATI Radeon9200 128MB Tv Dysk twardej HDD 80GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" MultiNapęd płyt DVD/RW Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 350W USBout Karta sieciowa 10/100Mbit
1799,00 zł z monitorem 17" 1899,00 zł z monitorem 17" Flat 2299,00 zł z monitorem 19" Flat 2799,00 zł z monitorem 15" LCD	1999,00 zł z monitorem 17" 2099,00 zł z monitorem 17" Flat 2499,00 zł z monitorem 19" Flat 2999,00 zł z monitorem 15" LCD	2199,00 zł z monitorem 17" 2299,00 zł z monitorem 17" Flat 2699,00 zł z monitorem 19" Flat 3199,00 zł z monitorem 15" LCD	2499,00 zł z monitorem 17" 2599,00 zł z monitorem 17" Flat 2999,00 zł z monitorem 19" Flat 3499,00 zł z monitorem 15" LCD	2699,00 zł z monitorem 17" 2799,00 zł z monitorem 17" Flat 3199,00 zł z monitorem 19" Flat 3699,00 zł z monitorem 15" LCD

Z procesorem Intel Celeron i Pentium 4

ZESTAW 6	ZESTAW 7	ZESTAW 8	ZESTAW 9	ZESTAW 10
Procesor Intel Celeron 2,0GHz Pamięć operacyjna 256MB DDR 333MHz Karta graficzna zint. 3D max. 64MB Dysk twardej HDD 40GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" Napęd płyt CD-RW 52x/52x/52x Karta muzyczna 6-kanalowa, Głośniki 180W Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa 10/100Mbit	Procesor Intel Celeron 2,4GHz Pamięć operacyjna 256MB DDR 400MHz Karta graficzna GeForce4 Mx4000 128MB Tv Dysk twardej HDD 80GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" Napęd płyt CD-RW 52x/52x/52x Karta muzyczna 6-kanalowa, Głośniki 180W Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa 10/100Mbit	Procesor Intel Celeron 2,6GHz Pamięć operacyjna 256MB DDR 400MHz Karta graficzna GeForceFX 5200 128MB Tv Dysk twardej HDD 80GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" Napęd płyt CD-RW 52x/52x/52x Odtwarzacz płyt DVD-ROM 16x/48x Karta muzyczna 6-kanalowa, Głośniki 180W Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W USBout Karta sieciowa 10/100Mbit	Procesor Intel Celeron 2,8GHz Pamięć operacyjna 256MB DDR 400MHz Karta graficzna GeForceFX 5200 128MB Tv Dysk twardej HDD 80GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" MultiNapęd płyt DVD/RW Karta muzyczna 6-kanalowa, Głośniki 180W Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W USBout Karta sieciowa 10/100Mbit	Procesor Intel Pentium4 2,8GHz Pamięć operacyjna 256MB DDR 400MHz Karta graficzna GeForce FX5200 128MB Tv Dysk twardej HDD 80GB 7200rpm Stacja dyskietyk 1,44MB 3,5" MultiNapęd płyt DVD/RW Klawiatura + Mysz Scroll + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 350W USBout Karta sieciowa 10/100Mbit
1999,00 zł z monitorem 17" 2099,00 zł z monitorem 17" Flat 2499,00 zł z monitorem 19" Flat 2999,00 zł z monitorem 15" LCD	2299,00 zł z monitorem 17" 2399,00 zł z monitorem 17" Flat 2799,00 zł z monitorem 19" Flat 3299,00 zł z monitorem 15" LCD	2599,00 zł z monitorem 17" 2699,00 zł z monitorem 17" Flat 3099,00 zł z monitorem 19" Flat 3599,00 zł z monitorem 15" LCD	2799,00 zł z monitorem 17" 2899,00 zł z monitorem 17" Flat 3299,00 zł z monitorem 19" Flat 3799,00 zł z monitorem 15" LCD	3199,00 zł z monitorem 17" 3299,00 zł z monitorem 17" Flat 3699,00 zł z monitorem 19" Flat 4199,00 zł z monitorem 15" LCD

Wszystkie ceny brutto, zawierają 22% VAT

Zakupiony komputer dostarczymy i zainstalujemy w Państwa domu bezpłatnie

ECHO TAXI os. BORELWSKIEGO
10% TANIEJ NA TELEFON
670 32 32
 ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!
KARTA STAŁEGO KLIENTA

TAXI EURO
 miejsce postoję:
ul. bpa Glazera
 TEL. (0-16) **670-20-00**

KOSTKA BRUKOWA
FIRMA HANDLOWA AN-STAL
 Przemysł, ul. Lwowska 73, tel. 675 13 84
 Zapewniamy transport i wyładunek
CENY PRODUCENTA

Ogłoszenia drobne PRACA
 Oferty pracy: szukaj na naszych łamach w ogłoszeniach drobnych
ZYCIE

Optymalny komputer na Twoją kieszeń
Procesor Intel® Pentium® 4
 2.4GHz, FSB533MHz, 1MB cache, 90 nm

Płyta główna Intel® D845GVSR
 Dysk 40GB 7200 rpm
 Grafika Intel® Extreme Graphics
 Napęd combo CDRW/DVD
 Pamięć 256MB/333
 Klawiatura + mysz

intel inside
 pentium 4

cena: **1.777,00** PLN brutto

Zestaw do nabycia:
ZETO Rzeszów Sp. z o.o.
 Salony sprzedaży:
 Rzeszów, ul. Rejtana 55
 Krosno, ul. Grodzka 12
 Przemysł, ul. Asnyka 4

oryginalne komponenty Intel® to 3 lata gwarancji

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995
96-21 lub 0800 111 111
 dostępny we wszystkich sieciach komórkowych
 Infolinia – bezpłatne zamawianie

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ (0-16) **670-79-70**

GAJDAX OKNA DRZWI
 z PCV, AL i DREWNA
NOWOŚĆ
 CIEPŁA RAMKA ORAZ NAWIETRZAK KOMPAKTOWY
 LATEM CHŁODNO - ZIMĄ CIEPŁO
NAJLEPSZE OKNA
BEZ KITU!!!
 Przemysł, ul. Konarskiego 4, tel. 6785520

Wypad do lasu to sama przyjemność, ale po powrocie ze spaceru mogą pojawić się na naszym ciele czerwone bolesne plamy, dokuczać nam może także silny ból głowy. Uwaga! To może być kleszcz

Niebezpieczni krwio pijcy

Kleszcze lubią żerować na psach i dzikich zwierzętach, ale człowiekiem też nie pogardzą.

Zyją nie tylko w lasach, na łąkach czy w zaroślach, lecz także na strychach, w jaskiniach, piwnicach, norach, ptasich gniazdach i dziuplach. Atakują, by napić się krwi ofiary – ona jest im niezbędna do zniesienia jaj.

Nie wszystkie kleszcze są groźne. Do najniebezpieczniejszych należą te zakażone wirusami, wywołującymi zapalenie mózgu czy boreliozę. Ale bez obaw, przed kleszczami można się bronić. Kleszcze nie są owadami. Należą do gromady pajęczaków. Zimują pod ściółką. Budzą się wiosną, a aktywne są od maja do listopada. Na spotkanie z nimi możemy być narażeni głównie w lesie, na łące czy nad stawem. Właściwie to kleszcz sam nas znajduje. Nie wiadomo bowiem jak to się dzieje, ale kleszcz świetnie wyczuwa człowieka czy psa. Możliwe, że przyciąga go nasze ciepło lub zapach potu.

Jak atakują?

Kleszcze są niezwykle odporne na brak pożywienia, wy-

trzymują głód nawet przez kilka lat. Larwy i nimfy (późne stadia larwalne) kleszczy wybierają najczęściej zwierzęta, które można zaatakować z wysokości nie większej niż jeden metr. Ich ofiarami padają więc dość często gryznie. O tym, że zbliża się „jedzenie”, dowiadują się dzięki zmysłom, które rejestrują stężenie dwutlenku węgla, podniesioną nieznacznie temperaturę otoczenia i zapach. Następnie znieczulają miejsce, w którym przecinają skórę i ofiara często nawet nie wie, że została zaatakowana. Ślina pasożyta zawiera substancje usmierzające ból, zauważa się go dopiero wtedy, gdy jest już wypełniony wyssaną krwią.

Kleszcz nie wchodzi pod skórę człowieka, tylko chwytają ją szczękoczułkami i odsysa krew. Opity krwią, ma kilkakrotnie większy odwłok niż wygłodzony. Kiedy jest już syty, składa jaja, z których wykluwają się larwy.

– By doszło do zakażenia, kleszcz musi jednak siedzieć



na skórze przynajmniej pół doby, napić się krwi i wymiotować z przejedzenia. Zakażenie zwykle nie ujawnia się od razu i dlatego trudno skojarzyć je z ukąszeniem – mówi H. Jefimow, kierownik Działu Epidemiologii Państwowej Epidemiologicznej w Przemyślu.

Po wizycie w lesie

Po pobycie w lesie należy dokładnie obejrzeć całe ciało. Jeżeli zauważymy ukąszenie, trzeba natychmiast spróbować



wzrasta do 100 procent. Nigdy nie należy smarować go tłuszczem ani innymi substancjami. Kleszcz nie zrezygnuje z posiłku, będzie za to wymiotować do rany, znacznie zwiększając ryzyko zakażenia. Wyciągając pasożyta trzeba uważać, by nie zgnieść jego odwłoka i nie wycisnąć go. Czasami wyjątkowo głęboko wgrzyzionego kleszcza lub pozostałości po nieudanej próbie jego wyciągnięcia musi usunąć chirurg – mówi H. Jefimow.

Przed kleszczami można się ochronić, nosząc długie spodnie, ubrania z długimi rękawami oraz zakryte buty. Dokładnie umyć się przed wyjściem do lasu, aby jak najmniej wydzielać zapachu. Można się także zaszczepić przeciw kleszczowemu zapaleniu opon mózgowych. Szczepionka zaczyna działać już po dwóch zastrzykach. Na szczepienie należy zgłosić się na kilka tygodni przed wyjazdem.

delikatnie usunąć kleszcza – małego najłatwiej uchwycić pęsetą za główkę (w ciągu pierwszych 24 godzin ryzyko zarażenia się boreliozą jest bardzo małe, nawet na terenach powszechnego występowania zainfekowanych kleszczy). Miejsce ukłucia należy zdezynfekować. Do lekarza trzeba zwrócić się wtedy, gdy podczas usuwania główka pozostała w skórze, lub jeśli zauważymy niepokojące objawy, np. zaczerwienienie.

– Już w trzeciej dobie prawdopodobieństwo zachorowania

MG

JAROSŁAW: Zamiłowanie do ptaków odziedziczył po ojcu

Wśród papug

Okolo 100 papug liczy hodowla Krzysztofa Polucha w jego rodzinnym domu.

Miłośnik papug Krzysztof Polucha mieszka na jednym z jarosławskich osiedli. – Ptakami zajmowali się mój dziadek i wujkowie. Ojciec kiedyś hodował kanarki, a od wielu już lat jest hodowcą gołębi pocztowych. Prawie 20 lat zajmuję się hodowlą papug. Mam trzy gatunki. Są to papugi nierozłączki: czarnogłowe w różnych barwach, faliste i nimfy. Dwa pozostałe gatunki pochodzą z Australii i Afryki. Należą do Federacji Ornitologicznej w Jarosławiu, a jej główna siedziba mieści się w Katowicach. Jarosławska federacja zrzesza kilkunastu członków. Co roku w sezonie jesienno-zimowym organizowane są wystawy w naszym okręgu, na których prezentuję



Krzysztof Polucha wśród swoich papug.

Iwona KUSY

swoje ptaki. Moje papugi oceniane przez ekspertów zajmują przeważnie pierwsze miejsca, o czym świadczą dyplomy i złote medale – z dumą podkreśla pan Krzysztof.

Uwielbiam te ptaki

Niektóre gatunki papug odpowiednio utrzymane i dobrze odżywiane żyją nawet do kilkunastu lat. – Dopuszczam tylko do trzech lęgów, bo młode ptaki są wtedy silniejsze. Oczywiście można by było dopuścić do

większej ilości lęgów, jednak jest to niewskazane, gdyż wyeksploatowana para w następnym roku nie da silnego potomstwa. Nadwyżki hodowlane odstępuję innym hodowcom, czasami również znajomym, ale hoduję papugi dla siebie, z zamiłowania. Uwielbiam te ptaki i ich przywiązanie do siebie. Są pięknie upierzone i kto lubi ptaki gorąco polecam. To namiastka natury w każdym domu – podkreśla pan Krzysztof.

lka

ŁOPUSZKA MAŁA (gm. Kańczuga)

Było pastwisko, będzie wodny zbiornik

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami, już w przyszłym roku część gminnego pastwiska zajmie wodny zbiornik.

Akwen będzie spełniał podwójną rolę. Po pierwsze – retencyjną, a więc będzie chronił mieszkańców przed powodzią. Po drugie – rekreacyjną. Całość zbiornika będzie miała powierzchnię 10 hektarów, a więc dwie trzecie niewykorzystywanego dziś pastwiska gminnego. – Ono stoi w większości niewykorzystane. W dodatku musimy je kosić, by nie porosło chwastami – mówi burmistrz miasta i gminy Kańczuga Jacek Sotek. Dlatego już w przyszłym roku powinna się w tym miejscu pojawić woda, a najdalej za dwa lata także i cała infrastruktura służąca rekreacji. Z akwenu na kąpielisko byłoby wydzielone ok. 1,6 ha powierzchni wody, o głęboko-

ści 1,2 m. W części czysto retencyjnej głębokość ma sięgać nawet do 2,2 m, z możliwością wypełnienia do 3 m.

Działki dla chętnych

Władze gminy wydzieliły wokół kąpieliska 27 działek, z których część już została sprzedana. Ma tam też być kemping, parking i teren rekreacyjny. Być może zarządzać tym będzie gminny ośrodek sportu i rekreacji, który jest w fazie tworzenia, bądź też ktoś, kto teren od gminy wydzierżawi. Przedsięwzięcie będzie finansowane z budżetu gminy oraz z pieniędzy pozyskanych od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, a także z dotacji unijnych. Do tej pory mieszkańcy Kańczugi najchętniej wyjeżdżali wypoczywać do Radawy, Ożarny lub Słonno.

(lew)

PIŁKA NOŻNA

Lee Quaye w ŁKS

Odejście młodego Ghanijczyka przysporzyło działaczom Polonii sporego bólu głowy. Jeden Marek Rybkiewicz w napadzie to zdecydowanie za mało.



Grzegorz Pastuszek (z prawej przy piłce) już strzelał bramki dla Polonii na boiskach III ligi...



Lee Quaye ostatecznie wyładował w II-ligowym ŁKS.

Lee szukał i szukał aż wreszcie chyba znalazł nowego pracodawcę. Od rundy jesiennej występować będzie na II-ligowych boiskach (co było ponoć jego marzeniem) w barwach Łódzkiego Klubu Sportowego. I oby rzeczywiście występował na zielonej murawie, a nie grzał ławy, bo to dla dalszego rozwoju tego przesympatycznego chłopaka byłoby samobójstwem.

Odejście Quaye stworzyło niebezpieczną dziurę w ofensywnych formacjach jedynego w naszym rejonie III-ligowca. Pytanie, kto będzie teraz strzelał bramki, jest jak najbardziej zasadne. Działacze Polonii czym prędzej rozpoczęli starania o zatłatanie leja. W kręgu zainteresowań jest trójka dość znanych futbolistów na III-ligowych boiskach: Jacek Iwanicki (ostatnio Tomasovia), Andrzej Kaznecki (Starka) i Grzegorz Pastuszek (już występował w barwach Polonii). Czy któryś z nich zasili szeregi podopiecznych Krzysztofa Stefanowskiego, zobaczymy. Nie ma w zespole już dwóch testowanych obokrajowców. Zarówno stoper z Humennego jak i Karpat Lwów okazali się nieprzydatni i wrócili do domów.

Jest to o tyle istotne, że w pierwszych meczach najprawdopodobniej nie wystąpią Waldemar Jaroch (niedawno przeszedł operację) i Piotr Pankiewicz (rehabilitacja po urazie więzadeł krzyżowych). Obaj zaczęli już co prawda indywidualne zajęcia z piłką, ale

co nagle to po diable. Dobrą z tej perspektywy informacją jest fakt, że zaplanowany na 7 sierpnia inauguracyjny mistrzowski pojedynek z Hutnikiem w Krakowie zostanie przełożony na inny termin, gdyż działacze z Suchych Stawów nie zdołają zamontować na swoim stadionie plastikowych krzesełek. Przemyscy działacze zresztą stają przed takim samym dylematem, ale zakupione niedawno 500 siedzisk ma niebawem pojawić się na obiekcie przy Sanockiej.

17 lipca Polonia rozegrała sparingowy mecz we Lwowie z rezerwami ekstraklasowych Karpat. W rezerwowym składzie, ulegli gospodarzom 0:2. Poloniści wystąpili w zestawieniu: Szramowiat (Cisek, Rogowski) – Smycz, Hynowski, Załoga, Kud – Marszałek, Gwóźdź, Piława, Szczygieł – Ustrzycki, Wojtas (Strzałkowski, Rostecki). 21 lipca Polonia zmierzy się w Stalowej Woli z miejscową Stalą.

Żurawianka Żurawica – Instex Hermanowice 5:0 (3:0)

Bramki: 1:0 Hajduk 14. min, 2:0 Hajduk 24. min, 3:0 Błaszczyk 37. min, 4:0 Gierczak 49. min (karny), 5:0 Milanik 68. min.

Żurawianka: Lizoń – Gierczak, Jakubowski, Duński, Tywoniuk, M. Bąk, Gorczyca, Ł. Bąk, K. Gawłowski, Błaszczyk, Hajduk (Rabka), R. Gawłowski, Seryto, M. Dmitrzyk, R. Dmitrzyk, Hartacz, Milanik, Samborski.

Instex: Galanty – T. Gudzelak, Tarnawski, W. Kurosz, R. Kurosz, Pankiewicz, W. Pudysz, R. Pudysz, Czarniecki, K. Mazur, Gofębiowski (K. Gudzelak, Rumiak, Grabowski, Kupiszewski).

Beniaminek IV ligi nie miał problemów z pokonaniem A-klasowego Instexu. Jedną z pięciu bramek zdobył Mariusz Błaszczyk, snajper przemyskiego Czuwaju. Jeśli dojdzie do finalizacji transferu, może on wspólnie z Grzegorzem Hajdukiem stworzyć naprawdę groźny duet napastników. Tylko co na to wszystko Czuwaj? Żurawianka 5 goli strzeliła... swojemu bramkarzowi Markowi Galantemu, który wystąpił gościnnie w ekipie Instexu. Być może innym nabytkiem trenera Pawła Strzeleckiego będzie Janusz Milanik (Bizon Medyka), który zaprezentował się z dobrej strony, podobnie jak były defensor Resovii Rajmund Gorczyca.

SZACHY

Krzysztof Lusio z Wieżą

XXXI Turniej Szachowy o „Złotą Wieżę 2004” zakończył się triumfem zawodnika Tęczy Kosienice.

Tradycyjna impreza od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Nie inaczej było tego roku w Młodzieżowym Domu Kultury w Przemyślu. 10 zawodników rywalizowało na pięciu szachownicach, a sędzią głównym turnieju był Wilhelm Dańczak. Pewne zwycięstwo odniósł reprezentant Tęczy Kosienice Krzysztof Lusio, który spośród 10 rund, w dwóch zanoto-

wał remis, pozostałe zaś rozstrzygnął na swoją korzyść.

WYNIKI:

1. Krzysztof Lusio (Tęcza Kosienice) – 8 pkt.,
2. Aleksander Strzelecki (Polonia Przemyśl) – 7 pkt.,
3. Mariusz Wajda (Polonia) – 6,5 pkt.,
4. Wilhelm Dańczak (Podkarpacie Przemyśl) – 5 pkt.,
5. Stanisław Moskański (Polonia) – 5 pkt.,
6. Łukasz Wolański (Przemyśl) – 4 pkt.,
7. Zbigniew Orpik (Przemyśl) – 4 pkt.,
8. Kazimierz Pudysz (Przemyśl) – 3 pkt.,
9. Marek Lusio (Tęcza) – 2 pkt.,
10. Czesław Ujma (Podkarpacie) – 1,5 pkt.

Strug-SZIK Tyczyn – MKS Kańczuga 5:7 (3:3)

Bramki: Biliński 2, Rop, Paško, Zieliński oraz E. Słysz 4, Gil, Grzebyk, Florek
MKS K.: Groch – Podstolak, Łuczyk, Więcek, Gil, Szczepanik, Szydłoko, Zięba, Florek, E. Słysz, Grzebyk (Rzeźnik, Kubicki, Sochacki).

W Tyczynie doszło do istnej kanonady. Obie drużyny wcale nie przykładały się do gry obronnej, stąd aż 12 bramek. Kańczużanie wystąpili bez dwóch najlepszych, obok oczywiście Edwarda Słysza, w ubiegłym sezonie strzelców zespołu Krzysztofa Szymańskiego i Grzegorza Kwiatkowskiego, choć ich odejście z MKS nie jest jeszcze definitywnie przesądzone. W ekipie dowodzonej przez Artura Łuczyka zaprezentował się natomiast Szymon Szydłoko, który jest wychowankiem Gali Rzeszów, ostatnio występujący w Pogoni Leżajsk.



Siatkówka plażowa zyskuje coraz to nowych amatorów.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Wakacyjny puchar

18 lipca na dwóch boiskach na plaży miejskiej w Przemyślu zostały rozegrane kolejne dwa turnieje siatkówki plażowej z cyklu „Puchar Wakacji 2004”.

Po ilości startujących zawodników oraz dopingujących ich kibiców można było stwierdzić, że turnieje te stają się w Przemyślu coraz bardziej popularną letnią imprezą sportową oraz doskonałą formą spędzenia wolnego czasu. W turnieju kobiet udział wzięło 10 par, a w turnieju mężczyzn 14 par. Dużym zaskoczeniem, świadczącym o coraz większym zainteresowaniu siatkówką plażową w wydaniu żeńskim, była rekordowa dla tej dyscypliny sportu liczba par dziewcząt startująca w tym turnie-

ju. W turnieju sukces odniosły faworytki Aleksandra Kępczyńska i Joanna Marszałek – aktualne mistrzyni województwa podkarpackiego w piłce plażowej w kategorii junierek. Natomiast w turnieju męskim nie było zdecydowanych faworytów. Czołowe zespoły reprezentowały zbliżony, wysoki poziom i dlatego można było oglądać wiele zaciętych, kończących „na przewagi” pojedynków. Organizatorami imprezy są: Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego oraz UKS „Gimnazjum nr 1 – Polonia” w Przemyślu. W ich i swoim imieniu zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w pozostałych dwóch turniejach, które rozegrane zostaną 8 i 22 sierpnia.

WYNIKI

Kobiety: 1. A. Kępczyńska-J. Marszałek, 2. L. Winiarska-E. Młynarska, 3. E. Lewkowicz-A. Chocińska, 4. D. Młodzińska-M. Majewska, 5. M. Potoczna-K. Potoczna, 6. J. Węgrzyn-A. Wilgucka.

Mężczyźni: 1. P. Górski-P. Fil, 2. J. Dębicki-R. Buchtalarz, 3. K. Luft-P. Łoza, 4. P. Korol-P. Zając, 5. W. Bajorski-M. Samek, 6. P. Rabiej-W. Kuriańczyk.

W ogólnej klasyfikacji cyklu o „Puchar Wakacji 2004” po dwóch turniejach prowadzą – wśród par Aleksandra Kępczyńska i Joanna Marszałek – 20 pkt., wyprzedzając kolejno: Liliję Winiarską i Ewelinę Młynarską – 16 pkt., Małgorzatę Potoczną i Katarzynę Potoczną – 10 pkt., natomiast w turnieju męskim przewodzą Piotr Górski i Piotr Fil – 20 pkt. przed Jakubem Dębickim i Rafałem Buchtalarzem – 16 pkt. oraz Krzysztofem Luftem i Piotrem Łozą – 8 pkt.

Zapraszamy!

Festiwal „plażówki”

24 i 25 lipca br. Miejski Ośrodek Sportu w Lubaczowie wspólnie z Podkarpackim Związkiem Piłki Siatkowej w Rzeszowie organizuje I Otwarty Turniej Siatkówki Plażowej na terenie miejscowego stadionu MOS.

Już teraz możemy zdradzić, że zawody będą stać na wysokim poziomie, gdyż udział wezmą drużyny z całego województwa. Obsadę sędziowską będą sprawować arbitrzy z Podkarpackiego Związku Piłki Siatkowej. W sobotę, 24 lipca, mecze rozpoczną się o g. 11, zaś w niedzielę, 25 lipca, o g. 14. Wszystkie spotkania odbędą się w jednej kategorii – open. Nieznany jest jeszcze system rozegrania turnieju, gdyż uzależniony jest od ilości zgłoszonych drużyn. Organizator zapewnia: opiekę medyczną, gorący posiłek oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w turnieju!

KOLARSTWO GÓRSKIE

Bezkonkurencyjny

Co start to zwycięstwo. Trochę się w to nie chce wierzyć, ale gdzie Kazimierz Kuroptawa pojedzie, tam wygrywa.

Dziesiątego lipca w Obornikach Śląskich rozegrana została II edycja Maratonu Dolnośląskiego MTB 2004 o Puchar Urzędu Marszałkowskiego. Wyścig ze startu wspólnego rozgrywany był na dwóch dystansach – „duży” na dystansie 85 km i „mały” na 42,5 km. W „dużym” maratonie wystartował kolarz górski Przemyskiego Towarzystwa Cyklistów Kazimierz Kuroptawa i w kategorii masters zajął jak zwykle 1.

miejsce. W klasyfikacji łącznej uplasował się natomiast na 22. miejscu.

Za zwycięstwo oraz sam udział w tym śląskim maratonie K. Kuroptawa – jako jedyny ze stawki 200 startujących zawodników – otrzymał ufundowany przez miejscowe władze i kombatantów Ziemi Obornickiej Medal Marszałka Józefa Piłsudskiego. III edycja zmagania rozegrana zostanie 22 sierpnia. Pan Kaziu oczywiście wystartuje i znowu chyba wygra...

Jednak najważniejszym tego rocznym wyzwaniem dla pana Kazia są oczywiście Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Polsce, koło Wałbrzycha.

ZADĄBROWIE: 50-LECIE MIEJSCOWEGO KLUBU SPORTOWEGO

Pół wieku Wesolej

2004 rok na trwałe zapisze się w kronikach Ludowego Klubu Sportowego „Wesola” Zadąbrowie. Nie dość, że piłkarze tego klubu świętowali niedawno awans do klasy A, to jeszcze 18 lipca oficjalnie przekazane zostało do użytku nowe boisko piłkarskie, a miejscowi działacze odebrali medale z okazji 50-lecia ich klubu.

Klub powstał w 1953 roku. Jego założycielem był Kazimierz Tyłipski. Od zawsze tak działacze – pasjonaci czystej wody, jak i zawodnicy, którzy przez pół wieku przewinęli się przez klub, wierni byli futbolowi. To była ich pasja, o niczym innym nie byli w stanie rozmawiać. Przez te wszystkie lata za punkt honoru – jak to jest w zwykłym niemałym wszędzie – brali sobie rywalizację z zespołami z sąsiedztwa. Zwłaszcza z ekipą z Orłów. Przez pewien czas w klubie grywano także w szachy. Ale tylko grywano...

Na początku swojej działalności miejscowi piłkarze grali na zwykłym pastwisku. Po sławetnej komasacji udało się pozyskać kawałek placu, który posłużył do stworzenia boiska z prawdziwego zdarzenia. Losy Wesolej układały się różnie. Jej piłkarze zazwyczaj występowały na boiskach klasy B. Kilka razy udało się im przeskoczyć szczebel wyżej, ale nie zagrzali w nim miejsce zbyt długo. Raz, bo rywale byli zbyt silni, dwa – wszelkiej maści reorganizacje rozgrywek nie pozwalały na cieszenie się z klasy A. Doskwierały im przede wszystkim problemy finansowe, a także brak trenera z prawdziwego zdarzenia. Piłkarskie talenty rodziły się, i owszem, ale w którymś momencie trzeba było im pomóc.

Niektórzy mogą zapytać skąd nazwa. To ciekawa sprawa. Nie pochodzi od żadnej konkretnej nazwy przepływającej obok rzeki, regionu turystycznego, nazwy miejscowości czy diabli wiedzą czego. Pochodzi od... wesolego usposobienia zawodników, występujących przez lata w tym klubie. Czy było dobrze, czy było źle, zawsze było wesoło – futbol traktowany był jako wspaniała zabawa, przystępna czasami kończona porażkami, ale nigdy klótniami.

Dwa boiska

W minionym sezonie 2003 – 2004 piłkarze Wesolej bardzo dobrze prezentowali się na boiskach grupy przemyskiej klasy B. Wygrali zmagania, co nagrodzone zostało awansem do klasy A, wspólnie z Vikingiem Orły. Awans był możliwy dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu wielu osób. Przede wszystkim prezesa klubu Władysława Nowaka: – Kiedyś grałem w piłkę, ale sześć lat temu nabawiłem się kontuzji i musiałem zawiesić buty na kołku. Przeszuję tutaj już od 15 lat. Nieraz przychodzą takie chwile, kiedy mam dość. Mam rodzinę, a nigdy mnie w weekendy nie ma w domu. Ale cóż. Piłka to moja druga miłość.

Wielki wkład w awans miał także trener Leszek Rozenbajgier – przed laty znany defensor przemyskiego Czuwaju. Szkoleniem miejscowych chłopców zajął się półtora roku temu i promocją do klasy A jest znakomitą dowodem olbrzymiej pracy, jaką włożył w profesjonalne podejście do treningów i meczów.



Odznaczeni działacze z Zadąbrowia.

Awans zawodnicy z Zadąbrowia uzyskali, grając na starej, wysłużonej już płycie boiska. 18 lipca, podczas jubileuszowych uroczystości z okazji 50-lecia klubu, oddane do użytku zostało nowe, bardzo ładne boisko piłkarskie. Jego całe zaplecze znajduje się w Wiejskim Domu Kultury. Budowa trwała rok, a łączny koszt zamknął się kwotą 10 tys. zł. Dzięki pomocy Urzędu Gminy Orły na czele z wójtem Ryszardem Czastką oraz sołtysa Zadąbrowia Józefa Prymona piłkarzom Wesolej mogą pozazdrościć nie takie piłkarskie firmy: mieć dwa boiska to jest coś! A w przyszłości działacze planują montaż kilkudziesięciu plastikowych krzesełek i ogrodzenie całego obiektu.

Odznaczeni

Z okazji 50-lecia klubu Podkarpacki ZPN wyróżnił zasłużonych działaczy okolicznościowymi medalami. Klub otrzymał wspaniały puchar ufundowany przez PZPN. Honorowe Złote Odznaki otrzymali: Kazimierz Tyłipski, Józef Prymon, Leszek Krupa, Rafał Wach (zawodnicy z pola).



LESZEK ROZENBAJGIER (trener Wesolej): – Uwierzam, że nie ma wielkiej różnicy między klasą A i B, dlatego powinniśmy sobie w tej wyższej poradzić. Ten zespół buduję już drugi sezon i sądzę, że na miarę własnej klasy A. Gramy piłkę żywiołową, widowiskową, jeszcze niewyrafinowaną. To młody zespół, złożony z miejscowych chłopców. Średnia wieku to 21 lat. Najstarszym i najbardziej doświadczonym graczem jest bramkarz Józef Kasiuk. Ostatniego stopera gra natomiast Bartek Orłoś. Reszta to młodzież. Nie planujemy żadnych wzmocnień. Chcę grać tutaj z zawodnikami. Chcę wprowadzać do zespołu juniorów z prowadzonej przeze mnie szkółki. Jeden z nich gra już w seniorach – to Rafał Wach. W kolejce czeka kolejnych czterech.

Taki snajper przydałby się Leszkowi Rozenbajgierowi jak nic. Dariusz Jaroach (nr 3) jednak wystąpił w barwach Wesolej tylko gościnnie.



PIŁKA NOŻNA

Zagraniczna „piętnastka”

Szkoła Podstawowa nr 15 w Przemyśle zwiedzała Słowację i grała tam w piłkę.

Lipcowy wyjazd był efektem współpracy przemyskiej SP 15 ze szkołą w Hazlinie na Słowacji. Przemyslanie otrzymali zaproszenie od starosty tej miejscowości Ondreja Surgenta na międzynarodowy turniej piłki nożnej. W organizacji wyjazdu pomógł Urząd Miejski w Przemyśle, który m.in. pokrył koszty wynajmu autokaru.

Impreza trwała trzy dni. W pierwszym uczestnicy zwiedzili przygraniczne słowackie miasteczko Bardejov. Dwa następne dni poświęcone były w całości na sportowe zmagania. Turniej rozgrywany był w dwóch kategoriach wiekowych: rocznik 1993 i młodsi (zaproszono 8 drużyn, w tym dwie z Polski: z Ropy i Przemyśla) oraz rocznik 1990 i młodsi. W grupie młodszej reprezentanci „piętnastki” zajęli 4. miejsce, a w grupie starszej – 3. miejsce. Nagrodami były pamiątkowy puchar i dyplomy. Miejsca, które zajęli przemyslanie, trzeba uznać za ich duży sukces, choćby z tego względu, że drużyny słowackie biorące udział w zawodach prowadzone są przez profesjonalnych trenerów zatrudnionych przez szkolne kluby sportowe.



AWANS DO KLASY A WYWALCZYLI: Józef Kasiuk, Piotr Zięba, Mateusz Kurek (bramkarze), Bartosz Orłoś, Leszek Krupa, Paweł Zięba, Paweł Dębski, Robert Jakobsche, Robert Tyrawski, Grzegorz Tyrawski, Piotr Krupa, Rafał Jurkiewicz, Lukasz Horosko, Grzegorz Horosko, Zbigniew Orzech, Artur Fedków, Dawid Fedków, Rafał Wach (zawodnicy z pola).



W Zadąbrowiu zapotrzebowanie na piłkę jest bardzo duże. Już niebawem kibice Wesolej będą mogli dopingować swoich ulubieńców w mistrzowskich meczach klasy A.

Franciszek Darażowie oraz ks. Jerzy Gwizdak.

Obok doskonałej zabawy, na nowym boisku w Zadąbrowiu rozegrany został piłkarski turniej o Puchar Wójta Gminy Orły. Do ry-

walizacji stanęły 4 zespoły: Walańka Walawa, Korona Trójczyce, Viking Orły i gospodarze – Wesola. W wielkim finale zmierzyły się te dwie ostatnie ekipy. Miejscowi okazali się nader gościnni, ulegając sąsiadom zza miedzy 0:2 (0:0). Trzecie miejsce zajęła drużyna Korony. Mariusz GODOS

WÓŁKA KROWICKA: GMINNE ŚWIĘTO SPORTU WSI

Mocni gospodarze

Przez osiem godzin 11 lipca na stadionie LKS „Rolnik” w Wólce Krowickiej trwał festyn sportowo-rekreacyjny z okazji 20-lecia klubu połączony z Gminnym Świętem Sportu Wsi.

Organizatorami imprezy byli: Gminny Ośrodek Kultury w Lubaczowie, Urząd Gminy w Lubaczowie oraz miejscowy Rolnik. W ramach imprezy rozegranych zostało kilka konkurencji lekkoatletycznych, m.in.: biegi na 100 m kobiet i mężczyzn, 400 m kobiet i mężczyzn, pchnięcie kulą kobiet i mężczyzn.

Ponadto z okazji 20-lecia Rolnika odbyły się turnieje piłki siatkowej i piłki nożnej. W tej pierwszej dyscyplinie zwyciężyła drużyna z Cieszanowa przed reprezentacją Dąbrowy k. Baszni, Strażą Graniczną i Wólką Krowicką. Futbolową rywalizację zaś wygrała drużyna Startu Lisie Jamy przed Oldbojami Wólki Krowickiej, Rolnikiem Wólka Krowicka i LKS Krowica Sama.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali nagrody ufundowane przez lubaczowski urząd gminy oraz pamiątkowe puchary oraz dyplomy od Gminnego Ośrodka Kultury i Powiatowego Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie. Nagrody wręczał wójt gminy Lubaczów Roman Krawczyk. Sponsorami imprezy byli ponadto: Zakład „Wod-Kan-Gaz” Jana Szyka, sklep Stanisława Kubiszyna i piekarnia „Gutek i Lutek” Lesława Klimczaka.

Zawody odbywały się w przyjaznej, sportowej atmosferze. Obserwowało je około tysiąc widzów. W trakcie imprezy prezes OZPN w Jarosławiu Mieczysław Golba wręczył odznaczenia związkowe zasłużonym działaczom Rolnika Wólka Krowicka – Złote otrzymali: Władysław Jakimowicz, Józef Pukas, Jan Terech, Stanisław Kubiszyn; Srebrne: Józef Furgała, Mariusz Hanus i Stanisław Furgała; Brązowe: Stanisław Kubiszyn, Stanisław Schab i Krzysztof Hanus. MG

WYNIKI

100 m kobiet: 1. Magdalena Sioma (Opaka), 2. Dorota Kubiszyn (Wólka Krowicka), 3. Aneta Furgała (Krowica), **100 m mężczyzn:** 1. Mirosław Kubiszyn (Wólka Krowicka), 2. Witold Bednarczyk (Opaka), 3. Piotr Kopciuch (Lisie Jamy), **400 m kobiet:** 1. Magdalena Sioma (Opaka), 2. Magdalena Pukas (Wólka Krowicka), 3. Barbara Załoga (Załuże), **800 m mężczyzn:** 1. Adam Czata (Wólka Krowicka), 2. Krystian Buczek Lisie Jamy, 3. Bogdan Janczura (Opaka), **pchnięcie kulą kobiet:** 1. Barbara Załoga (Załuże), 2. Anna Klufas (Lisie Jamy), 3. Małgorzata Stawska (Krowica), **pchnięcie kulą mężczyzn:** 1. Witold Segga (Wólka Krowicka), 2. Robert Kociuba (Lisie Jamy), 3. Piotr Kłoś (Basznia Dolna), **skok w dal kobiet:** 1. Dorota Kubiszyn (Wólka Krowicka), 2. Paulina Mańkowska (Lisie Jamy), 3. Diana Szwed (Opaka), **skok w dal mężczyzn:** 1. Wojciech Mańczak (Basznia D.), 2. Filip Baran (Lisie Jamy), 3. Witold Bednarczyk (Opaka), **bieg w workach:** 1. Paweł Segga (Lisie Jamy), 2. Arkadiusz Szwed (Opaka), 3. Tadeusz Kubiszyn (Wólka Krowicka), **wyciskanie odważnika (17,5 kg):** 1. Przemysław Florek (Lisie Jamy), 2. Tadeusz Kubiszyn (Wólka Krowicka), 3. Wojciech Cencora (Opaka), **przeciąganie liny:** 1. Opaka, 2. Wólka Krowicka, 3. Lisie Jamy, 4. Załuże; 5. Krowica. **Punktacja ogólna:** 1. Wólka Krowicka; 2. Opaka; 3. Lisie Jamy; 4. Załuże; 5. Krowica; 6. Basznia Dolna.

Dynów: Jak dobrze usiąść i powspominać. Tak zaczyna się niejedna historia

Dziadek Tucki

Był rok 1945, może 1946. Grupa młodych chłopaków, między dynowskimi zabudowaniami Rynku uganiała się za „zdezelowaną” piłką. Wielu starszych mieszkańców przeganiało tych „łobuzów”. Ale znalazł się również taki, którego to wcale nie drażniło, a wręcz przyklaskiwał młodym piłkarzom.

Sam na pewno by jeszcze za piłką pobiegał, „gdyby nie szósty krzyżyk na karku”. Niegdyś ćwiczył w dynowskim „Sokole”. Jan Tucki życzliwie patrzył na uganiających się za piłką chłopaków.

Patrzył, dumal, aż do głowy przyszedł mu plan, który zrealizował. Zebrał chłopaków i założył w Dynowie Ludowy Zespół Sportowy – jeden z pierwszych w województwie rzeszowskim, jeden z pierwszych w kraju. Nie były to czasy łatwe, brakowało wszystkiego, ale z uporem maniaka dążył do przodu. Przez liczną sportową „rodzinę” wybrany został pierwszym prezesem – założycielem dynowskiego LZS-u. I tak rozgrywane wcześniej towarzyskie mecze z Rynku miasta przeniesione zostały na boisko do Bartkówki, która jest obecnie dzielnicą miasta. To jednak nie dało spokoju prezesowi. Postanowił wznieść obiekt sportowy w mieście. W centrum miasta jak i w najbliższej okolicy każdy skrawek ziemi miał swego właściciela. Nikt nie chciał sprzedać. Trzeba było więc wydzierżawić. Z pomocą przyszedł miejscowy proboszcz ks. Michał Bar, od którego pan Tucki wydzierżawił dwie morgi ziemi, w zamian za co LZS rocznie miał płacić 6 kwintali pszenicy. Budowa stadionu ruszyła natychmiast. Nierówny, sfaldowany teren zniwelowano. Bezgrosza nakładów, w czynnie społecznym, w którym brała udział większość mieszkańców Dynowa, od najmłodszych do tych służących już tylko radą, lecz chcących mieć swój udział w przedsięwzięciu. Budowa trwała niespełna miesiąc. A jakby tego było mało, drużyna w podzięce prezesowi wywalczyła awans do klasy „B”.

Mnogość sekcji

Pierwszą sekcją, jaką powołał do życia razem z miejscowymi działaczami była sekcja piłki siatkowej. Był 1946 rok. W skład zespołu wchodził: Henryk Rojek (kapitan), Andrzej i Mieczysław Jurasińscy, Bronisław Gąsecki, Stanisław Kostur, Artur Kuś i wielu innych. Również od 1946 r. dzia-



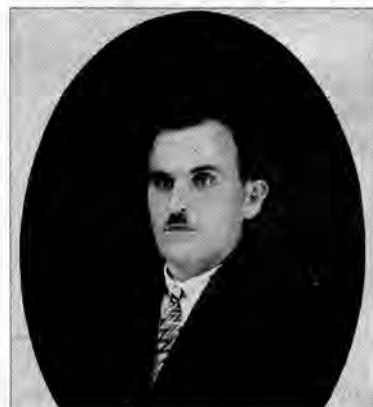
Dynowscy bokserzy. Od lewej: Czesław Czyż – trener, Jan Kurzydło, Izidor Zwiercin, Julian Kędziński, Mieczysław Niemiec, Kazimierz Sikorowicz, Eugeniusz Banaś, Władysław Ostafiński, Onufry Baranik, Bolesław Trojanowski, Czesław Rucyk. Rok 1954.

ła sekcja piłki nożnej, której zagorzałym fanatykiem był prezes. Początki tej sekcji to rozgrywanie spotkań towarzyskich z drużynami: Krosna, Brzozowa, Haczowa, Tyczyna, Błażowej, Rzeszowa i Przemyśla. Szczytowym osiągnięciem tego okresu był występ drużyny w 1953 r. w półfinale Pucharu Polski, w którym LZS Dynów pokonał Legię Krosno 1:0, a w finale po zaciętej walce przegrał 0:2 z Walterem Rzeszów. Po kilku latach wyteżonej pracy piłka nożna w Dynowie zaczyna święcić triumfy. Efektem tej pracy był awans drużyny seniorów do klasy B.

Na początku lat 50. powstaje sekcja szachowa, w której bierze udział i sam prezes. Składała się przeważnie z ludzi starszych, którzy na własny koszt jeździli na mecze. Treningi zespołu odbywały się u Jana Mazura, a w skład zespołu wchodził: Jan Mazur, Bohdan Wolańczyk, Antoni Kasprowicz, Władysław Piejko, Dionizy Wandas, Stefan Chmiel. Kolejną sekcją założoną z inicjatywy prezesa J. Tuckiego i Czesława Czyża – trenera i opiekuna, była sekcja bokserska. Powstała we wrześniu 1953 r. Zrzeszała 40 członków. W 1954 roku dynowscy bokserzy stoczyli pierwsze walki z drużynami z Przemyśla oraz Jasła. W 1956 r. klub wspólnie z Radą Wojewódzką Zrzeszenia LZS zorganizował w Dynowie IV Mistrzostwa Woje-

wództwa w boksie. Było to wielkie wydarzenie jak na owe czasy. Sala dynowskiego kina nie była w stanie pomieścić kibiców. W mistrzostwach dynowianie zdobyli 5 złotych i 2 srebrne medale. Złoto wywalczyli: Eugeniusz Banaś, Onufry Baranik, bracia Władysław i Leon Ostafińscy oraz Zygmunt Pyś. Po tych sukcesach zawodnicy otrzymali znakomite recenzje w miastach wojewódzkich: Kraków, Lublin, Kielce. Pod koniec prezesury Jana Tuckiego powstała sekcja narciarska. Był 1961 r. Jej trenerem i opiekunem zostaje Aleksander Zborzyl. Po trzech latach wyteżonej pracy Józefa Trybalska z dynowskiego LZS zdobyła mistrzostwo województwa rzeszowskiego w biegu na 3-km młodziec, a dwa lata później zdobyła Mistrzostwo Polski LZS. Dynowscy zawodnicy dzielnie stawiali czoła i wygrywali z najsilniejszym w regionie klubem – Górnikami Iwonicz. W 1968 r. sekcja uległa likwidacji. Uzdolnieni narciarze przeszli do innych klubów.

Mając blisko 70 lat, prezes Tucki zrezygnował z czynnej pracy w klubie. W uznaniu zasług został honorowym prezesem. Jego miejsce zajął... Jan Tucki, ale syn. Prezes został członkiem komisji rewizyjnej klubu. Obecny dorobek dynowskiego klubu to w lwiej części społeczna praca pana Jana Tuckiego – działacza – spo-



Jan Tucki. Zdjęcie zrobione tuż przed wybuchem II wojny światowej.

tecznika, który w stwarzaniu młodzieży warunków do uprawiania sportu sam znajdował przyjemność. Za swą pracę nie oczekiwał poklasku, medali. Najwięk-

PIŁKA NOŻNA

Faworyt zawiódł

Amatorska miejsko-gminna liga piłki nożnej w Dynowie powoli wkracza w decydującą fazę.

Wiadomo już, iż po przegranym pojedynku Hartini Harta zajęła w gr. A 3. miejsce i zakończyła rozgrywki. Przyczynili się do tego zawodnicy Bartkovi i Bartkówka, którzy rozgromili piłkarzy z Harty aż 8:0. Gra w I połowie była wyrównana, ale Bartkovi, po składowych akcjach, udało się strzelić trzy bramki. Po zmianie stron przystąpiła do bardziej zdecydowanych ataków i pokazała na co ją stać. Znakomitymi strzałami popisali się Dymczak i Wandas, którzy zdobyli po trzy bramki. W drugim meczu zanotowano dużą niespodziankę. Pretendent do tytułu mistrza – Pogórze Bachórz uległo Napadowi Pawłokoma 3:5. Wszystko jasne wydawało się już po I połowie. Napad prowadził 3:0, a celny trafieniem popisał się Ulanowski i Kłyż. W II części pewni, że mają zwycięstwo w kieszeni, spoczęli na laurach, a Bachórz ostro wziął się

Z żałobnej karty

Zmarł Jacek Bednarz

16 lipca na przemyskim cmentarzu na Zasaniu kierownictwo, koledzy i zawodnicy przemyskiego Czuwaju pożegnali zmarłego nagłe byłego zawodnika, a następnie trenera tego klubu – Jacka Bednarza.

Jacek związany był z Czuwajem od lat dziecięcych. Tu nauczył się grać w piłkę nożną, tu grał jako zawodnik, a po zakończeniu czynnego uprawiania sportu zajął się szkoleniem młodzieży. Właśnie głównie z grupami młodzieżowymi związana była jego trenerska przygoda. Wkładał w tę pracę dużo serca, wiedzy i swych emocji. Dlatego był tak lubiany przez młodzież zasańskiego klubu. W sezonie 2002 – 2003 prowadził zespół seniorów Czuwaju. Nagła śmierć przerwała Jego plany i marzenia. Zmarł w wieku 38 lat. Cześć Jego pamięci.

szą radością były dla niego wyniki dynowskich sportowców. Szkoła, że dzisiaj takich działaczy trzeba szukać z przysłowiową „świeczką w dłoni”. Grzegorz SZAJNIK

Grupa A

Hartini – Bartkovi 0:0 (0:3), bramki: Dymczak 3, Wandas 3, Marszałek, Sówka.
Hartini: Ł. Ryba – Zichner, D. Błoński, A. Błoński, T. Potoczny, Siekaniec, Misiewicz, Kośmider, Nawłoka, Wrona, Wojtas (Szum), Lignowski, Ł. Potoczny, Kuś, M. Ryba).
Bartkovi: P. Hadam – G. Hadam, D. Hadam, Dymczak, S. Sarnicki, J. Sarnicki, W. Wandas, Marszałek, Szul, Siry, Banat (Sówka, P. Kozioł, K. Kozioł, S. Kosior, P. Wandas, P. Paszko).

Grupa B

Napad – Pogórze 5:3 (3:0), bramki: D. Ulanowski 2, Kłyż, Banaś, Baran – Galej 2, R. Zawadzki.
Napad: M. Chrapek – Nahacz, L. Banaś, A. Banaś, Sokolik, D. Karaś, R. Karaś, P. Banaś, Kłyż, Ulanowski, J. Baran (A. Karaś, W. Ulanowski, W. Chrapek).
Pogórze: K. Sacharzec – Galej, T. Sacharzec, R. Zawadzki, Tarnawski, Domin, J. Filip, Szpak, Rożek, Błóczak, Lis (Pierzchała, Pantof, Cieślak, T. Filip).

MOTORYZACJA



Po siedmiu latach produkcji, w ciągu których sprzedano 1 mln 100 tys. egzemplarzy najmniejszego merca, zwanego Baby-Benz, doczekaliśmy się drugiej generacji A klasy. Nowością ma być wersja trzydrzwiowa, której bardziej dynamiczny charakter ma przyciągnąć młodszą klientelę.

Do tej pory model był adresowany głównie do zamożnych kobiet, których ambicją było posiadanie pojazdu prestiżowej marki. Klasa A miała mieć wszystkie zalety mercedesów, zachowując przy tym małe rozmiary. Już się zdawało, że pomysł chwyci, gdy podczas pamiętnego testu łosia auto przewróciło się na bok. Wstrzymano wówczas promocję samochodu i poddano go ponownej obróbce konstruk-

Odmłodzona A klasa

cyjnej. W efekcie pojazd wyposażono w elektroniczny układ stabilizujący jazdę i obniżono zawieszenie co poskromiło jego chwiejność. Nie tak łatwo jednak przyszło naprawić nadzarpnięte zaufanie. Żaden chyba mercedes nie przysporzył firmie tylu problemów, co ten nieszczęsny maluch.

Teraz klasa A ma zadebiutować w nowej odsłonie, w nowym charakterze. Auto ma być postrzegane jako bardziej dynamiczne i wygodniejsze od poprzednika, od którego jest o 232 mm dłuższe i 45 mm szersze. Nowy maluch ma całkowicie zaprojektowany przód – nowe kształty reflektorów, inne przetłoczenia maski, zmieniony grill. W wyposażeniu standardowym znajdziemy m.in. klimatyzację, wielofunkcyjne koło kierownicy, wspomaganie kierownicy uzależnione od pręd-

kości jazdy, ESP, aktywne zawieszenie oraz boczne i przednie poduszki powietrzne.

Gama silników obejmuje aż siedem jednostek, w tym najnowszy turbodoładowany silnik benzynowy o mocy 193 KM. Atrakcje stanowią także silniki wysokoprężne CDI wyposażone w system bezpośredniego wtrysku. Wszystkie wersje silnikowe będą mogły być wyposażone w nowo opracowaną automatyczną skrzynię biegów autotronic.

Przy projektowaniu nowej A klasy, Mercedes opatentował prawie 200 rozwiązań głównie zwiększających bezpieczeństwo czynne i bierne. Zachowano oczywiście konstrukcję, która w wypadku zderzenia czołowego powoduje, że silnik i skrzynia biegów przesuwają się pod przedział pasażerski. Opracowano m.in. nowy napinacz pasów bezpieczeństwa z

ogranicznikiem siły oraz dwustopniowe poduszki powietrzne. Zmodernizowano zawieszenie, dzięki czemu samochód lepiej trzyma się drogi i nie grożą mu już wywrotki podczas wykonywania gwałtownych manewrów kierownicą. Zastosowano aktywne amortyzatory, które dostosowują siłę tłumienia do bieżącej sytuacji na drodze.

Pojemność bagażnika została zwiększona o 15 procent. Oparcie tylnej kanapy jest asymetrycznie dzielone, a maksymalna pojemność przestrzeni bagażowej w wersji trzydrzwiowej wynosi 1350 litrów. W wersji pięciodrzwiowej możemy uzyskać niemal 2000 litrów, a przestrzeń bagażowa może mieć 2,75 m długości. Auto w salonach pojawi się jesienią tego roku.

Miroslaw BAR

LIPNIK (gm. Kańczuga): Trwają poszukiwania archeologiczne na cmentarzysku popielnicowym z okresu kultury łużyckiej

Co znajdują w ziemi?

Podobnie jak przez ostatnich sześć lat, także i w te wakacje studenci archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie prowadzą pod kierunkiem dr. hab. Wojciecha Blajera, prace badawcze na cmentarzysku popielnicowym sprzed ok. 3000 lat w Lipniku koło Kańczugi.

Choć w pracach pomagają także młodzi mieszkańcy wsi, większość prowadzących wykopiska to studenci archeologii UJ. Oprócz dr. Blajera pracami kieruje także mgr Marcin Przybyła. Dzięki umowie z gospodarzem pola, na którym trwają prace, archeolodzy mogą już od lat dokonywać cennych odkryć. A wszystko zaczęło się kilka lat temu, kiedy to podczas poszukiwań powierzchniowych natrafiono na skupiska skorup i kości. – Odkryliśmy tu cmentarzysko ciałopalne popielnicowe tzw. grupy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej. Po tych sześciu latach wykopisk mamy już ponad 320 urn. Okazało się też, że wcześniej na tym miejscu była osada kultury trzcinieckiej, czyli przodków przedstawicieli kultury łużyckiej. Najprawdopodobniej więc początkowo mieszkano na tym te-



Oprócz urn odkryto też tzw. jamy osadowe. Dr hab. Wojciech Blajer pokazuje jedną z nich.

renie, a później przeniesiono się z domostwami gdzie indziej, być może 150 metrów dalej, do Husowa – mówi dr hab. Wojciech Blajer. Podczas pierwszych dwóch tygodni tegorocznych wykopisk odkryto 10 urn. Udało się też znaleźć kilka ozdób z brązu, jak np. szpila, bransoletka. Archeologowie pracują przez sześć dni w tygodniu. Kiedy pada deszcz, oprócz uzupełniania dokumentacji zajmują się m.in.

czyszczeniem pozyskanych ozdób lub preparowaniem urn. – Bezpośrednio po wyjęciu urn z ziemi nie czyścimy ich, bo są one dość miękkie. Czekamy aż przeschną, a potem wspomagamy się wodą i narzędziami. W sierpniu dojedzie do nas antropolog Barbara Szybowicz, która potrafi określić, czy to był grób – powiada Wojciech Blajer. Niekiedy bywa, że przy urnach znajduje się też inne naczynia, przypominające kubeczki

czy filiżanki. Wszystko to po odkryciu jest fotografowane, wyciągane, suszone i czyszczone. Potem trafia do Instytutu Archeologii UJ w Krakowie. Docelowym miejscem ma być Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

Odkrycie przypadkowe

Ciałopalne cmentarzysko popielnicowe w Lipniku usytuowane jest na polach ornych. Jak to się stało, że po tylu latach wciąż można jeszcze znaleźć fragmenty urn lub nawet urny w całości? – Jakoś się to tutaj szczęśliwie zachowało. Kilka lat temu, to że w tym rolniczym regionie odkryliśmy tak dobrze zachowane cmentarzysko, było sensacją. Kilkadziesiąt z tych ponad 300 urn miało nawet pokrywę. Jest to największe cmentarzysko kultury łużyckiej między Rzeszowem a Przemyśłem. Przez lata w żadnej partii nie zostało zniszczone dużym wykopem. Poza tym ważną rolę odgrywa ukształtowanie terenu i układy własnościowe.

Każda miedza i droga działa jak bariera. Ziemia jest odorywana od góry i przy miedzy jest więcej próchnicy. Tam urny są więc lepiej zachowane. Pomimo paruset lat orki mamy jeszcze wiele do odkrycia – wyjaśnia Wojciech Blajer.

Z odkryciem cmentarzyska w Lipniku wiąże się zresztą pewna anegdota. – W ogóle nie miałem zamiaru tu wstępować. Szliśmy do Markowej. Wysłałem tylko trójkę studentów, by przeszli tym terenem. I kiedy długo nie wracali, zacząłem się zastanawiać, co się stało. To była wiosna. Gdyby to była jesień, wiedziałbym, że zatrzymały ich orzechy czy jabłka w sadzie. Wracam i patrzę, a oni kucają na polu i z oczami wytrzeszczonymi i otwartymi ustami oglądają kawałki naczyni i duże okrucy kości.

Cmentarzysko w Lipniku było użytkowane prawdopodobnie przez kilkadziesiąt lat. W tym roku na pewno nie nastąpi zakończenie prac. Dzięki przychylności miejscowych gospodarzy jest szansa, by przekopać całe stanowisko. Wykopiska na pewno będą więc trwały także i w następnych latach.

(lew)

Lubaczów w karykaturze

Nieoficjalny rekord świata

Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubaczowskiej wspartej przez burmistrza miasta powstanie w Lubaczowie galeria karykatur znanych postaci z Lubaczowa i okolic.

Wykonania portretów około czterdziestu lubaczowian podjął się ukraiński malarz i karykaturzysta Mikołaj Dmitruch z Tarnopola. W maju w lubaczowskim

muzeum otwarto wystawę jego lubaczowskich pejzaży, która cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Sam artysta już nieraz gościł w tych stronach, bo – jak sam mówi – czuje się tu jak u siebie w domu. Jego babka mieszkała przed wojną w Cewkowie w gminie Stary Dzików. Ale malarstwo pejzażowe to nie jedyna jego specjalizacja. Zaproszony został na początku lipca przez swoich polskich przyjaciół: Henryka Cebulę i Krzysztofa

Krzycha na Trzeci Międzynarodowy Plener Artystyczny „Morka” do Ustronia Morskiego, w którym brała udział czołówka polskich i zagranicznych karykaturzystów. Tam ustanowił nieoficjalny rekord świata w rysowaniu karykatur na czas. W ciągu godziny wykonał 59 satyrycznych portretów.

Sztuka obserwacji

– Karykatura – mówi Mikołaj Dmitruch – to sztuka obserwacji świata i znajdowania w nim cech charakterystycznych, ale znaczących. Najtrudniej jest przedstawić w karykaturze postać o szlachetnie klasycznych, czyli idealnie symetrycznych rysach. Karykatura karmi się bowiem odstępstwem od normy, aberracją, skrzywieniem. Czasem więcej mówi o człowieku niż beznamietna fotografia czy ułożony portret.

Mikołaj Dmitruch zdaje sobie sprawę, że karykatura może być wykorzystana do celów prześmiewczych, może ranić jak pamflet lub kąśliwa satyra. Ale może też być przyjazna, pokazując naturalne różnice urody i charakteru portretowanych ludzi. Nie słyszałem, aby ktoś z zaproszonych do sportretowania osób odmówił „wypożyczenia” swego oblicza. Szkice, które powstały w czasie kilkudniowych sesji zostaną przez artystę dopracowane w jego pracowni w Tarnopolu, gdzie zostaną wzbogacone kolorystycznie. Otwarcie galerii planowane jest na jesień tego roku.

JAROSŁAW: Wystawa w Galerii Rynek 6 Debiutanci w galerii

Wystawa *Debiuty, wystawa rysunku i malarstwa to efekt pracy ludzi, którzy nie mają na co dzień do czynienia z rysunkiem i malarstwem. Mówią o sobie: amatorzy. Spotykają się w Galerii Rynek 6 na warsztatach prowadzonych przez pedagogów z liceum plastycznego: Irenę Oryl i Helenę Płoszaj-Wodnicką.*

Debiutanci to: Teresa Salaburka-Baszanowska, Elida Buniowska, Barbara Gdyk, Seweryn Kłos, Nina Kulas, Eliza Podgórska, Małgorzata Polit, Katarzyna Selwat, Dorota Domka-Wiśniowska. Prowadzone zajęcia dały możliwość malowania i rysowania tym, którzy na co dzień nie mają do czynienia z tą dziedziną sztuki. Nina Kulas, jedna z wystawiających: – Zawsze lubiłam rysować, ale robiłam to w domu, dla siebie i nikt tego nie widział. Teraz dzięki tej grupie mogę pokazać prace.

Na zajęcia przychodzą głównie osoby w średnim wieku, na wcześniejszych emeryturach. – Chcieliśmy, aby ci ludzie robili coś dla siebie, aby nie zajmowali się tylko wypełnianiem domowych obowiązków – mówi Elżbieta Piekarska, pomysłodawca i organizator warsztatów. Zajęcia przynoszą efekty, i to nie tylko artystyczne. Uczestnictwo w warsztatach to też okazja do interesujących rozmów, wymiany poglądów, poznania się. – Zajęcia w galerii to taki przyjemny przerwany w szarym życiu – twierdzi Dorota Domka-Wiśniowska, z wodu położna.

W tych ludziach tkwi siła

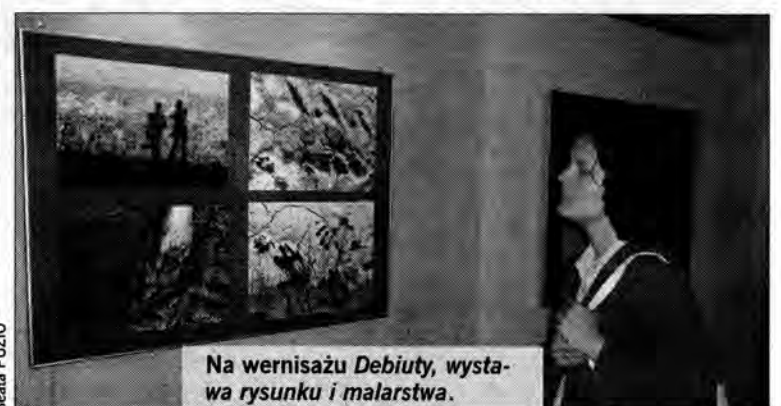
Zadowoleni są także prowadzący zajęcia: – W tych ludziach tkwi siła, duży potencjał twórczy. Ci ludzie mają duszę! – mówi Irena Oryl. Od początku warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem. Zaczęły się w styczniu pod nazwą *Nauka Rysowania i Malowania dla Dorosłych*. Uczestników podzielono na dwie 7-osobowe grupy. – Pod koniec ubiegłego roku postanowiliśmy stworzyć zajęcia malarskie dla osób dorosłych. Trochę nie wierzyliśmy w powodzenie tego projektu. Ale gdy tylko to ogłosiliśmy, rozdzwoniły się telefony. Tak duże było zainteresowanie – wspominają organizatorzy. Teraz możemy podziwiać wynik półrocznej pracy ludzi, którzy uwierzyli w swój talent i poprzez malarstwo chcą odkrywać świat.

bp



Mikołaj Dmitruch

Zbory własne



Na wernisażu *Debiuty, wystawa rysunku i malarstwa.*

Wib



Szefowa kuchni restauracji Na Górcie Teresa Kurpiak prezentuje Państwu swoje ostatnie dzieło kulinarne – Roladę z filetu indyka z brzoskwiniami i rodzynkami.

Restauracji Na Górcie nie trzeba specjalnie przedstawiać mieszkańcom Przemyśla i nawet okolic. Należy do ścisłego grona tzw. lokali z tradycjami, a bezsprzecznie usytuowana jest w najbardziej korzystnym miejscu Przemyśla. W zaciszu – przy ul. Armii Krajowej, w sąsiedztwie lasu, a z tarasu restauracji jak na dłoni widać panoramę całego starego miasta. W zachodzącym słońcu robi wrażenie, jakby ją malował Canaletto. Od strony lasu dochodzą trele ptasie. No i przede wszystkim smaczna kuchnia. Właściciele restauracji otworzyli też letni bar tuż przy akwenu w Ostrowie koło Przemyśla. Idąc z duchem czasu, umożliwili też Państwu zamówienie specjalistów restauracji Na Górcie, nie wychodząc z domu. Można zamówić potrawy używając telefonu.

Co się tyczy prezentowanego dzisiaj dania, z pewnością posmakuje wszystkim, którzy lubią takie potrawy. Rolada z filetu indyka z brzoskwiniami i rodzynkami jest tak apetyczna, że na sam widok i unoszącej się woni ślinka cieknie.

Obiad na słodko

SKŁADNIKI:

(na 1 porcję)
20 dag filetów z indyka, 4 – 5 połówek brzoskwiń z puszeki, kilka rodzynek królewskich, pół łyżeczki bazylii, pieprz i vegeta do smaku.

PRZYGOTOWANIE: Filety indycze rozbijamy na płaty grubości 1 cm. Posypujemy je bazylią i pozostałymi przyprawami. Nakładamy nań brzoskwinie oraz rodzynki i zwijamy w rulon. Smażymy je w głębokim tłuszczu bądź owinięte w folię aluminiową pieczemy w piekarniku.

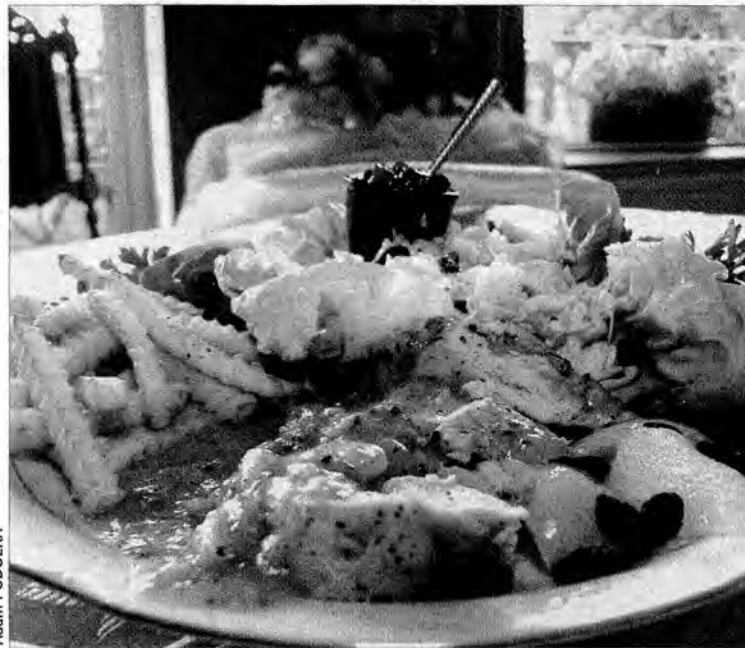
SKŁADNIKI:

3 – 4 połówki brzoskwiń, średniej wielkości cebula, płaska łyżeczka bazylii, łyżka masła.

PRZYGOTOWANIE SOSU: Cebulę i brzoskwinie dusimy na maśle, podlewając małą ilością wody. Kiedy wystarczająco zmiękną, miksujemy je na jednolitą masę oraz przyprawiamy bazylią.

Filet oblany sosem można podawać z frytkami, albo ziemniakami piure i surówką z kapusty pekińskiej. Obok można postawić w kubeczku niewielką ilość żurawiny.

PRZYGOTOWANIE SURÓWKI: Kapustę kroimy w szerokie paski. Posypujemy ją łyżką cukru i polewamy 2 łyżkami soku z cytryny, doprawiamy solą i pieprzem.



Adam PODULKA

Osoby, które wylosowały zaproszenia do odwiedzenia restauracji M. Tomaszewskiej Joanna DĄSZA (Przemyśl) i Halina WRAUZ (Charybany). Zaproszenia przesyłamy pocztą.

KUPON KONKURSOWY

Nagrodą będzie podwójne zaproszenie dla 2 osób do restauracji Na Górcie. Losowanie (we wtorek, poprzedzający środowe wydanie *Życia*) przeprowadzi się wśród Czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie: *Gdzie właściciele restauracji Na Górcie ostatnio otworzyli nowy lokal?*

Imię i nazwisko:

Tel.

Adres:



Piekło w górach, niebo w gębie

To naprawdę łatwa trasa – obiecywała Halszka, namawiając swojego chłopaka na wyjazd w góry. Tak naprawdę, to chciała go trochę sprawdzić – znali się krótko. Ale Halszka nie chciała wiązać się z kimś, kto nie podzielałby jej pasji – wędrówek po górach. Z kim będzie spędzać wszystkie wakacje, jeśli okaże się, że Mirek dostaje zadyszki po przejściu stu metrów? Dlatego na pierwszy wspólny wypad wybrała proste podejście. Szczyt Cergowa ma tylko 716 m n.p.m. i góruje nad Duklą. Można podejść z dwóch stron: stromizną od strony Pustelni św. Jana, lub normalnym szlakiem – idzie się o wiele dłużej, ale łatwiej. Trzeba mieć tylko odpowiednie ciuchy i – co najważniejsze – wygodne buty. Mirek butów nie miał, więc pożyczył od kolegi. Były co prawda za duże, ale jeśli się założą grube skarpety – to trampy powinny być w sam raz.

Powinny, ale nie były. W domu wszystko było OK, bo zrobił trzy kroki po parkiecie i nic się nie stało. Dopiero na szlaku zaczęły się niespodzianki. Buty kolebały się na nogach i Mirkowi było dość niewygodnie. Starł się jednak nie narzekać, bo za-

leżało mu na Halszce i nie chciał jej robić przykrości. Widział, jak ona cieszy się z tej wyprawy, z jaką radością skacze przez strumyki, jak napawa się widokiem zwykłych sosen czy napotkanej na ścieżce jaszczurki. – Będą z ciebie jeszcze ludzie – powiedziała na pierwszym postoju, gdy usiedli na ogromnym pniaku, z ulgą zrzucając plecaki. Napili się wody, zjedli kanapki i czekoladę. Halszka była w siódmym niebie, ale Mirek coraz mniej. Wreszcie nie wytrzymał i zapytał, czy jeszcze daleko do szczytu. Gdy dowiedział się, że pokonali zaledwie 10 procent trasy – był bliski załamania, co dziewczynie od razu rzuciło się w oczy. Kazała mu położyć się na mchu, podnieść nogi do góry i oprzeć je o drzewo. Rzeczywiście, pół godziny takiego relaksu sprawia wielką ulgę. Jednak już po następnym etapie wdrypania się pod górę Mirek znowu poczuł, że buty chcą go pożreć żywcem. Nie wspominał jednak o tym. W połowie trasy czuł, że ma na nogach pęcherze. Konieczny był opatrunek. Nie chciał wracać, choć Halszka od razu to zaproponowała. Wtedy jednak wyszedłby na mięczaka. Szli więc pod górę, coraz bardziej stromo. Tempo znacznie jednak spadło – często od-

poczywali, skończyło się im jedzenie. Na szczęście mieli dużo wody, bo upał był niesamowity.

Halszka szła w milczeniu i obserwowała plecy Mirka – wiadomo, że na szlaku pierwszy idzie zawsze najstarszy i to on nadaje tempo marszu. – Jestem sadystką i egoistką – przemknęło jej przez myśl, bo już się potępała, że nie robi z Mirka turysty tak od razu, a może i nigdy? Tuż przed szczytem zrobili ostatni postój. Wtedy Halszka zdecydowała, aby zejść skrótem. Nie miała siły patrzeć, jak Mirek się męczy i robi dobrą minę do złej gry. Ani razu nie narzekał, choć najwyraźniej cierpiał. – Tyle wysiłku na marne? – oburzył się Mirek – musimy tam dojść! Nagle wstąpiły w niego jakieś nowe siły. Poderwał się na równe nogi i podał Halszce rękę. Był gotów nawet ciągnąć ją pod górę. Po chwili już byli u celu. Widok z Cergowej zapierał dech w piersiach. Zrobili dużo zdjęć. Halszka – wycieńczona i głodna – położyła się na trawie, a Mirek... podreptał w krzaki i za chwilę wrócił z całym kubkiem przepięknych malin i poziomek. Gdy schodzili w dół, zbierał grzyby, śmiał się i dowcipkował. Ze zdumieniem stwierdził, że zapomniał o bólu nóg i pęcherzach. Je-

dyne, co mu dolegało – to ssanie w żołądku. Wreszcie zeszli do wsi, mając nadzieję, że jakiś sklep będzie otwarty. Stołce już zachodziło, powietrze zrobiło się rześkie. Za przystankiem znaleźli drewnianą budę z napisem Karczma. Nie spodziewali się cudów – niech chociaż chleb! Kiedy jednak obejrzelni wypisany kredą na tablicy zestaw dań – oczy im wyszły z orbit, a ślinka napłynęła do ust! Mięsne roladki z dodatkiem egzotycznych owoców może nie są beskidzkim specjałem, ale za to jak smakowały! Ponieważ obiad był na słodko, to na deser wzięli oscypki z grilla i borowiki w śmietanowym sosie z jałowcem. Właściciel pozwolił im posiedzieć do rana przy kominku. Zwłaszcza że pochwalili go za nowatorską, pyszną kuchnię. Podarował im wiadro jagód i zostali sami. – Jesteś moim bohaterem i chyba chciałabym z tobą przemierzyć wszystkie szlaki – powiedziała Halszka – ale nigdy już cię nie zmuszę do takiej męki. Mirek rozśmiał się i przytulił dziewczynę, bo czuł się naprawdę szczęśliwy. – Kupię sobie porządne buty – obiecał – bo czuję, że pokocham góry tak, jak kocham ciebie. Lili



WALENTYŃKI

♥ Jestem uczciwą, kulturalną, wrażliwą kobietą, lat 53, 164 cm wzrostu. Poznam Pana bez zobowiązań i nałogów, który tak jak ja czuje się bardzo samotny. W-925

♥ Wdowa, studia medyczne, kulturalna, z dobrą aparycją, odpowiedzialna, bez dzieci i nałogów, około sześćdziesiątki (164/70). Wesoła, praktykująca katoliczka, o ujmującym sposobie bycia, lubiąca ciepły, domowy klimat, o bardzo szerokich zainteresowaniach. Poznam Pana – dobrego, kulturalnego, w zbliżonym wieku, cel matrymonialny. Proszę o listy, może foto? W-948

♥ Wdowa przed sześćdziesiątką, 163 cm, pogodnego usposobienia, bez nałogów, o dobrym charakterze, niezależna finansowo pozna Pana w odpowiednim wieku – uczciwego oraz pełnego optymizmu, szukającego bratniej duszy, któremu mogłaby zaufać. Jestem mieszkanką Przemyśla. W-952

♥ Mam 21 lat, 170 cm, jestem szczupłą szatynką, uczciwą, niezależną finansowo, skromną, z własnym domem i samochodem. Chciałabym poznać męzczyznę uczciwego, bez nałogów, który tak jak ja myśli o prawdziwym uczuciu. Zdjęcie mile widziane. W-953

♥ Jestem panną bez zobowiązań, lat 30, szatynką, 169 cm, nie mam nałogów i zobowiązań. Jestem miłą, pogodną, spokojną osobą, interesuję się filmem i muzyką, lubię przyrodę i długie spacery. Mam poczucie humoru, kocham zwierzęta i kwiaty. Poważnie myślę o życiu. Chciałabym poznać chłopaka do lat 36, uczciwego i wrażliwego. Czekam na odpowiedź. W-954

♥ Sympatyczna, miła Ukrainka bez zobowiązań, lat 48, 166 cm pozna Pana w odpowiednim wieku, bez nałogów, z Przemyśla, na dalszą drogę życia. W-955



PROSIMY O DOŁĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Do budy psa, który mimo kąpieli w szamponach owodobójczych ma pchły, dobrze jest włożyć woreczek, nakłuty w kilku miejscach, ze sproszkowaną miętą. Odstrasza insekty.

Zimna czarna kawa jest znakomitym środkiem czyszczącym czarne ubrania, zwłaszcza wyswiecone miejsca. Szczegółkę do ubrań zamoczyć w kawie i pocierać nią ubranie. MW

TROJACZKI

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: przystawie polskie.

POMIESZCZENIE	TANEK HISZPAŃSKI	POLSKA KROLOWA	ODKRYTY WAGON KOLEJOWY	KREWNY PO KADZIELI	GRUBA GALAZ DRZEWA	NASTEPCA NASEBA	ŚRODEK OPATRUNKOWY	ARBUZ CZESLAWEK WOLNY POLSKI
				12				
					UROBEK GÓRNICZY	POREKA NA WEKSLU		9
						PRZEJAW BOGA RE	6	
					TRZCINA HISPANSKA			5

SEDMIANKA	HOZAJ WEDLINY	JOSEPHINE TANCENKA	TRAMNA PLASZCZOWA	ŚMIETANKA TOWARZYSKA	TRÓJCIOROD-ETYLEN TACZKA DWUKOŁOWA	ENKSTRAKT KAWY NATURALNEJ	100 CENTÓW

NAJLEPIEJ ROBOTNIK ROLNY	ZIEMIA UPRAWNA	STYL W SZTUCE	RÓW OBRONNY	PAS DO KIMONA	SUCHA GALAZNA	AZJATYK

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

SKOS
Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy poziomo, po przeniesieniu do odpowiednich krutek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie: przystawie polskie.

ZIELONK	1	12	14	19	8	1	2	3	4	5
NAZMIEZ, DOKSIER WAGI LEKSIJ	16	11	20	2	3	6	7	8	9	10
ASCETA MINDOSKI	7	10	13	15	4	11	12	13	14	15
KLAPA ODSZYB	17	5	6	9	18	16	17	18	19	20

SKOS
Termin nadsyłania rozwiązań krzyżówek – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 4 kuponów po 25 zł na usługi, ufundowanych przez Studio Fryzjerskie ILUSION i 4 zestawów kosmetyków po 25 zł, ufundowanych przez AVON.



KUPON
29
ROZWIĄZANIE Z NR. 26.
Wirówka: Na kłopoty człek się rodzi.
Nakładka: Wrocław. Szyfrogram: Zawód jest kregostupem życia.
Talony po 25 zł na usługi, ufundowane przez Studio Fryzur SUN FLOWER, wylosowały: Maria KOWALCZYK, Barbara MROZEK, Grażyna PIĘTAŁ i Anna KUŚNIERSKA (wszystkie panie z Przemyśla).
Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

ILUSION
Studio Fryzjerskie
Wioletta Szajmałucha
ul. Poświęckiego 11
fot. Agnieszka Jurga-Ryba
fryzury ślubne i okolicznościowe
modne balepage
najnowsze trendy w strzyżeniu
pon. 10.00 - 17.00
wt.-pt. 8.00 - 19.00
sob. 8.00 - 14.00
tel. 692 477 733
11057

AVON
Poszukujemy do współpracy konsultantki i koordynatorów
Franciszkańska 33, II piętro
tel. 6787815, 603 754552
12695

Jak dzielnicowy narozrabiał

Są takie rewiry, gdzie bez potrzeby lepiej się nie zapędzać. Dzielnicowy, któremu by trafił się taki teren może to potraktować, jak zesłanie na Syberię. Natomiast ci, co tam mieszkają, najczęściej czują się jak ryby w wodzie i tylko czasem coś zburzy im idyllę.

Któregoś dnia w takiej właśnie dzielnicy, na jednym z podwórek, pojawił się dzielnicowy i po kolei o coś tam wyypytywał lokatorów dwóch kamienic. Od wszystkich słyszał – nic nie wiem, albo co mnie to obchodzi. Wtedy dodał: – Ludzie się skarżą, że u was (tu padało nazwisko lub imię) jakieś hałasy, częste libacje, że różni do was przychodzą.

Rozmówcy na takie dictum walił się w piersi i zaklinali na pamięć przodków, że to oszczerstwo i niecne pomówienie. – Wiem kto mnie nadawał – mówiła jedna z kobiet, pokazując na balkon sąsiadki. – Niech ona lepiej pilnuje swego chłopca, który z „ruskimi”

wódką handluje i dzień w dzień wraca pijany jak stodoła.

Inny zaś lokator, nagabywany w podobny sposób przez dzielnicowego, także wskazał na sąsiada: – Mnie nie obchodzi, że on trzyma w komórce coś z pięć rowerów, to niech jego nie obchodzi, co się u mnie w domu dzieje.

W ten sposób dzielnicowy po rozmowach z kilkoma lokatorami wiedział dokładnie, u kogo funkcjonuje melina, kto trudni się paserką i czyje dzieci chodzą na granicy w charakterze mrówek. Zadowolony, że udało mu się zdobyć tyle informacji, tak przecież ważnych w jego pracy, wrócił dzielnicowy do komendy. Tymczasem na podwórku zawrzało. Ludziska zbiegli się i nuż dociekać, jakie mogły być powody tej wizyty dzielnicowego. W ferworze dyskusji ktoś zasugerował, że na pewno dzielnicowy dostał donos, czyli mówiąc po prostu – ktoś nakapował. Większość zgodziła się z taką możliwością i wtedy dopiero się zaczęło. Skoro już

wiadomo, że ktoś nakapował, to trzeba jak najprędzej kogoś takiego wykryć i przykładowo ukarać, bo kapowanie w tym gronie uchodziło za najcięższą zbrodnię. Podejrzni padły na małżeństwo M. z parteru. Na nic zdążyli się ich zapewnienia o niewinności. On oberwał parę razy po twarzy, jej któraś z sąsiadek zdeformowała nieco fryzurę i w powietrzu zapachniało lin-czem. Odgłosy awantury ściągnęły gapiów i wtedy ktoś postronny zadzwonił po policję. Funkcjonariusze z sekcji patrolowej szybko zaprowadzili porządek, a dwóch najbardziej krewkich uczestników zajścia odstawili „na dołek”. Kiedy nazajutrz obu przesłuchiowano na okoliczność awantury, jeden z nich stwierdził, że to dzielnicowy narozrabiał, bo przyszedł do spokojnych ludzi i ponapuszczał ich na siebie.

Jot

WIELKIE ROMANSE

Joanna Kastylijska i Filip Piękny

Joanna Kastylijska zwana Szaloną jest chyba najbardziej wzruszającym przykładem zakochanej monarchini.

W 1496 roku wydano ją za Filipa Pięknego. Choć był to przede wszystkim mariaż polityczny, młodzi od pierwszego wejrzenia zapali do siebie taką namiętnością, że skonsumowali związek kilka dni przed ślubem. Joanna – surowo wychowana, czarnowłosa piękność uwielbiała męża i była o niego straszliwie zazdrosna. By nie miał pokus, oddaliła co młodsze dworki i nie odstępowała go na krok. W ciągu 8 lat małżeństwa urodziła Filipowi sześciu dzieci. Ich wielką miłość przerwało nieszczęście... Po zaledwie tygodniowej chorobie, leczzonej środkami przeczyszczającymi i puszczaniem krwi, 28-letni Filip zmarł. Co ciekawe, trzy miesiące wcześniej astrologowie ostrzegali go przed nagłą śmiercią! Joanna, spodziewająca się kolejnego dziecka, oszalała z rozpacz. Nie można jej było oderwać od martwego ciała. Gdy Filipa potajemnie pochowano, otępiła z bólu. Siedziała nieruchomo w swojej komnacie, bez snu, jedzenia i zdejmowania odzieży. Po paru tygodniach kazała wyjąć trumnę z grobowca i wyruszyła z nią do Grenady. Makabryczna podróż trwała 3 lata.

Jechano tylko nocą. Od czasu do czasu Joanna kazała otwierać trumnę, by w świetle księżycy całować i głaskać to, co zostało z Filipa. Przy trumnie urodziła córkę Katarzynę. Resztę życia – całe 46 lat – spędziła w klasztorze, w komnacie, z której okien widać było grób jej ukochanego męża.

hs

KWIATY

Niecierpek

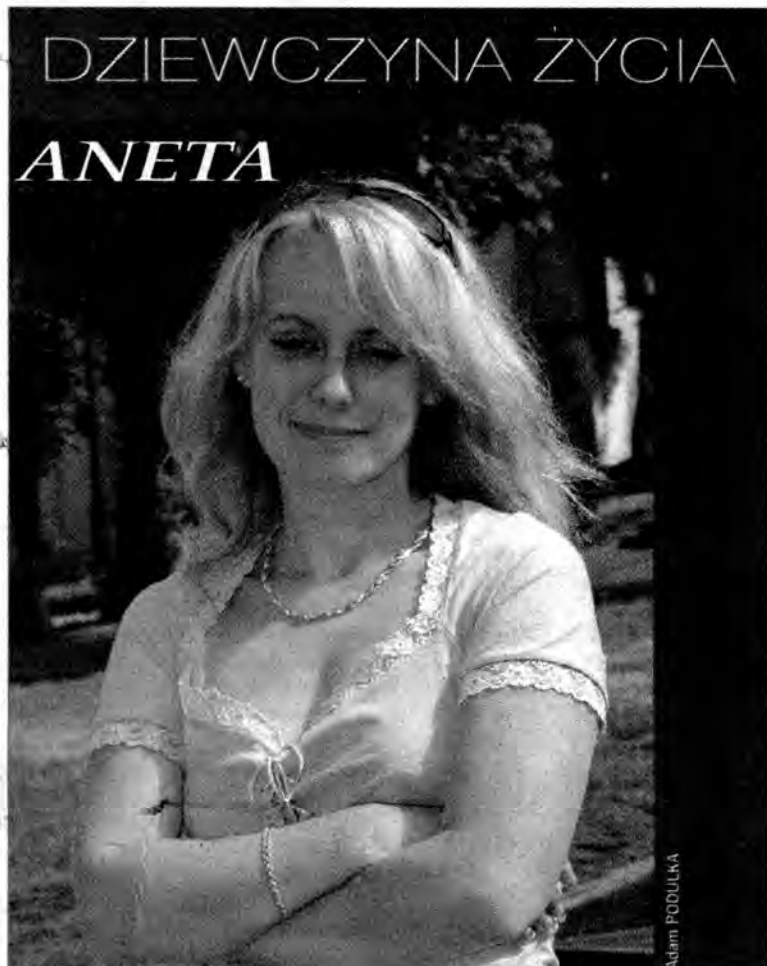
Jest to roślina łatwa w uprawie, nadaje się dla początkujących miłośników kwiatów. Rośnie szybko, kwitnie bardzo obficie.

Na balkonie najlepiej rosną tylko dwie odmiany niecierpeków: sultanski i nowogwinejski. Odmiany te należy sadzić na balkonach pod koniec kwietnia. Są to rośliny, które osiągną wysokość od 20 do 60 cm. Są bardzo wrażliwe na chłód i silne wiatry. Muszą być regularnie podlewane i nawożone, bo tylko wtedy obdarzą nas pięknymi kwiatami. Bardzo ważne przy hodowli niecierpeków jest nawożenie. Do niecierpeków nie nadają się nawozy do roślin balkonowych, gdyż niecierpek jest bardzo wrażliwy na zbyt duże zasolenie podłoża. Najlepiej stosować nawozy do roślin kwitnących, doniczkowych.

Latem należy podlewać obficie letnią, miękką wodą. Zimą, gdy roślina przestaje rosnąć podlewanie trzeba ograniczyć. Nie powinna stać w wodzie, bo powoduje to gnienie korzeni.

MARIA





DZIEWCZYNA ŻYCIA ANETA



W tym tygodniu kwiatek dla...

- 21** lipca, środa
– Daniela, Benedykta
- 22** lipca, czwartek
– Marii, Magdaleny
- 23** lipca, piątek
– Bogny, Sławosza
- 24** lipca, sobota
– Kingi, Krystyny
- 25** lipca, niedziela
– Krzysztofa, Jakuba
- 26** lipca, poniedziałek
– Anny, Joachima
- 27** lipca, wtorek
– Natalii, Aureliusza

PLOTKI!

Woda sodowa?

Paweł Wilczak zdenerwował fotoreporterów. Gwiazdorzył, nie dał zrobić sobie zdjęć. Wiele osób zastanawiało się po co w takim razie przyjechał na Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach. Skończyło się na tym, że gdy odcisnął swoją dłoń na Promenadzie Gwiazd, nie błysnął żaden flesz. Fotoreporterzy odwrócili się plecami. Czy serialowemu Tomkowi odbiła palma?

Koleżeńska pomoc

Kiedy media na całym świecie rozpisywały się o rzekomym romansie Davida Beckhama z byłą asystentką Rebecą Loos, Judy Law poradził piłkarzowi, aby spędzał więcej czasu z żoną Victorią. Wkrótce potem aktor dwukrotnie poleciał do Portugalii, żeby pocieszyć kolegę załamane-go nieudany rzutem karnym, który doprowadził do przegranej Anglii w mistrzostwach Europy Euro 2004 i sprawił, że wielu Brytyjczyków zaczęło domagać się jego rezygnacji z funkcji kapitana reprezentacji. – David i Jude stali się bardzo bliskimi kumplami. Jude pamięta, jak kariera zniszczyła jego małżeństwo z Sadie Frost, więc powiedział Davidowi i Victorii, że dla dobra dzieci powinni dołożyć wszelkich starań, aby utrzymać swoje małżeństwo –



opowiedział przyjaciel aktora. – Potem pocieszał Davida po Euro 2004 i tłumaczył mu, że trudno jest nieustannie żyć w centrum zainteresowania mediów. David podziwiał talent aktorski Jude'a i obiecał, że nauczy go grać w piłkę, jeżeli Jude zdradzi mu tajemnice swojego zawodu.

Zadowolona z samotności



Kim Basinger zupełnie nie jest przygotowana na nowy związek – po tym, jak rozstała się z Alekiem Baldwinem. Przyznaje, że jest w tej chwili całkiem szczęśliwa ze swoją córką Ireland. – Szczerze mówiąc, samotność całkiem mi odpowiada – stwierdziła Basinger. – Z córką mamy swój własny mały świat.

Gwiazda, która rozstała się z Baldwinem w 2001 roku – po ośmiu latach małżeństwa – twierdzi, że jest dumna z tego, jak przeżyła koniec związku. – Czuję się silniejsza, bo byłam przez cały czas sobą – mówi Kim. – Niekiedy jestem nawet przerażona tą nową osobą, która pojawiła się po rozstaniu. 50-letnia Kim Basinger na razie nie myśli o mężczyznach, ale pytana o nich nie ma wątpliwości, co jest dla niej najważniejsze. – Naprawdę jestem tolerancyjna – uważa laureatka Oscara za film *Tajemnice Los Angeles*. – Nie mogę natomiast znieść mężczyzn zakochanych w sobie. Mają oni tendencje do złego traktowania kobiet.

HOROSKOP



Rak (22.06 – 22.07) kończy się niestety znakomita passa. Do końca tygodnia musicie sprostać wymaganiom stawianym przez szefów, w przeciwnym razie nici z urlopu. Czas wyteńczyć umysł.



Lwy (23.07 – 22.08) będą miały kolejny znakomity tydzień na zabawę i relaks. Nie musicie się przepracowywać, ani uganiać za pieniędzmi i pracą, gdyż nikt nie będzie od Was tego oczekiwał.



Panny (23.08 – 22.09) będą musiały załatwić sporo spraw niecierpiących zwłoki, nie będą przez to w najlepszym nastroju. Samotne Panny mają szansę przeżyć wielką miłość.



Wagi (23.09 – 23.10) mogą odczuwać zmęczenie, przygnębienie i zniechęcenie do obowiązków. Dajcie sobie spokój z myśleniem o kłopotach. Zostawcie sprawy własnemu biegowi.



Skorpion (24.10 – 22.11) czeka w najbliższych dniach sporo miłych wrażeń i zachęcających propozycji. W najbliższych dniach nie grożą Wam stany depresyjne, będziecie w formie.



Strzelce (23.11 – 21.12) czekają teraz wielkie życiowe zmiany. Nie martwcie się, że ktoś z przyjaciół nagle się od Was odwróci, to właśnie może oznaczać początek wielkich zmian w Waszym życiu.



Koziorożce (22.12 – 20.01) mogą odczuwać zmęczenie i przygnębienie. Nie warto jednak obciążać się nadmiarem trosk i problemów zawodowych. Korzystnie wpłynie na Was spotkanie z przyjaciółmi.



Wodniki (21.01 – 20.02) czeka doskonała zabawa i powodzenie u płci przeciwnej. Otoczenie będzie widziało w Was wyłącznie dobre, jasne strony, co przyniesie wiele sukcesów i sympatii.



Ryby (21.02 – 20.03) czekają ważne rozmowy, spotkania i negocjacje, mogą potrzebować pomocy przyjaciół sprzed lat. W kontaktach uczuciowych czeka Was dużo ciepłych chwil.



Barany (21.03 – 20.04) tydzień spędzą w niepokojach i napięciu. Uważajcie, by nie przesadzić z nadmiernym wysiłkiem fizycznym. Poprawa nastroju czeka Was pod koniec tygodnia.



Byki (21.04 – 21.05) muszą być teraz bardzo czujne i uważać, by nie zlekceważyć uczuć bliskich im osób. Nie najlepsze samopoczucie warto wykorzystać na poprawę sprawności fizycznej.



Bliźnięta (22.05 – 21.06) kilka najbliższych dni spędzą wypoczywając i relaksując się. Wyjazdy przyniosą Wam wiele niezapomnianych przeżyć oraz pomogą odbudować szczęście rodzinne.



sprzedaż tłumików montaż GRATIS! wszystkie marki pojazdów



J. HOCEK

MECHANIKA
POJAZDOWA
BLACHARSTWO
I LAKIERNICTWO
SPAWALNICTWO
NAPRAWY
POWYPADKOWE
KONSERWACJE
NAPRAWA
UKŁADÓW
WYDECHOWYCH

kontakt całodobowy
tel. kom. 0608-284-603
tel. (016) 678-65-10

Czynne: pon.-pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰ sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰



BETONIARNIA TRANSBET M.J.

PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819
tel. 0606 432 935, 0604 434 835

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA
- FIRMY JADAR
- * POMPA DO BETONU
- STETTER

- * LINIOWY SYSTEM
- ODWADNIACZY



szybko
tanie
solidnie

SPRZEDAŻ RATALNA